



fol. Facebook/d

POLSKIE KONCEPCJE KORZYSTNE TAKŻE DLA ŚRODOWISKA

Żeglowna Odra lekarstwem na algi

Ze wstępnego raportu na temat wydarzeń na rzece Odrze wynika, że problem z zakwitem złotych alg może się powtórzyć. Rozwojowi glonów sprzyjają wysokie temperatury, zasolenie, ale również... zastoiska i meandry rzeczne. Do spowolnienia nurtu wody ma doprowadzić renaturalizacja rzeki, którą forsują strona niemiecka i polscy aktywiści. W tym tygodniu Zieloni z Niemiec i Polski pochwalili się, że działają na rzecz wstrzymania finansowania inwestycji w rzekę. Odbili spotkania m.in. w Banku Światowym.

s.6

codziennie

**Gazeta
Polska**

TESTOWANIE REAKCJI PAŃSTWA POLSKIEGO I NATO

GŁÓWNY CEL ROSJAN: UNIEMOŻLIWIĆ POMOC DLA UKRAINY

Za zdarzenia we wsi Przewodów odpowiedzialna jest Rosja i tylko ona – taki solidarny przekaz płynie ze wszystkich stron świata. Eksperci wskazują, że Kreml, atakując tereny blisko granicy z Polską, liczył, iż prędzej czy później dojdzie do jakiegoś incydentu na terytorium naszego kraju. To natomiast miało osłabić poparcie Zachodu dla Ukrainy. – Rosyjska propaganda będzie próbowała wykorzystać zdarzenie, aby zakłócić relacje polsko-ukraińskie – mówi „Codziennej” prof. Przemysław Żurawski vel Grajewski. Z kolei prof. Piotr Grochmalski ocenia, że wtorkowe wydarzenia były dużym „sprawdzeniem dla procedur, także natowskich”.

Czwartek

fol. Tomasz Waszczuk/PAP

s.3

GOSPODARKA

Bez szoku na rynkach po upadku rakiety

Po doniesieniach o eksplozji w powiecie hrubieszowskim złoty we wtorek wieczorem wyraźnie się osłabił. Deprecjacja naszej waluty trwała jednak krótko. W środę rano złoty odrobił już większość strat. – Podobnie jak złoty, odporność wykazują polskie aktywa – podkreśla ekspert.

s.11

KULTURA

Zrozumieć język młodych

„Cringe”, „essa”, „gigachad”, „hymn”, „slay” – czy znają Państwo te wyrazy? Warto, bo znalazły się one w finałowej dwudziestce plebiscytu Młodzieżowe Słowo Roku 2022. Celem konkursu organizowanego przez PWN jest wyłonienie najbardziej popularnych wśród młodych ludzi słów, określeń lub wyrażań.

s.13

POLSKA

Giertych i Lis znów zgodnie z linią Kremla

Między innymi Roman Giertych oraz Tomasz Lis sugerowali, że polski rząd stoi za wybuchem, do którego doszło przy polsko-ukraińskiej granicy. Tym samym zdejmowali z Rosji odpowiedzialność za tragedię. – To woda na młyn dla Kremla – mówi w rozmowie z „Codzienną” poseł PiS Piotr Kaleta.

s.5

SPORT

Wszystkie mecze w TVP

Od 20 listopada do 18 grudnia TVP pokaże wszystkie 64 mecze mistrzostw świata w Katarze. Najpopularniejszy polski komentator piłkarski Dariusz Szpakowski podczas briefingu TVP Sport „Mistrzostwa świata w piłce nożnej – Katar 2022” zapowiedział, że będzie to jego ostatni mundial.

s.19





Henry Graham Greene

(1904–1991) angielski powieściopisarz i dramaturg

Przeznaczenie dostarcza nam kanwę naszej przyszłości. Od haftujących na niej zależy dobór rysunku i kolorów włóczki. \\\

2

CZWARTEK 17 LISTOPADA 2022

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

POGODA

Czwartek	17.11	Opady śniegu na południowym-wschodzie
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	
06:57	15:43	

Gdańsk	Lublin
4°C	0°C
1°C	-4°C
Katowice	Kraków
3°C	2°C
-2°C	-4°C
Łódź	Poznań
2°C	3°C
-3°C	-3°C
Warszawa	Wrocław
2°C	5°C
-3°C	0°C

Piątek	18.11	Lokalnie opady śniegu lub śniegu z deszczem
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	
06:59	15:41	

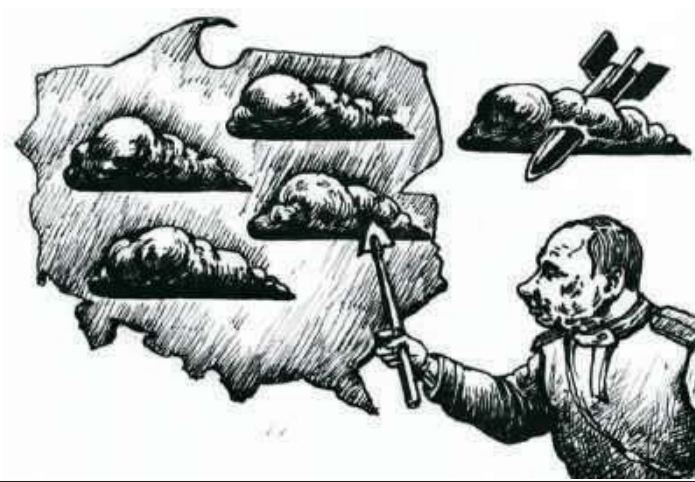
Gdańsk	Lublin
3°C	0°C
-2°C	-6°C
Katowice	Kraków
2°C	2°C
-3°C	-5°C
Łódź	Poznań
1°C	2°C
-5°C	-5°C
Warszawa	Wrocław
1°C	4°C
-4°C	-4°C

LESZEK GALAROWICZ

Odejścia głośne i ciche

Coraz modniejsze jest ostatnio afiszowanie się celebrytów z zapowiedziami apostazji. Uczynił to niedawno np. Dawid Podsiadło. Wątpliwe, by Kościół miał istotny wpływ na decyzje o wystąpieniu z jego wspólnoty przez celebrytów, którzy specyficznie pojmują katolicyzm. Jednak problemu nie wolno lekceważyć, bo decyzje ogłaszane w świetle medialnych jupiterów mogą być impulsem dla ludzi młodych do podobnych kroków. Nie ma wątpliwości, że większym problemem dla Kościoła są nie apostazje medialne, ale powolne odwracanie się młodych od Kościoła, które odbywa się po cichu, bez rozgłosu. Kościół traci młodych. Świadczą o tym statystyki badań religijności, masowe wypisywanie się młodzieży z katechezy itp. Czy rację ma abp Grzegorz Ryś, który twierdzi, że Kościół za bardzo skoncentrował się na spotkaniu z młodymi wyłącznie w ramach szkolnej katechezy?

Rafał Zawistowski



GRZEGORZ WSZOLEK

Zła passa PZPN przed Katarzem

PZPN nie ma najlepszej prasy przed startem mundialu, choć część z ostatnich problemów nie powstała z winy związku. Najpierw wybuchła afera wokół Dominika G. ps. Grucha, zamieszanego w gangsterskie porachunki i angażującego się w działalność bojówek neofaszystowskich. Mężczyznę zatrudniono jako ochroniarza Roberta Lewandowskiego. Związek pod wodzą Kulleszy najpierw twierdził, że o niczym nie wiedział, a dopiero później zdecydował o odsunięciu „Gruchy” od wyjazdu na mundial w Katarze. Artykuły WP na ten temat obiegły prasę w Meksyku, Hiszpanii i Anglii. Później okazało się, że PZPN uruchomił sprzedaż biletów kilka godzin przed czasem na mecz towarzyski z Chile, dzięki czemu część wejściówek zakupiła zewnętrzna firma. Kibice musieli liczyć się z większym wydatkiem z tego względu niż normalnie. A dodajmy do tego awarię dachu, która zagraża bezpieczeństwu w użytkowaniu Stadionu Narodowego. Miejmy nadzieję, że polscy piłkarze w Katarze będą skupieni tylko na piłce nożnej. Zamieszanie wokół kadry z pewnością nie pomaga w utrzymaniu dobrej atmosfery.



Marcin Wolski

Sielanka

Zaciszne wioski, miasta gwarne,
czasem po nocach krążą duchy,
piec rozpalony, pełen garnek
i tylko spokój dziwnie kruchy.
Psy naszczekują niespokojnie,
patrol młodzików szedł po grobli
– To tylko drugie Międzywojnie –
wspomina dziadek i się modli.
Jeszcze nie słychać jęku dzwonów,
lecz już świat nowy się wyłania.
Bez gier, Netfliksa i smartfonów,
i bez gwarancji oddychania.
Miłość, rodzina, nasze dzieci
i ufność w Tobie, wielki Boże.
Czas robić tylko ważne rzeczy.
Bo jutro być za późno może.

Adrian
Stankowski

W godzinie próby

Za śmierć Polaków w Przewodowie, niezależnie od ostatecznych ustaleń, odpowiedzialność ponosi rosyjski zbrodniarz, który prowadzi barbarzyńską napaść na naszych sąsiadów. W tej chwili najistotniejsze jest, by zapobiec negatywnym skutkom tej tragedii. Moskale uważnie obserwują wszystkie reakcje i ta ocena określi ich przyszłe kroki. Na poziomie międzynarodowym jednoznaczne deklaracje naszych sojuszników nie pozostawiają wątpliwości, że Polska jest bezpiecznym krajem. Do ustalenia pozostaje jedynie cena, którą zapłaci Moskwa. Spokojna i zdecydowana postawa naszych władz pokazuje, że Polska jest obliczalnym sojusznikiem; wpłynęła uspokajająco też na nas samych, zapobiegając ewentualnej panice. Również postawa dużej części polityków i mediów opozycji wskazuje, że tym razem stanęli po stronie polskiej racji stanu (nawet Szymon Hołownia się nie rozplakał). Warto natomiast dostrzec, kto tego testu w godzinie próby nie zdał. Oprócz oczadziiałych z nienawiści celebrytów medialnych emblematyczne jest zachowanie lidera największej partii opozycji. Donald Tusk jak zwykle znika w chwilach ważnych dla Polski. Tym razem jednak jego milczenie zostanie usłyszane. Nie tylko w Moskwie.

Tomasz
Teluk

Zasadnicza różnica

Ostatnia doba pokazała, jak bardzo zasadnicza różnica istnieje między działaniami polskiego rządu po wybuchu pocisku rakietowego w Przewodowie a tym, co zrobił rząd Donalda Tuska po katastrofie w Smoleńsku. To w zasadzie mówi wszystko. Dziś rząd Mateusza Morawieckiego i prezydent Andrzej Duda działają wspólnie, konsultując się z partnerami z NATO oraz z naszym największym sojusznikiem – Stanami Zjednoczonymi. Współpraca w ramach Inicjatywy Trójmorza czy Bukareszteńskiej Dziewiątki spowodowała, że pierwsze słowa wsparcia otrzymaliśmy od państw bałtyckich i naszych sąsiadów z Grupy Wyszehradzkiej. Nie jesteśmy sami, działamy wspólnie, kierujemy się rozsądkiem, nie emocjami. Tusk oddał śledztwo w sprawie smoleńskiej Rosjanom i był całkowicie zależny od Rosjan. Była to podległość wręcz rażąca. Dziś nastąpiła zmiana jakościowa. Choć nawet teraz pojawiają się z kręgów opozycji głosy, że należy współpracować z Władimirem Putinem. Na łamach Gazeta.pl już pojawiło się wezwanie gen. Waldemara Skrzypczaka, aby miejsce eksplozji było zbadane przy udziale ambasadora Rosji. Tego rodzaju mentalność pozostanie chyba na zawsze cechą charakterystyczną środowiska Platformy Obywatelskiej.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6 POLSKA

7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZYSTWO

18 TV/MOTO

19-20

SPORT



NOWY RAPORT

KORONAWIRUS \ Ministerstwo Zdrowia poinformowało, że od 10 do 16 listopada wykryto 2403 zakażenia. Resost poinformował ponadto, że w tym czasie zmarło 47 osób z powodu COVID-19. – Według stanu z 15 listopada w szpitalach przebywa 789 zakażonych pacjentów – przekazało MZ.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 17 LISTOPADA 2022

3

Jan Przemyski
Wiktor Młynarz

Wtorek wieczorem media zalały informacje o raketach, które spadły na wieś Przewodów w województwie lubelskim, w wyniku czego życie straciło dwóch obywateli Polski. Prezydent Andrzej Duda w porozumieniu z premierem Mateuszem Morawieckim natychmiast zwołali w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego (BBN) naradę Komitetu ds. Bezpieczeństwa Narodowego i Spraw Obronnych. – Zdecydowano o podwyższeniu gotowości niektórych jednostek wojskowych – poinformował rzecznik rządu Piotr Müller po spotkaniu. – Weryfikujemy przesłanki wykorzystania art. 4, czyli konsultacji członków NATO – przekazał szef BBN Jacek Siewiera, który także wypowiedział się dla mediów po zakończonej naradzie.

Pierwsze wnioski

W środę od rana najważniejsi politycy w państwie odpowiedzialni za bezpieczeństwo ponownie spotkali się w BBN, aby omówić dane zbierane i analizowane od poprzedniego wieczora przez ekspertów. – Zebrane dowody z dużym prawdopodobieństwem wskazują na to, że w Przewodowie wybuch nastąpił na skutek zestrzelenia i zniszczenia rosyjskiej rakiety, natomiast rakietą radziecka wyprodukowana jeszcze w Związku Radzieckim, będąca najprawdopodobniej w posiadaniu Ukraińców, spadła na terytorium Polski. Tyle wiemy na moment obecny – powiedział wczoraj premier Morawiecki po spotkaniu.

Jednocześnie zaznaczył, że nie można wykluczyć żadnych scenariuszy. – Ponieważ wiemy doskonale, jak Rosjanie znakomicie potrafią nie tylko posługiwać się samą propagandą, ale też potrafią zaplanować pewnego rodzaju zdarzenia – mówił premier. – Zawsze trzeba mieć z tyłu głowy, że dzieje się to w okolicznościach okrutnej wojny Rosji przeciw Ukrainie. I Rosja, która musiała się dość pośpiesznie wycofywać z Chersonia, mogła chcieć skonstruować takie zdarzenia, atak którego jednym z dodatkowych lub głównych efektów było właśnie to, by skłócić między sobą Polskę i Ukrainę – dodał szef polskiego rządu.

Z kolei prezydent Andrzej Duda podkreślił, że „nic nie wskazuje na to, że zdarzenie w Przewodowie było intencjonalnym atakiem na Polskę”. – Ukraina broniła się – co oczywiste i zrozumiałe – także wstrzelując rakiety, których zadaniem było strącenie rakiet

BEZPIECZEŃSTWO \ Testowanie reakcji państwa polskiego i NATO

Główny cel Rosjan: uniemożliwić pomoc dla Ukrainy

Za zdarzenia ze wsi Przewodów odpowiedzialna jest Rosja i tylko ona – taki solidarny przekaz płynie ze wszystkich stron świata. Eksperci wskazują, że Kreml, atakując tereny blisko granicy z Polską, liczył, iż prędzej czy później dojdzie do jakiegoś incydentu na terytorium naszego kraju. To natomiast miało osłabić poparcie Zachodu dla Ukrainy. – Rosyjska propaganda będzie próbowała wykorzystać zdarzenie, aby zakłócić relacje polsko-ukraińskie – mówi „Codziennej” prof. Przemysław Żurawski vel Grajewski. Z kolei prof. Piotr Grochmalski ocenia, że wtorkowe wydarzenia były dużym „sprawdzeniem dla procedur, także natowskich”.



fot. Twitter/d

rosyjskich. W związku z powyższym mieliśmy do czynienia z bardzo poważnym starciem wywołanym przez stronę rosyjską, tak jak i cały konflikt. W istocie zatem, winę za całe wczorajsze starcie z całą pewnością ponosi strona rosyjska – powiedział prezydent Duda. – Jesteśmy cały czas w bezpośrednim kontakcie z naszymi sojusznikami w NATO, jesteśmy cały czas w kontakcie i w konsultacjach z naszymi odpowiednikami – pan premier z premierami, ja z prezydentami – mówił Duda.

Po spotkaniu w BBN odbyło się także posiedzenie Rady Bezpieczeństwa Narodowego, w którym udział oprócz premiera i prezydenta wzięli również przedstawiciele opozycji.

Mateusz Morawiecki z mocnym apelem

Wczoraj po południu premier Mateusz Morawiecki wygłosił przemówienie w Sejmie, gdzie przedstawił posłom informację na temat zdarzenia z Przewodowa. – Dziś jako premier rządu staję przed wami, by powiedzieć, że w obliczu tej kolejnej wielkiej próby musimy zachować spokój, wykażać się

mądrością, umacniać naszą obronność i być solidarni, być razem – mówił szef rządu.

Zaznaczył, że strach zabija myślenie, strachem żywią się tyrani i despoci, korzystając z niego – jako narzędzia opresji i kontroli, strach to uczucie, które sami odczuwają.

– Rosja wie, że tę wojnę przegrywa, a na pewno jej nie wygrywa. Dlatego jedyne, co pozostało Kremlowi,

to kłamstwa, propaganda, rozsiewanie zamętu, chaosu i właśnie strachu. Dlatego my nie możemy się dziś bać, naszą najskuteczniejszą bronią są zawsze odwaga i solidarność – te dwa słowa, te dwie wartości, dzięki którym Polacy pokonali niejedną dziejową przeszkodę. Wierzę w to, że gdy jesteśmy razem, nic i nikt nas nie pokona – mówił Mateusz Morawiecki.

Rosja testuje reakcję państwa polskiego i NATO

Tymczasem wczoraj po południu prezydent Wołodymyr Zełenski oświadczył, że odebrał raport od przywódcy sił powietrznych ukraińskiej armii. – Nie mam wątpliwości, że to nie był nasz pocisk ani nasz atak raketowy. Nie ma sensu, żebym im nie ufał, przeszedłem z nimi wojnę – powiedział podczas konferencji prasowej. Zełenski stwierdził też, że Ukraina powinna otrzymać dostęp do miejsca wybuchu i uczestniczyć w śledztwie.

Źródła „Gazety Polskiej” z kręgów białoruskich wojskowych związanych z opozycją od pewnego czasu informowały, że Rosja najprawdopodobniej spróbuje doprowadzić do sytuacji, w której niszczone będą kanały, jakimi wszelkiego rodzaju pomoc dostarczana jest na Ukrainę. O tę kwestię spyaliśmy eksperta ds. międzynarodowych prof. Przemysław Żurawskiego vel Grajewskiego. – Gdyby incydenty się mnożyły, to można podejrzewać, że Rosja ma nadzieję, iż poprzez takie działania zstraszy polskie społeczeństwo, a ono wpłynie na rządzących, aby zdystansowali się wobec pomocy Ukrainie. Jednak taki scenariusz mógłby przynieść skutki odwrotne, bo im dalej rozszerzałaby się ofensywa rosyjska, tym liczba podobnych incydentów w okolicy polskich granic by rosła. Słabość reakcji będzie działała jako zachęta dla Rosji – powiedział „Codziennej” prof. Żurawski vel Grajewski. Dodaje również, że „rosyjska propaganda będzie próbowała wykorzystać zdarzenie, aby zakłócić relacje polsko-ukraińskie, co raczej się nie powiedzie, bo nie ma do tego żadnych podstaw”. – Najważniejsze jest to, że niezależnie od wszystkiego, od momentu wydarzenia się incydentu Rosja używa instrumentu testowania reakcji państwa polskiego

.....
CIĄG DAJSZY NA s.4

KONDOLENCJE

Z wielkim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci



Jerzego Połomskiego

legendy polskiej muzyki estradowej, wybitnego piosenkarza i aktora, obdarzonego niezwykłym talentem wokalnym oraz sceniczną charyzmą.

Człowieka skromnego, pełnego optymizmu, o niezwykłej wrażliwości na piękno. Artysty, którego muzyczne interpretacje niosły radość wielu pokoleniom słuchaczy w Polsce i na świecie. Pozostawił po sobie wiele dobra i życzliwości oraz utwory, które na zawsze będą w naszej pamięci.

Odnaczonego Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

Bliskim składam wyrazy głębokiego współczucia

Piotr Gliński
Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6 POLSKA

7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18 TV/MOTO

19-20

SPORT

„NIE” DLA ROSJAN

OBWE \ Rzecznik MSZ Łukasz Jasina poinformował, że Polska odmówiła wydania wiz członkom rosyjskiej delegacji Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Mieli oni wziąć udział w sesji Zgromadzenia Parlamentarnego OBWE w Warszawie w dniach 24–26 listopada.

i Sojuszu Północnoatlantyckiego. Na podstawie tej reakcji na Kremlu będą podejmowane kolejne decyzje. Jeśli reakcja będzie słaba, to możemy się spodziewać, że incydenty się powtórzą. Odpowiedź musi być zdecydowana i bolesna dla Rosji – powiedział nam ekspert.

Mechanizmy zadziałały prawidłowo

Nasza redakcja skontaktowała się również z gen. Dariuszem Wrońskim, b. szefem wojsk areoflotowych. – Mówiąc dosadnie, dostaliśmy rykoszetem. Musimy być przygotowani na tego typu przypadki. Jesteśmy państwem frontowym. W mojej opinii to jest incydentalne zdarzenie, ale musimy się zabezpieczyć na wypadek, gdyby się powtórzyło. Jednak jeszcze raz podkreślam, że nie przewiduję, aby podobna sytuacja się powtórzyła w najbliższym czasie. Incydentów spodziewałbym się raczej na odcinku z obwodem królewieckim, gdzie stawiana jest zaporą. Nie możemy tracić czujności na tym kierunku – powiedział nam gen. Wroński.

Naszego rozmówcę pytaliśmy, jak ocenia reakcję polskich władz na wydarzenie. – Mechanizmy informowania oraz zbierania informacji zadziałały prawidłowo. Proszę zdać sobie sprawę, że nie o wszystkim od razu trzeba szeroko informować, bo to może negatywnie wpływać na bezpieczeństwo. Uważam, że to prawidłowe, iż społeczeństwo jest informowane o generalniach, a dokładne szczegóły są zachowywane dla ekspertów.

Niezapowiedziany sprawdzian procedur

Opinią na temat zdarzenia w Przewodowie podzielił się „Codzienną” także prof. Piotr Grochmalski, wykładowca na Akademii Sztuki Wojennej. – Po pierwsze to był niezapowiedziany test dla procedur, także natowskich. Ten sprawdzian został zaliczony bardzo dobrze. Po drugie Rosja wielokrotnie już atakowała tereny na Ukrainie leżące stosunkowo blisko od granicy z Polską. Wobec tego Kreml z pewnością kalkulował w swoją strategię możliwość, że któraś rakietą może spaść na terytorium nasze lub innego państwa sąsiadującego z Ukrainą. Nie ulega wątpliwości, że za tę sytuację odpowiedzialna jest Rosja.

Dodaje również, że zdarzenie musi poskutkować do zwiększenia presji na Kreml. – To jest dowód na to, jak niewielka granica dzieli tę sytuację od konfliktu na masową skalę – podkreśla prof. Grochmalski.

Zdecydowana reakcja NATO

Eksplozja w pobliżu granicy z Ukrainą miała miejsce w trakcie jednego z najwięk-

szych rosyjskich ataków terrorystycznych na ukraińską infrastrukturę od początków tej wojny. Nic dziwnego, że wywołała błyskawiczną reakcję NATO, światowych przywódców i organizacji międzynarodowych. Sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg zwołał nadzwyczajne spotkanie ambasadorów państw członkow-



fot. Twitter/d

skich, które wczoraj odbyło się w Brukseli. – Śledztwo w sprawie tego incydentu trwa i musimy czekać na jego wynik. Ale nic nie wskazuje, by był on rezultatem celowego ataku. Nasza wstępna analiza sugeruje, że został najprawdopodobniej spowodowany przez ukraińską rakietę przeciwlotniczą, która została wystrzelona, aby chronić terytorium Ukrainy przed rosyjskim atakiem pociskami manewrującymi – powiedział Stoltenberg na popołudniowej konferencji prasowej. Szef NATO dodał, że wypadek ten nie jest winą Ukrainy. – Rosja ponosi ostateczną odpowiedzialność, gdyż kontynuuje nielegalną wojnę z Ukrainą – wskazał. Stoltenberg powiedział też, że rozmawiał z prezydentem RP Andrzejem Dudą, a wojska Sojuszu cały czas monitorują sytuację. Zapewnił, że priorytetem będzie teraz dostarczenie Ukrainie większej ilości środków obrony przeciwlotniczej. – Zgodziliśmy się, że musimy pozostać czujni, spokojni i blisko skoordynowani (...) NATO jest zjednoczone, i zawsze uczynimy to, co jest niezbędne, aby bronić i chronić wszystkich sojuszników – zapewnił szef NATO.

W podobnym tonie wypowiedział się ambasador RP przy NATO Tomasz Szatkowski. Wskazał, że najbardziej prawdopodobną wersją jest to, że doszło do upadku ukraińskiej rakiety, która próbowała przechwycić jeden z rosyjskich pocisków. – Trzeba podkreślić, że

odpowiedzialność za ten incydent ponosi Rosja – powiedział Szatkowski. – Z tym zgodzili się wszyscy sojusznicy (...), bo niezależnie od tego, czy pocisk był rosyjski, czy ukraiński, do tego tragicznego wydarzenia nie doszłoby, gdyby Rosja nie zaatakowała Ukrainy, gdyby nie łamała prawa międzynarodowego i nie dokonywała zbrod-

ni wojennych, atakując cele cywilne w zmasowany sposób – dodał ambasador. Szatkowski wskazał, że wszyscy sojusznicy wyrazili uznanie dla bardzo spokojnej reakcji polskich władz, które nie spieszyły się z konkluzjami w tej sytuacji.

Rosja odpowiedzialna za incydent

Do wydarzeń w Przewodowie odniósł się także nowy premier Wielkiej Brytanii Rishi Sunak. Przypomniawszy, że na szczycie państw G20 na Bali on sam i inni przywódcy skonfrontowali rosyjskiego ministra spraw zagranicznych Siergieja Ławrowa z bezprawnością i brutalnością wojny, prowadzonej przez jego kraj na Ukrainie. Dodał, że zaledwie 12 godzin później Rosjanie odpalili pociski na ukraińskich cywilów. – Podczas gdy inni światowi przywódcy pracowali razem, aby stawić czoła największym wyzwaniom, przed którymi stoją nasi obywatele, Putin przeprowadzał masowe ataki na ludność cywilną na Ukrainie – zauważył. Polityk dodał, że eksplozja nie miała by miejsca, gdyby nie rosyjska inwazja i terrorystyczne ataki rakietowe. – Dopóki wojna trwa, stanowi zagrożenie dla naszego bezpieczeństwa. I dopóki trwa, będzie nadal dewastować światową ekonomię – wskazał Sunak.

Agencja AP poinformowała, że prezydent USA Joe Biden, który nadal znajduje się na Bali, został obudzony w środku nocy i zadzwonił do prezy-

denta Andrzeja Dudy, aby m.in. przekazać mu kondolencje dla rodzin zabitych. Następnie zwołał awaryjne spotkanie, w którym wzięli udział przedstawiciele państw G7, prezydent Rady Europejskiej oraz premierzy Hiszpanii i Niderlandów. Przekazał im, o czym rozmawiał z prezydentem Dudą, i przedyskutował kolejne

kroki.

Po spotkaniu Biden powiedział, że jest mało prawdopodobne, iż eksplozja w Przewodowie została spowodowana przez rakietę wystrzeloną z terytorium Rosji. Poinformował, że nie będzie żadnych oficjalnych stanowisk do czasu zakończenia śledztwa. – Zgodziliśmy się wspierać polskie śledztwo dotyczące tej eksplozji (...) Potem wspólnie określimy nasze kolejne kroki – wskazał prezydent USA.

Również wczoraj ambasador RP przy ONZ prof. Krzysztof Szczerski przedstawił polskie stanowisko odnośnie wtorkowego zdarzenia na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Wsparcie z Włoch

Do wydarzeń odniosła się także premier Włoch Georgia Meloni. „Rozmawiałam z Mateuszem Morawieckim, by wyrazić solidarność z rządem i narodem polskim” – poinformowała na Twitterze. Dodała, że na marginesie szczytu G20 spotyka się z sojusznikami z NATO, aby zweryfikować fakty i zdecydować o następnych krokach przeciwko Rosji. Zauważyła, że to potwierdzenie powagi i konsekwencji rosyjskiej agresji na Ukrainę. Kanclerz Niemiec Olaf Scholz także stwierdził, że ten incydent musi być dokładnie zbadany i wyraził zadowolenie, że USA zadeklarowały Polsce pomoc. – To nie stałoby się bez rosyjskiej wojny na Ukrainie, bez rakiet, które są teraz od-

palane intensywnie na ukraińską infrastrukturę – podkreślił Scholz. Ucieszył go również fakt, że państwa G20 potępiły rosyjską agresję, mimo oskarżeń Kremla o upolitycznienie szczytu. – Rosyjski prezydent przez swoją politykę został na świecie niemal sam – dodał kanclerz Niemiec.

Kreml będzie szerzył dezinformację

Rosjanie zareagowali na ten incydent w przewidywalny dla siebie sposób. Wszelkimi kanałami, od oficjalnych wypowiedzi przedstawicieli reżimu, po farmy propagandystów, straszą Zachód, że to „polsko-ukraińska prowokacja, której celem jest eskalacja konfliktu”. „Incydent w Polsce jest próbą sprowokowania bezpośredniego starcia wojskowego między NATO i Rosją” – stwierdziła rosyjska misja w ONZ. Wielu komentatorów uważa, że Rosjanie nadal liczą, że lęk przed eskalacją konfliktu skłoni Zachód do ograniczenia wsparcia dla Ukrainy.

Rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow równie tradycyjnie oskarżył Zachód o rusofobię. – Byliśmy świadkami kolejnej histerycznej, szalonej, rusofobicznej reakcji, która nie była oparta na żadnych prawdziwych danych – powiedział polityk. Co zastanawiające, pochwalił jednak Joego Bidena, twierdząc, że jego reakcja była „powściągliwa, dużo bardziej profesjonalna”. Równocześnie Margarita Simonjan, szefowa propagandowej telewizji RT, powiedziała, że „teraz Polska ma swój Biełgoród”. Było to nawiązanie do przygranicznego regionu Rosji, w którym regularnie dochodzi do eksplozji składów amunicji itp., o co Kreml obwinia Ukrainę.

Pomoc zbrojeniowa dla Ukrainy nie ustanie

Komentatorzy uważają, że straszenie przez Rosję eskalacją znowu nie zadziała. Wielu z nich jest wręcz przekonane, że incydent w Przewodowie sprawi, że wsparcie dla Ukrainy jeszcze bardziej wzrośnie. We wtorek administracja USA poprosiła Kongres o przeznaczenie aż 37,7 mld dol. na ten cel, z czego aż 21,7 mld zostanie przeznaczonych na pomoc wojskową. Także Szwecja ujawniła, że chce wysłać kolejną paczkę broni o wartości 3 mld koron (ok. 1,3 mld zł.). To więcej niż osiem dotychczasowych pakietów pomocowych razem wziętych. Ten incydent nie miał na to wpływu, decyzje zapadły zapewne dużo wcześniej, ale zdaniem wielu osób wydarzenia w Przewodowie mogą przekonać rządy, że pomoc Ukrainie w odparciu okupantów to najlepszy sposób na uniknięcie kolejnych podobnych niebezpiecznych sytuacji.



WOJNA HYBRYDOWA

GRANICA \ Straż Graniczna podała, że we wtorek 28 cudzoziemców próbowało się przedostać z Białorusi do Polski. Od początku miesiąca zanotowano nieco ponad 1,3 tys. prób.



KURIER MIGRANTÓW

AKCJA SG \ Podlaska Straż Graniczna zatrzymała obywatela Estonii przewożącego osoby, które nielegalnie przekroczyły polsko-litewską granicę. Kurier przemycił trzynastu Syryjczyków.

DEZINFORMACJA \ Sugerowali, że PiS zorganizowało atak rakietowy

Giertych i Lis znów zgodnie z linią Kremla

Między innymi Roman Giertych oraz Tomasz Lis sugerowali, że polski rząd stoi za wybuchem, do którego doszło przy polsko-ukraińskiej granicy. Tym samym zdejmowali z Rosji odpowiedzialność za tragedię. – To woda na młyn dla Kremla – mówi w rozmowie z „Codzienną” poseł Prawa i Sprawiedliwości Piotr Kaleta, wiceprzewodniczący sejmowej komisji obrony narodowej oraz komisji spraw wewnętrznych.

Hubert Kowalski

Giertych opublikował na Twitterze wpis odnoszący się do wybuchu w Przewodowie, w wyniku którego zginęły dwie osoby. Sugerował, że mogło dojść do prowokacji ze strony polskich władz. Przypomniawszy swoją tezę, według której PiS miało szykować prowokację, by wprowadzić stan wojenny i odsunąć pod tym pretekstem przyszłoroczne wybory parlamentarne. W innym wpisie przedstawił kolejną absurdalną tezę odnoszącą się do wybuchu. „Dzisiaj wyszło 5 informacji o kolejnych kradzieżach zorganizowanych przez PiS. Coś musieli wymyślić” – czytamy. Wpis z podobnym przekazem opublikował Tomasz Lis. „Wiadomo, że w celu przykrycia kolejnych informacji o swym złodziejstwie, zdecydowały się na coś oryginalnego i drastycznego” – napisał Lis. Obydwa wpisy dotyczące rzekomych kradzieży zostały później usunięte.

Warto przypomnieć, że Giertych także na początku wojny wysuwał absurdalne oskarżenia wobec polskich władz, sugerując zgodnie z rosyjską propagandą, że Polska zmierza do zajęcia zachodniej Ukrainy. „Siergiej

Ławrow de facto składa ofertę Polsce przejścia zachodniej Ukrainy i Lwowa, odpowiadając na inicjatywę Kaczyńskiego o misji pokojowej NATO. Kraje NATO odzęgują się od udziału w tej operacji, a PiS w nią brnie. Bo tak Orbán dogadał z Morawieckim, Kaczyńskim i... Putinem” – napisał na Twitterze Giertych. Podobny komentarz opublikował Tomasz Lis. „Czyli Ławrow właściwie potwierdza szaloną wydawało się koncepcję Giertycha, że zgłoszony przez Kaczyńskiego plan sił pokojowych NATO de facto zakłada uczestnictwo Polski w rozbiorze Ukrainy” – czytamy.

– Moskwa czeka właśnie na tego rodzaju wypowiedzi. Są one nie tylko skandaliczne, ale pokazują, do jakiego szaleństwa może doprowadzić człowieka nienawiść – mówi „Codziennej” poseł PiS Anna Kwiecień. – To woda na młyn dla Kremla – mówi z kolei poseł Piotr Kaleta. – Ci ludzie powinni zamilknąć, ponieważ stoimy w obliczu poważnego zagrożenia – ocenia parlamentarzysta. Z kolei poseł PiS Jarosław Krajewski przypomina, że Giertych był proponowany w gabinecie cieni Platformy Obywatelskiej na ministra sprawiedliwości.



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Pedofilię zwalczać bez względu na instytucję

SEJM \ Wczoraj kolejny dzień obradował Sejm. Parlamentarzyści zajęli się m.in. prezydenckim projektem zmian w ustawie o państwowej komisji ds. pedofilii. – Pedofilię należy wypalać gorącym żelazem bez względu na to, jaka instytucja stoi za przestępcą – mówił Michał Woś podczas sejmowej dyskusji.

Sejm przeprowadził wczoraj drugie czytanie prezydenckiego projektu nowelizacji ustawy o państwowej komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obywatelności wobec małoletniego poniżej lat 15. Według projektu organy państwa, organizacje pozarządowe, samorządy zawodowe, Kościoły, związki wyznaniowe na wniosek komisji będą zobowiązane do przekazania w terminie 30 dni informacji i dokumentów przez nią żądanych.

Podczas sejmowej debaty poseł Prawa i Sprawiedliwości Grzegorz Lorek pozytywnie ocenił propozycję prezydenta. – Projekt ma na celu uczynienie obowiązującej ustawy bardziej czytelną i pomocną w pracach komisji – stwierdził, składając

przy tym pakiet poprawek do projektu.

Krytycznie propozycję prezydenta oceniła posłanka Koalicji Obywatelskiej Kamila Gasiuk-Pihowicz, która stwierdziła, że „nie wprowadza on żadnych fundamentalnych zmian”. – Dlaczego po trzech latach prawa dziecka nadal przegrywa z prawem kanonicznym? – prowokowała.

Wiceminister sprawiedliwości Michał Woś zauważył, że opozycja wykorzystuje prace nad tym projektem do prowadzenia ataku na Kościół. – Pedofilię należy wypalać gorącym żelazem bez względu na to, jaka instytucja stoi za przestępcą – stwierdził.

Podczas wczorajszego posiedzenia parlamentarzyści zajęli się także m.in. projektem noweli o zawodach lekarza i lekarza dentystry, które-

go celem jest „optymalizacja wydatkowania środków publicznych na cele ochrony zdrowia”.

Fryderyk Kapinos z Prawa i Sprawiedliwości podczas dyskusji ocenił, że wbrew narracji opozycji projekt ustawy i proponowane w nim zmiany w żadnym stopniu nie spowodują ograniczenia w dostępie do świadczeń zdrowotnych. Rajmund Miller z KO zarzucił natomiast, że ustawa jest procedowana niezgodnie z regulaminem Sejmu i niezgodnie z prawem. – Do tej ustawy brakuje opinii prawnej. Ponadto zlekceważono stronę społeczną. (...) Ta ustawa to zamach na prawa polskiego pacjenta – grzmiał.

Do sesji głosowań doszło po zamknięciu tego numeru „Gazety Polskiej Codziennie”.

Adrian Siwek

KONDOLENCJE

Z wielkim żalem przyjąłem wiadomość o śmierci

ŚP.



Jerzego Połomskiego

legendarnego piosenkarza, uwielbianego przez kilka pokoleń Polaków podziwianego na Festiwalach Polskiej Piosenki w Opolu i w programach rozrywkowych Telewizji Polskiej niezapomnianego wykonawcę przebojów: „Cała sala śpiewa z nami”, „Bo z dziewczynami”, „Daj”, „Nie zapomnisz nigdy” uhonorowanego m.in. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym i Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” i Złotym Fryderykiem. Odszedł artysta pełen dobra i niezwyklej wrażliwości.

Rodzinie i Bliskim

składam

wyrazy szczerzego współczucia

Prezes Zarządu Telewizji Polskiej S.A.



UCHODŹCY \ Minister ds. integracji społecznej Agnieszka Ścigaj poinformowała, że Polska jest przygotowana na kolejną dużą falę uchodźców z Ukrainy, która może pojawić się zimą. – Mamy już dobrze przygotowaną infrastrukturę, bo jesteśmy bogatsi o doświadczenia z lutego – zaznaczyła.

ŚRODOWISKO \ Polskie koncepcje korzystne także dla środowiska

Żeglowna Odra lekarstwem na algi

Ze wstępnego raportu ds. wydarzeń na rzece Odrze wynika, że problem z zakwitom złotych alg może się powtórzyć. Rozwojowi glonów sprzyjają wysokie temperatury, zasolenie, ale również... zastoiska i meandry w rzece. Do spowolnienia nurtu wody ma doprowadzić renaturalizacja rzeki, którą forsują strona niemiecka i polscy aktywiści. W tym tygodniu Zieloni z Niemiec i Polski pochwalili się, że działają na rzecz wstrzymania finansowania inwestycji w rzekę. Odbyli spotkania m.in. w Banku Światowym.



fot. Facebook/d

Jacek Liziniewicz

Raport o Odrze i zakwicie na niej złotych alg przygotował zespół ekspertów z hydrobiologii. Pojawienie się katastrofy, która doprowadziła do śnięcia 249 ton ryb, było splotem kilku czynników, w tym m.in. temperatury, braku opadów i wysokiego zasolenia. Zdaniem naukowców jedno zjawisko jest nietypowe. Algi Prymnesium parvum rzadko występują w wodach płynących. – Rozwojowi glonów sprzyja

ją wszelkiego rodzaju zastoiska i spowolnienie przepływu wód. Niestety niedobra informacja jest taka, że jak raz ten gatunek się pojawi, to trudno się go pozbyć. Możemy się spodziewać, że gatunek ten z nami już zostanie – mówiła prof. Agnieszka Kolada, prezentując wyniki raportu w Sejmie. Nic dziwnego, że wyniki prac naukowców nie spotkały się z uznaniem opozycji, która chciała poznać konkretnego winnego sytuacji.

Stoi to również w sprzeczności z głównym postulatem aktywistów ekologicznych,

czyli utworzeniem parku narodowego na wysokości Odry. Ten pomysł od kilku tygodni forsuje m.in. Greenpeace z dziennikarzami „Gazety Wyborczej”. Popierają go również Niemcy, którzy chcą przy okazji zablokować wszelkie inwestycje na Odrze i marzą o tym, by rzeka meandrowała i stała się bardziej dzika. Apelują m.in. do instytucji, które mają finansować przedsięwzięcia. „Liderka Parlamentu Europejskiego Ska Keller, posłanka do parlamentu brandenburskiego Sahra Damas, szczeciński radny Prze-

mysław Słowik i polityczka polskich Zielonych Beata Bilska rozmawiali z dyrektorką sekcji europejskiej w Banku Światowym Galliną A. Vincelette, aby przekonywać, że finansowanie Odry jest sprzeczne z rzeczywistym celem ochrony przeciwpowodziowej i służy tylko rozwojowi rzeki dla żeglugi towarowej – której sprzeciwiają się Niemcy” – podał wczoraj portal Biznes Alert. Politycy niemieccy dodają w swoich mediach społecznościowych, że Bank Światowy ma jeszcze raz się przyjrzeć polskim działa-

niom. To o tyle ciekawe, że inwestycje, które chce przeprowadzić strona polska, są uzgodnione z niemieckimi sąsiadami. Wszystko zostało ujęte w specjalnym porozumieniu podpisanym jeszcze przez rząd PO-PSL.

Wracając do tematu raportu ds. Odry, to polityków rozwścieżyła również hipoteza o tym, jak alga do stała się do polskiej rzeki. Zdaniem naukowców mogły ją przenieść m.in. ptaki wędrujące. „Skąd spłynęła złota alga z solanką – nie wykryto. Ale wykryto, że algę do Odry (tylko do Odry) przywlekły ptaki wędrowne (amerykańska stonka – na bis), wędkarze i kajakarze. Takie wnioski po prezentacji rządowego raportu w sprawie skażenia Odry podczas obrad Sejmu. Nieśmieszne” – napisała Anita Kucharska-Dziedzic, posłanka Lewicy.

Rząd zapowiada, że do końca miesiąca mamy poznać kształt ustawy, która ma zapobiegać podobnym katastrofom. Przede wszystkim uregulowana ma zostać sprawa zrzutów nieczystości do rzek. Chodzi o taką koordynację, aby nie dopuszczać do dużego stężenia nieczystości w sezonie, gdy poziom wód spada. Jednocześnie możliwe jest zaostrzenie norm podczyszczania ścieków. Stworzony ma zostać również system monitoringu rzek w naszym kraju, tak aby szybciej wykrywać zagrożenie.

Niech to będą radosne święta

AKCJA \ Możemy sprawić, że na twarzach wielu osób w te święta Bożego Narodzenia pojawi się uśmiech. Fundacja Małych Stópek organizuje w tym roku akcje pomocowe dla samotnych matek, najmłodszych dzieci, ubogich oraz najbardziej potrzebujących. Włączmy się w dzieło ks. Tomasza Kancelarczyka i przekonajmy się – jak woła jego fundacja – że dobrze jest pomagać!

Wsparcie oferowane przez FMS trafia do osób o różnorodnych potrzebach. Fundacja, co zaznaczają jej przełożeni, jako centrum działań stawia sobie życie człowieka w wielu jego wymiarach. Tegoroczne akcje, w których można wziąć udział w okolicach

świąt, to m.in. „Sakiewka św. Mikołaja” czy pomoc samotnym, niepełnosprawnym, ubogim z DPS-ów i schronisk.

Najbardziej znane przedsięwzięcie FMS, które rusza już 27 listopada, to „Paczuska dla maluszka”. W ramach akcji prze-

prowadza się zbiórkę artykułów kosmetycznych oraz chemii gospodarczej dla domów samotnej matki, hospicjów prenatalnych i domów dziecka w całej Polsce. W tym momencie fundacja poszukuje koordynatorów, którzy – co podkreślił cy-

towany przez Radioszczecin.pl ks. Kancelarczyk – w szkole, w pracy, kościele postawią choinkę, powieszą fundacyjne bombki z szeroką informacją o akcji, tak by osoby gotowe do udziału w niej, po zabraniu bombki, przyniosły swój dar.

Podobną akcją FMS, która wkrótce się rozpocznie, jest „Paczka dla ubogiego”. Organizatorzy wyjaśniają, że polega ona na przygotowaniu przez fundację świątecznych paczek dla osób ubogich, samotnych, przebywających w domach pomocy społecznej w całym kraju. W prezentach dla nich znajdują się „ciepłe skarpetki, szampon, kawa i czekolada”. Aby dołączyć do akcji należy przekazać FMS darowiznę.

Szczegóły na stronie Fundacjamalychstopek.pl

.....
Maria Kobylńska



TRUMP PONOWNIE POWALCZY O BIAŁY DOM

USA \ Były prezydent Donald Trump zapowiedział, że wystartuje w wyborach prezydenckich w 2024 r. Trump stwierdził, że Ameryka jest upadającym krajem, a jego zadaniem będzie „wzięcie się do najbardziej skorumpowanych i zakorzenionych sił, jakie można sobie wyobrazić”.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 17 LISTOPADA 2022

ŚWIAT

7

WOJNA NA UKRAINIE \ Rosyjski agresor chciał przenieść strefę działań wojennych

Fiasko planu Putina

Rosjanie przeprowadzili największą od początku wojny serię ataków raketowych na obiekty ukraińskiej infrastruktury krytycznej. – Władimir Putin zainwestował kilkaset milionów dolarów w rakiety, z których jedynie około 30 dosięgnęło celu. Poprzez ataki terrorystyczne chciał zniechęcić i zastraszyć ukraińskie społeczeństwo. To mu się nie udało – komentuje Witold Newelicz, korespondent wojenny Strefy Wolnego Słowa na Ukrainie.

Paweł Kryszczak
Albicla.com/PawełKryszczak

Sztab Generalny Sił Zbrojnych Ukrainy poinformował wczoraj w swoim raporcie, że Rosja podczas inwazji na Ukrainę straciła już blisko 83 tys. żołnierzy. W przypadku sprzętu wojskowego straty to m.in. 2871 czołgów, 5797 pojazdów opancerzonych oraz 1860 zestawów artylerii lufowej. Aby uzupełnić swoje braki sprzętowe, agresorzy sięgają po sprzęt wojskowy z białoruskich magazynów.

W ostatnich dniach Rosjanie przeprowadzili największą od początku wojny serię ataków raketowych, biorąc za cel m.in. obiekty ukraińskiej infrastruktury krytycznej. – Rosyjskie uderzenia odbywają się w środku dnia, przy bardzo dużym ruchu ulicznym. Przebywając w Tarnopolu, mogłem zauważyć oznaki dezorganizacji życia na tych terenach. Do tej pory podobne ataki zdarzały się incydentalnie i były selekcjonowane. Teraz widzimy chęć przeniesienia przez Rosję tego konfliktu w miejsca, gdzie społeczeństwo do tej pory nie odczu-



Od początku wojny Rosja straciła na Ukrainie już blisko 83 tys. żołnierzy i nie osiągnęła żadnych strategicznych celów | fot. VYACHESLAV MADIYEVSKYY/Reuters/Forum

wało wojny tak mocno, jak na terenach przyfrontowych – mówi „Codziennej” Witold Newelicz.

Zdaniem korespondenta wojennego Strefy Wolnego Słowa rosyjski atak raketowy może być również

odповідzią Putina na słowa naczelnego dowódcy Sił Zbrojnych Ukrainy. Generał Walerij Żalużny w rozmowie z przewodniczącym Kolegium Połączonych Szefów Sztabów Sił Zbrojnych USA gen. Markiem Milleyem stwierdził, że ukraińscy wojskowi nie zaakceptują żadnych kompromisów, a cel Kijowa jest jasny – Rosja musi opuścić zajęte ukraińskie terytorium. Eksperti amerykańskiego Instytutu Badań nad Wojną (ISW) uważają z kolei, że agresor ze względu na wyczerpywanie się zapasów pocisków manewrujących i balistycznych oraz dronów kamikaze będzie zmuszony do ograniczenia skali ataków.

Tymczasem na froncie ukraińskie wojska kontynuują ofensywę w kierunku miejscowości Swatowe-Kremenna. Aby utrudnić zdolności obronne rosyjskiego wojska w obwodzie ługańskim, Ukraińcy realizują przy użyciu artylerii raketowej uderzenia w logistykę wojskową wroga. Z kolei Rosjanie prowadzą uderzenia w kierunku miejscowości Wuhłedar, Bachmut oraz Awdiijiwka w obwodzie donieckim.

Więcej pieniędzy na obronność

UNIA EUROPEJSKA \ Unijni urzędnicy zgodzili się co do konieczności zwiększenia wydatków na koordynowanie europejskich projektów obronnych i zwiększyli budżet Europejskiej Agencji Obrony o rekordowe 15 proc. Przez lata budżet agencji pozostawał bez zmian.

Podczas rozmów w Brukseli europejscy urzędnicy opowiedzieli się za zwiększeniem budżetu Europejskiej Agencji Obrony (EDA), która wspiera współpracę europejskich projektów w dziedzinie obronności. Przyszłoroczny budżet zostanie zwiększony o 15 proc. i wyniesie 43,5 mld euro.

Decyzja o zwiększeniu wydatków zapadła w oparciu o wnioski opublikowanego we wtorek skoordynowanego rocznego przeglądu w zakresie obronności CARD. Jest on sporządzany na podstawie analizy zdolności obronnych poszczególnych krajów członkowskich UE i identyfikuje płaszczyzny międzynarodowej współpracy w celu nawiązania wspólnych inwestycji

w sektorze obronnym. Autorzy tegorocznego raportu zauważyli, że w 2021 r. europejskie stolice zwiększyły wydatki na obronność o średnio 6 proc., przeznaczając na obronę łącznie 214 mld euro, a 24 proc. tej sumy wydano na inwestycje. „Jeśli trend się utrzyma, to w 2023 r. kraje członkowskie nadrobią zaległości powstałe w wyniku obniżenia wydatków na obronność z powodu kryzysu ekonomicznego w latach 2008–2018 i będą mogły skupić się na bieżących potrzebach” – wskazano.

Eksperti szacują, że do 2025 r. wspólne wydatki wzrosną do 284 mld euro, i sugerują, że większy budżet powinien iść w parze z analizą potrzeb i możli-

wości poszczególnych krajów. W tym celu konieczne jest stworzenie jednolitego systemu wymiany informacji, tak aby kraje członkowskie mogły łatwiej znaleźć partnerów do współpracy. – Widzimy, jak dotychczasowy krajobraz obronności ulega zmianie. Cały kontynent odczuwa skutki wojny na Ukrainie, co zmusza nas do podjęcia wysiłków na rzecz naszego wspólnego bezpieczeństwa i obronności – oświadczył szef unijnej dyplomacji Josep Borrell.

Polska należy do krajów UE, które w ostatnich latach znacząco zwiększyły wydatki na obronność. Wydatki obronne w br. wyniosą ok. 2,4 proc. PKB, przy czym ustawa o obronie ojczyzny zakłada, że w 2023 r. Warszawa przeznaczy na obronność 3 proc. PKB. W lipcu br. Komisja Europejska poinformowała, że w zwyczajnych konsorcjach Europejskiego Funduszu Obronnego znalazło się 31 polskich podmiotów, które będą uczestniczyły w 18 ogólnoeuropejskich projektach rozwojowych i badawczych.

Joanna Kowalkowska
Albicla.com/JoannaKowalkowska

Zachód nadal będzie dozbierał Ukrainę

BEZPIECZEŃSTWO \ Rosyjskie groźby i bestialskie ataki na ludność cywilną i infrastrukturę krytyczną Ukrainy nie wystraszyły Zachodu. Szefowie obrony państw UE są zgodni, że Ukrainę w dalszym ciągu należy wspierać militarnie.

Wicepremier, minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak po rozmowach w Brukseli ze swoimi unijnymi odpowiednikami podkreślił, że wszyscy opowiadają się za dalszym wspieraniem politycznym i militarnym Ukrainy. Ministrowie omawiali też, jak udaremnić Rosji wywołanie przez ataki na ukraińską infrastrukturę krytyczną fali uchodźców z tego kraju. – Rosja próbuje po raz kolejny wywołać kryzys, chce zastraszyć ludność Kijowa i innych miast, chciałaby doprowadzić do zawieszenia broni, żeby zyskać czas, by odbudować swoje siły i ponownie uderzyć – przestrzegł Mariusz Błaszczak.

Chociaż nie wszyscy sojusznicy Kijowa, jak m.in. Niemcy, realizują swoje zapowiedzi, to Polska i inne kraje konsekwentnie wspierają Ukraińców. Waszyngton nie-

dawno potwierdził przekazanie Kijowowi dwóch systemów obrony powietrznej NASAMS. Na Ukrainę trafić ma również kolejny pakiet broni, w tym mobilne systemy obrony powietrznej M1097 Avenger, a także rakiety do systemów Hawk. Z Hiszpanii dotarły już wyrzutnie rakiet przeciwlotniczych Aspide, a także pierwszych sześć z 14 zakupionych w Wielkiej Brytanii przez fundację Petra Poroszenki bojowych wozów rozpoznawczych Spartan. Londyn poinformował o przekazaniu prawie tysiąca dodatkowych rakiet do zestawów przeciwlotniczych, a Paryż – o sześciu armatohaubicach CAESAR z nowej partii, które mają trafić w ciągu kilku tygodni na Ukrainę.

Petar Petrović
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia
Albicla.com/PetarPetrovic

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-6 POLSKA
7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16-17 SPOŁECZEŃSTWO
18 TV/MOTO
19-20 SPORT



fot. Wikipedia/d

BANKI Z WIĘKSZYMI PRZYCHODAMI, ALE MNIEJSZYM ZYSKIEM

FINANSE \ Zysk netto sektora bankowego w okresie styczeń–wrzesień 2022 r. wyniósł 5,52 mld zł, co oznacza spadek rdr o 39,8 proc. – poinformowała KNF. Całkowite przychody operacyjne netto w okresie pierwszych trzech kwartałów 2022 r. wyniosły 71,88 mld zł. To wzrost o 41 proc. rdr.

PROGRAM \ W tym roku poziom zatrudnienia więźniów jest najwyższy od 30 lat

Praca dla więźniów – wsparcie polskiego rynku pracy

Resocjalizacja więźniów to jedno z podstawowych zadań Służby Więziennej. Jej misja polega na tym, by osadzeni po odbyciu kary nie popełniali na wolności kolejnych przestępstw. Najlepszym sposobem na wypełnianie tej misji jest praca osadzonych.

**Maciej Pawlak,
Marek Sokół**

Dobrze zorganizowana praca w neutralnych warunkach to najlepszy sposób na kształtowanie charakteru i wyrabianie pozytywnych nawyków u więźniów. Uczy współdziałania i planowania, a co równie ważne, gospodarowania legalnie zarobionymi pieniędzmi. Osadzony poznaje, co to niezależność finansowa, oszczędzanie i planowanie wydatków – mówi Justyna Poznakowska, rzeczniczka prasowa Zakładu Karnego w Raciborzu.

Rynek pracy przez wiele lat nie oferował zbyt wiele dla osadzonych. Jednak od 2015 r. sytuacja z roku na rok dynamicznie się poprawia.

Praca dla więźniów

W 2016 r. Ministerstwo Sprawiedliwości rozpoczęło program „Praca dla więźniów”. Realizowany przez Służbę Więzienną program wspiera osadzonych, aktywizuje ich zawodowo i tworzy miejsca pracy we współpracy z przedsiębiorcami.

Bardzo pozytywnie ocenia program Piotr Sak, poseł Solidarnej Polski, przewodniczący sejmowej komisji nadzwyczajnej ds. zmian w kodyfikacjach. – Więźniowie mogą pracować w specjalnych halach produkcyjnych przy ZK lub na ich terenie, są zatrudniani przez firmy zewnętrzne, które podpisują z ZK i aresztami śledczymi specjalne umowy. Mogą też pracować nieodpłatnie na rzecz np. samorządów czy osób potrzebujących. Program „Praca dla więźnia” daje doskonałe efekty. W tym roku poziom zatrudnienia więźniów jest najwyższy od 30 lat. Na koniec września powszechność zatrudnienia w grupie osadzonych, którzy kwalifikowali się do pracy, wyniosła aż 95,7 proc. To wynik najwyższy od początku realizacji programu – mówi poseł.

Hale produkcyjne przy zakładach karnych

Od początku funkcjonowania programu „Praca dla



Na koniec września powszechność zatrudnienia w grupie osadzonych, którzy kwalifikowali się do pracy, wyniosła aż 95,7 proc.

fot. Twitter SW/d

więźniów” powstało łącznie ok. 3710 miejsc pracy dla skazanych w 50 halach produkcyjnych. Trwa budowa kolejnych dwóch hal i przebudowa jednego pomieszczenia, które dadzą kolejne 130 miejsc. Głównym źródłem ich finansowania jest Fundusz Aktywizacji Zawodowej Skazanych oraz Rozwoju Przywieziennych Zakładów Pracy. Do funduszu trafia część pieniędzy wypracowanych przez osadzonych.

Miejsca pracy w halach przy zakładzie karnym (ZK) nie podlegają sezonowości, umowy ZK z przedsiębiorcami są długoterminowe, np. 10-letnie. Przedsiębiorca nie musi już podpisywać indywidualnych umów o pracę. Jest możliwość przedłużania umowy, a przedsiębiorcy korzystają z darmowej ochrony obiektów. Niewielu przedsiębiorców wie, że firma, która zatrudnia skazanego, może uzyskać nieopracowaną pożyczkę bądź dotację, może ubiegać się również o zwrot kosztów w formie ryczału w wysokości do 35 proc. wynagrodzenia brutto.

– W naszym oddziale we Włodawie pracuje 120 skazanych, ale zapotrzebowanie jest większe. Rynek pracy jest trudny, zwłaszcza w takich regionach jak nasz, i bez pracowników z ZK byłoby ciężko. Osadzeni pracują w hali produkcyjnej, którą od więzienia dzieli tylko mur. Podpisaliśmy umowę na 10 lat z możliwością jej przedłużenia. Zainwestowaliśmy w pełne wyposażenie hali. Zainstalowaliśmy piec grzewczy, ocieplenie, linie produkcyjne, systemy komputerowe i wszelkie instalacje potrzebne do produkcji. Wartość naszej inwestycji to ok. 20 mln zł. Zatrudniamy osadzonych jako operatorów maszyn i wózków widłowych, pomocników operatorów. Jesteśmy z nich bardzo zadowoleni – mówi Wojciech Więcaszek, kierownik oddziału fabryki mebli Lupus Furniture Factory przy ZK we Włodawie.

Znika bezrobocie w więzieniach

Dane Ministerstwa Sprawiedliwości pokazują ogromny progres. Średni

wskaźnik bezrobocia wśród skazanych i ukaranych zmniejszył się z 27,4 proc. w 2015 r. do 10,9 proc. w 2019 r. Przed dwoma laty w związku z pandemią i jej skutkami wyniósł 15,4 proc., w 2021 r. miał wartość 13,1 proc. Na koniec sierpnia tego roku osiągnięto najniższy wskaźnik od początku realizacji programu – 3,6 proc.

Innym modelem zatrudnienia jest praca poza murami zakładów karnych, w siedzibach firm. Przykładem jest radomski producent prefabrykatów budowlanych Con-firme.

Jak podkreśla Jolanta Wujek, prezes spółki: – Confirme zatrudnia osadzonych od ponad trzech lat. Współpracujemy z Aresztem Śledczym w Radomiu i ZK w Żytkowicach. Przez ten czas przeszkoliliśmy i zatrudniliśmy ok. 100 osób. Teraz w systemie trzymianowym pracuje ponad 50 pracowników na stanowiskach operatora maszyn CNC sterowanych numerycznie. Dbamy o dobrą atmosferę i są tego efekty, bo

dziewięć osób po odbyciu kary zostało w naszym zakładzie.

Modeli współpracy jest wiele. Jak informuje ppor. Artur Bartkowiak z Biura Penitencjarnego Centralnego Zarządu Służby Więziennej w Warszawie: – Z usług osadzonych od dwóch lat korzysta np. warszawski oddział Wars SA. Zatrudnia 63 osadzonych, którzy wykonują prace porządkowe w wagonach, a trzy osadzone pracują w kuchni na bocznicach kolejowej. Łącznie dla spółki Wars na koniec września pracowało 182 osadzonych z 12 jednostek penitencjarnych.

Kolejnym elementem programu „Praca dla więźniów” jest nieodpłatna praca na rzecz lokalnych społeczności i samorządów.

Zdaniem Justyny Poznakowskiej, rzeczniczki prasowej ZK w Raciborzu, to również ważny element: – Część osadzonych w naszym zakładzie pracuje m.in. w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Nieśłyszących i Słabosłyszących w Raciborzu czy na rzecz Stowarzyszenia Pięknego Anioły. Osadzeni pomagają np. w remoncie domu pani Ewy i jej niepełnosprawnej córki. Biorąc pod uwagę zaangażowanie osadzonych, empatię i jakość wykonywanej przez nich pracy, jesteśmy pewni, że daje to im ogromne korzyści.

Wskaźniki zatrudnienia (program „Praca dla więźniów”), stan na 30 września 2022 r.:

Liczba zatrudnionych
– 39 417 skazanych i ukaranych

Liczba zatrudnionych odpłatnie
– 17 989 skazanych i ukaranych

Powszechność zatrudnienia
– 61,85 proc.

Powszechność zatrudnienia wśród skazanych z zadłużeniami alimentacyjnymi – 58,10 proc. (dane za sierpień 2022 r.)

Procentowy udział zatrudnienia odpłatnego w ogólnej populacji zatrudnionych – 45,64 proc.

(źródło: Biuro Penitencjarnego Centralnego Zarządu Służby Więziennej w Warszawie)



UWOLNIĆ POTENCJAŁ BAŁTYKU

ENERGETYKA \ Potencjał Bałtyku jest znacznie większy niż założone w PEP 2040 11 GW mocy – powiedział wiceminister klimatu, pełnomocnik rządu ds. OZE Ireneusz Zyska. Podkreślił, że wody morza są płytkie, geologia korzystna, a wietrzność wysoka. Z raportu Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej wynika, że wykorzystanie pod farmy wiatrowe wszystkich zidentyfikowanych obszarów w polskiej części Bałtyku przełoży się na budowę 33 GW mocy.

ROLNICTWO \ Pierwszy w historii Elewarru eksport zboża od polskich rolników

Pszenica z Polski płynie do Afryki

Elewarr, spółka objęta nadzorem właścicielskim Ministerstwa Aktywów Państwowych, rozpoczyna eksport pszenicy do Wybrzeża Kości Słoniowej. To pierwszy w historii spółki eksport drogą morską i jeden z większych sukcesów, które Elewarr osiągnął w ostatnich latach. Spółka eksportuje zboże zakupione bezpośrednio od polskich rolników.

Lucyna Piwowska

Nigdy do tej pory Elewarr nie prowadził eksportu. Towar był sprzedawany na lokalnym rynku. Jednak w związku z niedoborem zbóż na świecie na skutek blokady wywozu towaru z Ukrainy Elewarr zdecydował się na eksport. – Jest to pierwszy w historii spółki eksport drogą morską i jeden z większych sukcesów, które Elewarr osiągnął w ostatnich latach – powiedział prezes zarządu Hubert Grzegorzczak. Pszenica została zakupiona bezpośrednio od polskich rolników, jest przechowywana w magazynach Elewarru, a teraz eksportowana do Wybrzeża Kości Słoniowej z portu w Gdyni.

Jak zapewnił prezes, spółka nie skupuje, nie przecho-wuje i nie handluje zbożem z Ukrainy. – Naszą misją jest współpraca tylko z polskimi rolnikami – zapewnił. Statek, który wypłynął z Gdyni do Wybrzeża Kości Słoniowej, ma pojemność 33 tys. ton. – Posiadamy jakąś część tego wolumenu. Nie mogę zdradzić jej wielkości ze względu na podpisane umowy o charakterze międzynarodowym, ale jest to pokaźna liczba, która z pewnością przyczyni się do tego, że część mieszkańców Wybrzeża Kości Słoniowej będzie mogła liczyć na to, że to polskie zboże ich wykarmi – powiedział prezes. W ocenie Jana Wiernickiego, prezesa Krajowej Grupy



fot. Facebook/d

Spożywczej, do której należy Elewarr, transport ten otwiera nową historię przedsiębiorstwa. – Jesteśmy Krajową Grupą Spożywczą, która wkracza w nowy obszar działalności z dużym rozmachem, wkraczamy na rynki światowe, rynki handlu zbożem – stwierdził. Elewarr planuje wysłanie kolejnych transportów pszenicy oraz innych produktów skupowanych przez spółkę od polskich rolników.

W kraju zboża nie zabraknie. Polska produkuje go więcej, aniżeli jest w stanie konsumować. Eksport co roku stanowi od 5 do 9 mln ton. I tyle musimy sprzedać za granicę, aby to zboże się nie zmarnowało. Dzięki eksportowi uruchomionemu przez spółkę Elewarr Polska uniezależnia się od międzynarodowych firm eksportowych. Kontrakt na wywóz zboża z portu Gdańsk został za-

warty w połowie października tego roku, kiedy to wskaźniki na giełdzie MATIF (kontraktów terminowych) były najwyższe od początku tegorocznych zniw i gwarantowały opłacalność transakcji. Zawarta umowa GAFTA (międzynarodowa umowa zbożowa) opiewa na sprzedaż pszenicy konsumpcyjnej, min. 9 tys. ton w ramach pierwszego kontraktu.

Owocny rok dla Via Carpatii

DROGI \ To jest owocny rok dla S19 – międzynarodowej trasy Via Carpatia – podsumował Tomasz Żuchowski, szef Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Może pochwalić się już dwudziestą umową zawartą w tym roku, tym razem na realizację odcinka S19 Domaradz–Krosno.

Rząd traktuje S19 priorytetowo. – Mamy nadzieję, że dzięki staraniom wszystkich europosłów Via Carpatia stanie się korytarzem europejskim, o co zabiegają wszystkie kraje, przez które przebiega szlak od Salonik do Kłajpedy – powiedział Bogdan Rzońca, europoseł PiS. Obecnie w realizacji znajduje się łącznie ponad 260 km drogi, a wartość budowy wynosi ponad 10 mld zł – podała GDDKiA. Kierowcy mają już do dyspozycji ponad 233 km gotowej trasy. Zdaniem Tomasza Żuchowskiego najważniejsze jest połączenie Lublina z Rzeszowem, które udało się oddać do użytku w maju tego roku. Czas podróży pomiędzy dwiema stolicami województw skrócił się o połowę. Przejazd

powinien zająć ok. 90 min. GDDKiA czeka jeszcze w tym roku na rozstrzygnięcie trzech przetargów na odcinki Jawornik–Lutcza i Lutcza–Domaradz oraz na budowę drugiej jezdnii dla fragmentu Sokołów Małopolski–Jasionka. Jak powiedziała Joanna Rarus, rzeczniczka rzeszowskiego oddziału GDDKiA, w przetargu na wykonanie odcinka S19 Domaradz–Krosno wypłynęło osiem ofert. Najkorzystniejszą złożyła spółka Mostostal Warszawa i to z nią została podpisana umowa. Prace projektowe i budowlane mają zostać ukończone w ciągu maksymalnie 39 miesięcy. Jest to jednak bardzo trudny odcinek o skomplikowanej budowie geologicznej.

Inwestycja będzie przebiegać w terenie wyżynnym z licznymi wzniesieniami o stokach spadzistych, przecinanych kotlinami i dolinami rzecznyymi. Przewyższenie terenu w obrębie całego odcinka wynosi aż 150 m. Zdecydowanie jednak trudniejsze wyzwanie czeka inwestycję dopiero w przyszłym roku. Trzeba będzie dźrać tunel na odcinku Rzeszów–Babica. Olbrzymi „kret” – maszyna TBM (ang. Tunnel Boring Machine) o średnicy tarczy 15,2 m – jedzie na Podkarpacie z Hiszpanii. Jest już w Polsce, w częściach transportowanych i Odrą, i lądem. Niektóre z jego elementów mają duże rozmiary i wagę, co jest dodatkowym utrudnieniem w transporcie kołowym. Tak dużych elementów jeszcze po polskich drogach nie przewożono. Maszyna TBM o długości 112 m, masie 4 tys. t będzie składana na placu budowy przy pomocy żurawi gąsienicowych o udźwigu 650 i 300 t. Transport maszyny po polskich drogach będzie się odbywał w godzinach nocnych pod ruchem na drogach publicznych.

Lucyna Piwowska

Orlen rozwija sieć stacji ładowania w Europie

ENERGIA \ Grupa Orlen posiada w Polsce już 470 stacji ładowania pojazdów elektrycznych. Koncern umożliwia także naładowanie samochodu w 63 lokalizacjach w Niemczech oraz Czechach. W planach Orlenu jest dalszy rozwój sieci stacji ładowania w Europie.

Konsekwentnie realizujemy wyznaczone w naszej strategii cele i wspieramy rozwój e-mobilności. Reagujemy też na oczekiwania, które stawia przed nami rynek. Dlatego planujemy dalszy rozwój stacji ładowania, których na terenie naszego kraju do końca dekady będziemy mieć przynajmniej 1 tys. – poinformował Daniel Obajtek, prezes zarządu PKN Orlen. Jak dodał, plany rozwoju obejmują także budowę 434 takich obiektów na terenie Niemiec, gdzie grupa posiada już blisko 600 stacji tankowania pojazdów. W związku z tymi planami Orlen uruchomił już zapytanie ofertowe na realizację studium wykonalności pod wielostanowiskowe stacje ładowania pojazdów elektrycznych. Przetarg jest otwarty dla wszystkich firm, które spełniają wymogi formalne.

W kolejnych miesiącach spółka będzie poszukiwała na rynku m.in. doradztwa technicznego, realizacji prac budowlanych czy dostaw urządzeń. Planowany zakup usług wpisuje się w założenia strategii i ma na celu umocnienie pozycji Grupy Orlen w branży polskich operatorów ogólnodostępnych stacji ładowania. Obecnie na polskim rynku dominującym typem stacji ładowania są urządzenia wykorzystujące prąd przemienny (AC) o małej mocy. Koncern buduje swoją przewagę, poszerzając ofertę urządzeń ładujących prądem stałym (DC). Na polskich stacjach koncernu funkcjonuje obecnie blisko 140 stacji szybkiego ładowania o mocy od 50 do 150 kW. W Niemczech i Czechach działa 86 szybkich stacji ładowania o mocy od 50 do 150 kW.

(ar)



fot. AdobeStock/d

WCIAŻ ZA MAŁO INFORMATYKÓW

RYNEK PRACY \ Specjaliści IT stanowią w Polsce ok. 3,5 proc. wszystkich zatrudnionych, co jest jedną z niższych wartości w UE – wskazał w raporcie PIE. Aby wypełnić tę lukę, studia związane z technologią, inżynierią i matematyką powinno u nas kończyć 3,5 razy więcej osób.

TAŃSZY PRĄD \ Zbliża się ważny termin

Jak skorzystać z zamrożonych cen energii?

Zbliża się termin złożenia oświadczenia uprawniającego do obniżenia ceny energii elektrycznej – informuje resort klimatu. Aby korzystać z energii elektrycznej w cenie 785 zł/MWh, jednostki samorządu terytorialnego, mikro-, małe i średnie przedsiębiorstwa oraz podmioty świadczące podstawowe usługi użyteczności publicznej powinny złożyć do swojego sprzedawcy energii stosowne oświadczenie w nieprzekraczalnym terminie do 30 listopada br.

Mariusz Andrzej Urbanke

Oświadczenie można składać w formie papierowej lub elektronicznej – wyjaśnia nam Aleksander Brzózka, rzecznik prasowy Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Przesłanie oświadczenia w formie elektronicznej wymaga, aby plik opatrzony był kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym na wniosku przesłanym pocztą elektroniczną.

Przypomnijmy, że możliwość zastosowania ceny 785 zł/MWh wprowadzona została dzięki ustawie z 27 października 2022 r. o środkach nadzwyczajnych, mających na celu ograniczenie wysokości cen energii elektrycznej oraz wsparciu niektórych odbiorców



Gospodarstwa domowe, które chcą korzystać w 2023 r. z zamrożonych cen energii elektrycznej w podwyższonych limitach 2,6 MWh lub 3 MWh, muszą złożyć do swojego sprzedawcy odpowiednie oświadczenie | fot. Daniel Dmitriew/Forum

w 2023 r. Gwarantowana cena maksymalna energii elektrycznej będzie stosowana

przez sprzedawców energii do rozliczeń z odbiorcami uprawnionymi, wśród któ-

rych znajdują się podmioty użyteczności publicznej, jednostki samorządu terytorialnego oraz mikro-, małe i średnie przedsiębiorstwa.

Ustawa określa również maksymalną cenę energii elektrycznej 693 zł/MWh dla odbiorców w gospodarstwach domowych dla zużycia powyżej limitów: 2 MWh (wszystkie gospodarstwa domowe), 2,6 MWh (osoby niepełnosprawne) i 3 MWh (osoby z Kartą Dużej Rodziny oraz rolnicy). – Gospodarstwa domowe, aby skorzystać z ceny energii elektrycznej 693 zł/MWh, nie muszą składać żadnego oświadczenia. Sprzedawca energii elektrycznej dokona samodzielnie stosownego rozliczenia odbiorcy – podkreśla rzecznik Ministerstwa Klimatu.

Dodaje, że odbiorcy w gospodarstwach domowych do momentu przekroczenia przez zużycie wskazanych limitów korzystają z energii elektrycznej po cenach zamrożonych na poziomie cen w 2022 r., co gwarantuje ustawa z 7 października 2022 r. o szczególnych rozwiązaniach służących ochronie odbiorców energii elektrycznej w 2023 r. w związku z sytuacją na rynku energii elektrycznej. W tym celu również nie muszą składać oświadczenia, aby skorzystać w rozliczeniach ze sprzedawcą energii z limitu 2 MWh.

– Jedynie gospodarstwa domowe, które chcą korzystać w 2023 r. z zamrożonych cen energii elektrycznej w podwyższonych limitach 2,6 MWh lub 3 MWh, muszą złożyć do swojego sprzedawcy oświadczenia do 30 czerwca 2023 r. Informacje i wzory oświadczeń odbiorcy w gospodarstwach domowych znajdują u swoich sprzedawców energii – dodaje rzecznik. – Warto pamiętać, że do 30 listopada 2022 r. podmioty wrażliwe mogą również składać wnioski o dodatki na zakup opału.

Wniosek o wypłatę dodatku dla niektórych podmiotów niebędących gospodarstwami domowymi z tytułu wykorzystania niektórych źródeł ciepła jest przeznaczony dla podmiotów wrażliwych, w tym: szpitali, szkół i przedszkoli, ośrodków pomocy społecznych, ośrodków kultury, palców opiekuńczych itp. Na podstawie wniosku podmioty te mogą ubiegać się o dodatek na zakup opału, w tym: węgla, brykietu, pelletu węglowego oraz pelletu drzewnego, drewna kawałkowego i innych rodzajów biomasy, gazu skroplonego LNG lub oleju opałowego.

Wzór oświadczenia składanego przez uprawnionych odbiorców jest na stronie ministerstwa <https://www.gov.pl/web/klimat>.

OGŁOSZENIE PŁATNE



KONKURS NA STANOWISKO DYREKTORA NARODOWEGO CENTRUM NAUKI

Rada NCN działając na podstawie art. 4 ust.1 ustawy z dnia 30 kwietnia 2010 r. o Narodowym Centrum Nauki (Dz. U. z 2019 r. poz. 1384 z późn. zm.) **ogłasza nabór kandydatów na stanowisko Dyrektora Narodowego Centrum Nauki.**

Konkurs przeprowadzany jest zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 7 grudnia 2010 r. w sprawie konkursów na stanowiska Dyrektora i zastępcy Dyrektora Narodowego Centrum Nauki (Dz. U. Nr 238, poz. 1585) i składa się z dwóch etapów obejmujących:

- ocenę formalną zgłoszeń do konkursu oraz ocenę kwalifikacji zawodowych kandydatów na podstawie przedstawionych dokumentów;
- ocenę kandydatów na podstawie rozmowy kwalifikacyjnej.

Wymagania:

Kandydatem na stanowisko Dyrektora Narodowego Centrum Nauki może być osoba, która:

- korzysta z pełni praw publicznych;
- nie była skazana prawomocnym wyrokiem za umyślne przestępstwo lub przestępstwo skarbowe;
- posiada co najmniej 3-letnie doświadczenie na stanowiskach kierowniczych w sektorze naukowym lub badawczo-rozwojowym;
- posiada co najmniej stopień naukowy doktora;
- posiada znajomość języka angielskiego w stopniu pozwalającym na swobodne porozumiewanie się.

Zgłoszenie kandydata powinno zawierać:

- koncepcję funkcjonowania Narodowego Centrum Nauki opracowaną w formie pisemnej lub w formie multimedialnej na elektronicznym nośniku danych;
- informację o dotychczasowym przebiegu pracy zawodowej, w tym o zakresie obowiązków związanych z zajmowanymi stanowiskami i pełnionymi funkcjami, okresie ich pełnienia, liczbie podległych pracowników oraz osiągnięciach zawodowych;

- poświadczone za zgodność z oryginałem kopie dokumentów potwierdzających:

- przebieg pracy zawodowej,
- wykształcenie, w tym posiadanie stopnia lub tytułu naukowego,
- ukończenie kursów i szkoleń mających znaczenie dla oceny kwalifikacji zawodowych, wiedzy oraz predyspozycji kandydata do zarządzania dużymi zespołami ludzkimi, budowy i rozwoju instytucji oraz do rozwoju kapitału ludzkiego zespołów pracowniczych;
- oświadczenie o niekaralności za umyślne przestępstwo lub przestępstwo skarbowe;
- oświadczenie o korzystaniu z pełni praw publicznych;
- oświadczenie, o którym mowa w art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944 - 1990 oraz treści tych dokumentów (t.j. Dz. U. 2007 r. Nr 63, poz. 425, z późn. zm.);
- oświadczenie o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych w ramach konkursu;
- poświadczoną za zgodność z oryginałem kopię dowodu osobistego lub innego dokumentu potwierdzającego tożsamość.

Wzory oświadczeń, które należy dołączyć do zgłoszenia, dostępne są na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej NCN w zakładce „Praca w NCN”.

Termin i sposób składania zgłoszeń:

Zgłoszenia z dopiskiem „Dyrektor NCN – konkurs” **należy złożyć w terminie do 31 grudnia 2022 r. osobiście w siedzibie NCN lub przesłać na adres: Narodowe Centrum Nauki, ul. Twardowskiego 16, 30-312 Kraków** (decyduje data stempla pocztowego, a w przypadku wysłania za pośrednictwem kuriera, data wpływu do NCN).

Informacje o konkursie, w tym materiały informacyjne dotyczące funkcjonowania Narodowego Centrum Nauki dostępne są na stronie internetowej ncn.gov.pl

Zgłoszenia niekompletne, niespełniające wymogów formalnych oraz przekazane po terminie nie będą rozpatrywane. O dalszych etapach konkursu, kandydaci zostaną powiadomieni drogą pisemną i elektroniczną. Informacja o wynikach konkursu zostanie opublikowana na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej NCN oraz w siedzibie Centrum.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6 POLSKA

7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18 TV/MOTO

19-20

SPORT



WIĘCEJ TURYSTÓW NAD MORZEM

TURYSTYKA \ W lipcu i sierpniu 2022 r. w obiektach noclegowych położonych na obszarach nadmorskich przebywało 1,8 mln turystów, którzy skorzystali z 8,5 mln noclegów. W porównaniu z analogicznym okresem 2021 r. gości było więcej o 2,4 proc. Do obszarów nadmorskich, według metodologii Eurostatu, zalicza się w Polsce 55 gmin położonych w województwach: pomorskim, warmińsko-mazurskim oraz zachodniopomorskim.

WOJNA \ Złoty błyskawicznie się otrząsnął

Bez szoku na rynkach po upadku rakiety

Po doniesieniach o eksplozji w powiecie hrubieszowskim, w wyniku której zginęło dwóch polskich obywateli, złoty we wtorek wieczorem wyraźnie się osłabił. Deprecjacja naszej waluty trwała jednak krótko. W środę rano złoty odrobił już większość strat. – Podobnie jak złoty, odporność wykazują polskie aktywa – podkreśla ekspert.

Paweł Woźniak

Jeszcze we wtorek ok. godz. 18.30 złoty umacniał się w stosunku do głównych walut. Nasza waluta zyskiwała 0,4 proc. wobec euro, ok. 0,9 proc. wobec dolara i aż 1 proc. wobec franka szwajcarskiego. Późnym wieczorem, na krótko po pierwszych informacjach o eksplozji w Przewodowie w powiecie hrubieszowskim, w wyniku której zginęło dwóch polskich obywateli, złoty zaczął gwałtownie tracić. W stosunku do porannego otwarcia nasza waluta traciła do euro blisko 0,6 proc. Złoty osłabił się także o 0,3 proc. do dolara oraz franka szwaj-

carskiego, który zyskał 0,25 proc. Osłabienie złotego okazało się jednak chwilowe. Od środowego poranka nasza waluta już się umacniała zarówno wobec dolara, jak i wobec franka szwajcarskiego. Kurs EUR/PLN pozostawał na niezmiennym poziomie. – Podobnie jak złoty, odporność wykazują polskie aktywa. WIG20 tuż po starcie sesji na GPW jest tylko nieco ponad 0,5 proc. na minusie. To minimalna skala przeceny. Szczególnie gdy uwzględnimy, że indeks największych spółek rośnie właściwie nieprzerwanie od miesiąca i w tym czasie od dna bessy odbił na imponujące 30 proc. – komentuje Bartosz Sawicki, analityk



Oslabienie złotego okazało się chwilowe | fot. Pixabay/d

wirtualnego kantoru Cinkciarz.pl. Ekspert wskazuje jednak, że sytuacja przypomina międzynarodowym inwestorom o ryzyku wiszącym nad złotym, polskimi akcjami i obligacjami. – W końcówce września, gdy dolar i frank kosztowały wyraźnie ponad 5 zł, a EUR/PLN rósł w okolice 4,90, jednym z istotnych powodów odwrotu od złotego stało się ogłoszenie mobiliza-

cji w Rosji. Wówczas doszło do prawdziwej kumulacji niekorzystnych wydarzeń – podkreśla analityk. Jego zdaniem na tarapaty polskiej waluty złożyły się także: zaostrzenie kursu przez Rezerwę Federalną, krach funta czy sabotaże przy gazociągach Nord Stream skutkujące chwilowym, ale potężnym podbiem cen gazu w Europie. Teraz złoty błyskawicznie otrząsnął się z szoku,

ale – jak przestrzega ekspert – kwestia wybuchu pod Hrubieszowem może ograniczać potencjał do kontynuacji umocnienia polskiej waluty, która w relacji do euro, dolara czy franka w tym kwartale zyskiwała po kilka procent. W opinii eksperta w przypadku powrotów turbulencji na globalne rynki wydarzenie w Przewodowie może stawać się dla złotego balastem.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

TWOJA SKRZYNNKA PRASY

SUBSKRYBUJ

www.prenumerata.swsmedia.pl



My Polacy mamy wielkie marzenia

...i zamieniamy je
w wielkie plany

Fundusze uruchamiane przez polski rząd pozwalają na wielkie inwestycje w kluczowe obszary gospodarki.

Chcesz sprawdzić rządowe inwestycje w Twojej okolicy?

Szukaj tablic informacyjnych.

mapainwestycji.gov.pl



 **Rządowe
Inwestycje**
Blisko Ludzi



FILM \ Jest nowy zwiastun filmu „Kot w butach. Ostatnie życzenie”, który pod koniec roku zawita do kin. To sequel nominowanej do Oscara w 2011 r. animacji „Kot w butach”. Głosu tytułowemu bohaterowi ponownie użyczy Antonio Banderas. Kot odkryje, że jest pasjonatem przygód. Wykorzystał już wszystkie swoje 8 z 9 istnień. Postanawia wyruszyć w podróż, aby znaleźć mityczne „ostatnie życzenie”.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 17 LISTOPADA 2022

KULTURA

13

WYSTAWA \ Muzeum Narodowe w Warszawie prezentuje malarstwo krajów nordyckich

Nie tylko Munch

Poza twórczością Edvarda Muncha, który jest osobną światową marką, sztuka nordycka nie jest w Polsce znana. Mamy ambicje to zmienić – powiedziała w środę Agnieszka Bagińska, kuratorka wystawy „Przesilenie. Malarstwo Północy 1880–1910”. Ekspozycja, którą od piątku można obejrzeć w Muzeum Narodowym w Warszawie, jest pierwszą w Europie Środkowo-Wschodniej przekrojową prezentacją twórczości artystów i artystek ze Szwecji, z Danii, Norwegii, Finlandii i Islandii.

Anna Krajkowska

Nie każdy ma możliwość podróżować po muzeach i galeriach w krajach Europy Północnej, by poznać arcydzieła tamtejszej sztuki. Tym większym dobrodziejstwem jest to, że twórczość takich artystów, jak Edvard Munch, ale też Anna Ancher, Michael Ancher, Nicolai Astrup, Richard Bergh, Axeli Gallen-Kallela, Pekka Halonen, Vilhelm Hammershøi, Hanna Hirsch-Pauli, Marie Krøyer, Peder Severin Krøyer, Carl Larsson, Erik Werenskiöld, Anders Zorn, przyjechały do Polski. Dla wielu miłośników sztuki malarstwo wspomnianych mistrzów pędzla może być „miłością od pierwszego wejrzenia”. W siedmiu salach prezentowanych jest 105 dzieł ukazujących dziką



Emocjonalny wymiar malarstwa oraz relacja człowieka z naturą to główne wątki ekspozycji | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

przyrodę Północy, odwieczne tradycje i nowe prądy w malarstwie.

– Po raz pierwszy zetknęliśmy się ze sztuką nordycką w Museum of Art w Gothen-

burgu. Ulegliśmy urokowi tego malarstwa, które zachwyca najwyższą jakością arty-

styczną i jakością, jeśli chodzi o podejmowane tematy – odwagę formalną, kolorystyczną. Było to dla nas coś nowego, coś, co odkrywaliśmy. Chcielibyśmy, aby państwo również mieli okazję je odkryć – powiedziała Bagińska podczas konferencji prasowej. Zwróciła uwagę, że wystawa nosi tytuł „Przesilenie...”, ponieważ odnosi się do natury, do przesilenia letniego, które budzi pierwsze skojarzenie ze Skandynawią. – Chcielibyśmy podkreślić dominację natury w tym malarstwie i dominację natury w dziełach z tamtego okresu. Przesilenie to także zmiana w sensie artystycznym. Można ją odczuć na wystawie. To przemiana, która wiodła ku nowoczesności.

Wystawa została wzbogacona o wybrane obrazy polskich artystów tego czasu, żeby zwrócić uwagę na zaskakujące podobieństwa między malarstwem polskim i nordyckim pod względem tematyki, konwencji przedstawiania i źródeł inspiracji. – Mamy nadzieję, że prezentacja przyczyni się do zmiany w postrzeganiu sztuki tego okresu, w którym wciąż dominuje perspektywa zachodnioeuropejska – zapowiadają twórcy ekspozycji Agnieszka Bagińska i Wojciech Głowacki. Wystawę można oglądać do 5 marca 2023 r.

Zrozumieć język młodych

PEBISCYT \ „Cringe”, „essa”, „gigachad”, „łymyn”, „slay” – czy znają Państwo te wyrazy? Warto, bo znalazły się one w finałowej dwudziestce plebiscytu Młodzieżowe Słowo Roku 2022. Celem konkursu organizowanego przez Wydawnictwo Naukowe PWN jest wyłonienie najbardziej popularnych wśród młodych ludzi słów, określeń lub wyrażeń.

Pierwszy etap plebiscytu Młodzieżowe Słowo Roku 2022 za nami. Jury wraz z przedstawicielami PWN zakwalifikowało 20 wyrazów, które spełniały jednocześnie dwa warunki – miały najwyższą frekwencję wśród zgłoszeń oraz były zgodne z zasadami regulaminu. Dodatkowo sposób ich funkcjonowania we współczesnym języku i komunikacji został skonsultowany z zespołem doradczym nastolatków z Obserwatorium Języka i Kultury Młodzieży – poinformowała organizatorzy. Które słowo wygra plebiscyt – tego dowiemy się na początku grudnia. O wyniku zdecydują internauci. Głos można oddać do 30 listopada

w formularzu na stronie PWN. Publikujemy listę finalistów (w kolejności alfabetycznej) wraz z krótkim wyjaśnieniem.

Baza (bazunia, zbazowane) – wyraz aprobaty dla czegoś lub kogoś, zgody na coś, pozytywnych emocji, bez lęku o to, co pomyślą ludzie.

Betoniarz (beton/be be be beton/cztery cztery) – to absurdałne powiedzenia z dwóch krótkich filmów opublikowanych na YouTube w 2008 r., a po latach odkrytych na nowo. „W różnych sytuacjach powtarzane są fragmenty obu fraz: »Betoniarze w Anglii, macie pozdrowienia z Polski, be be be beton!« oraz »Ty ***** betoniarzu. Cztery cztery (44 to kod telefoniczny Wiel-

kiej Brytanii)«” – czytamy w opisie.

Cringe (krindź) – to żenada, wstyd, przypał, coś krępującego.

Essa – coś łatwego, co przychodzi łatwo, dlatego że jesteśmy wyluzowani (stąd mieć esę), luz.

Gigachad – to osoba idealna, wzbudzająca podziw; ktoś bardzo dobry w jakiejś dziedzinie lub coś, co jest świetne, doskonałe.

Kto pytał? (a kto pytał?) – pytanie wyrażające brak zainteresowania treścią danego komunikatu, w znaczeniu „Nic mnie to nie obchodzi”.

Łymyn (women) – spolszczone żartobliwe określenie kobiet zachowujących się nieracjonalnie.

Naura – skrót od „na razie”; zwrot używany na pożegnanie.

NPC – zwykła, niewyróżniająca się osoba, ale też ktoś, kto zachowuje się mechanicznie, dziwnie – jak postać z gry.

Odklejka – stan oderwania od rzeczywistości lub oso-

ba, która nie rozumie, co się dzieje, jest nieobecna myślami.

Onuca – nawiązanie do wojny na Ukrainie, oznacza sprzymierzeńca Rosji w wojnie z Ukrainą, osobę, która usprawiedliwia działania agresora.

Pokemon – osoba wyróżniająca się zbyt ekstrawaganckim, niecodziennym, kolorowym wyglądem.

Rel – to potwierdzenie: czuję to samo, mam tak samo, zgadzam się z tobą.

Robi wrażenie – dosłowny lub ironiczny sposób wyrażenia zdumienia lub podziwu. Powiedzenie nawiązuje do jednego z filmów, na którym youtuber zachwala duży, 30-centymetrowy kebab, który „robi wrażenie”.

Siedemnaście (hehe 17) – żartobliwa, przekorna riposta na pytanie o wiek. To fragment piosenki grupy NATSU WORLD (skupionej wokół youtuberki Natsu), w którym na pytanie „Ile masz lat?” pada odpowiedź „Hehe, siedemnaście”.

Sigma (sigma male) – to mężczyzna silny, niezależny, intrygujący, pewny siebie, podziwiany, ale nieafiszujący się ze swoimi sukcesami.

Slay – coś, co wymiata, robi wrażenie, wzbudza podziw albo ktoś, kto imponuje, poraża, np. atrakcyjnym wyglądem. Używane, gdy ktoś nam się podoba albo gdy jesteśmy z czegoś zadowoleni, a nawet jako okrzyk triumfu.

Sus – słowo wywodzi się z języka angielskiego jako skrót od „suspect” (podejrzany) i używa się go w stosunku do kogoś/czegoś, kto/co nie wzbudza naszego zaufania, ale wzbudza wątpliwość. To skrót często używany przez graczy „Among Us”, popularnej gry wideo.

Twoja stara (twój stary/twoja matka/twój ojciec) – funkcjonuje jako dezaprobująca odpowiedź na pytanie „Kto?/Kto pytał?” lub na dowolną inną wypowiedź.

UwU – emotikon oznaczający coś słodkiego, uroczego; ekspresja ciepłych emocji. Może być też ironiczną reakcją na coś, co odczuwa się jako przesłodzone.

(AnKraj)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-6 POLSKA
7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16-17 SPOŁECZEŃSTWO
18 TV/MOTO
19-20 SPORT



Antoine de Saint-Exupéry

(1900–1944) francuski pilot, pisarz i poeta, autor m.in. „Małego Księcia”, „Ziemi, planety ludzi”

\\ Zamknięcie się w stronnicy namienności grozi niebezpieczeństwem zapomnienia o tym, że polityka ma sens jedynie pod warunkiem, że służy jakiejś oczywistej prawdzie duchowej. \\

11 LISTOPADA \ Jaka przyszłość czeka Marsz Niepodległości

Aleje Jerozolimskie w listopadzie (cz. 2)

W pierwszej części tego tekstu pozwoliłem przemówić świeżym emocjom po piątkowym Marszu Niepodległości. Jednak spisane na gorąco impresje zakończyłem stwierdzeniem, że przed najważniejszą imprezą patriotyczną rozgrywającą się w jednym miejscu i czasie rysują się kłopoty. Jest bowiem dość prawdopodobne, że na wygląd i przebieg Marszu Niepodległości w 2023 r. duży wpływ będą mieć wybory parlamentarne, które odbędą się kilka tygodni wcześniej. Ale nawet utrzymanie się przy władzy Zjednoczonej Prawicy nie jest gwarancją zachowania dotychczasowej formuły. Nadziei natomiast, jak zawsze, upatrywać należy przede wszystkim w uczestnikach tej manifestacji.

**Krzysztof
Karnkowski**

Pierwszym i moim zdaniem najgroźniejszym dla Marszu Niepodległości ryzykiem jest wygrana w przyszłych wyborach formacji politycznych, które zawsze były wobec tej inicjatywy nastawione wrogo – z wziętością zresztą.

Wydarzenie cykliczne do 2023 i co dalej?

Tak samo jak marsz był od pewnego momentu manifestacją odrzucenia III RP, tak i III RP z całą swoją reprezentacją polityczną odrzucała zarówno marsz, jak i maszerujących. Dla liberalnego salonu byli oni ucieleśnieniem najgorszych strachów, wyjętych z ostrzeżeń i obsesji Adama Michnika, tak trafnie przed laty ukazanych w „Michnikowszczyźnie” Rafała Ziembkiewicza. Dla lewicy narodowcy i nacjonalisci, do których zapisywano wszystkich maszerujących, to zaś wręcz archetypowy, wynikający z samej definicji doktryny politycznej wróg.

Z politycznego głównego nurtu jedynie PiS, choć imprezy nie przejęło i nie w pełni potrafiło zdyskontować, marsz doceniło i kilka razy od strony formalnej uratowało przed przebiegiem nielegalnym, a więc narażonym na brutalną interwencję policji i władz miasta. Te, o czym już wspominałem, z organizatorami MN prowadziły od lat regularną wojnę za pomocą środków sądowo-administracyjnych, kończąc się przed 2015 r. używaniem policyjnej przemocy, a już za czasów rządów Zjednoczonej Prawicy stała groźbą rozwiązania zgromadzenia w trakcie jego trwania.

Władze stolicy próbowały też odebrać marszowi status imprezy cyklicznej, co jednak zablokował w tym roku Sąd Najwyższy. Teoretycznie więc jeszcze przez dwa lata pozycja imprezy powinna być niezagrożona, tyle że zagrożona i kwestionowana



Ludzie idący w marszu tylko w niewielkiej części przychodzą tam dla organizatorów, często nie zastanawiając się nawet nad tym, który z odłamów prawej strony sceny politycznej będzie chciał zapisać frekwencyjny sukces na swoje konto

| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

przez opozycję jest również legalność Izby Kontroli Nadzwyczajnej, więc w przypadku zmiany władzy jej decyzje, zwłaszcza takie, będą na pewno podważane.

Scenariusz, gdy Platforma przejmie władzę

Niezależnie jednak od tego skończy się zapewne czas pokojowej koegzystencji uczestników manifestacji i ochraniających ich służb porządkowych państwa. Wróć latające kamienie i tajemniczy faceci w kominiarkach, zaskakująco łatwo przebijający się przez policyjne kordony; wróć też łapanki na pojedynczych przechodniów i inne represje, a oliwy do ognia doda naturalna po przegranych wyborach frustracja zebranych na ulicach Warszawy tłumów.

Trudno wyobrazić sobie natomiast sytuację, w której upojona świeżym odyskaniem upragnionej władzy dzisiejsza opozycja daje przejść swoim największym wrogom bez żadnych problemów i nieprzyjemności. Przecież nie takich obrazków będą potrzebować media u progu zapowiadanego radykalnego, być może nawet siłowego „porządkowania” Polski.

Do tych rozważań dodajmy jeszcze jeden element. W ostatnim czasie, zwłaszcza po skandalicznej de facto antysemickiej wypowiedzi Tuska na temat propagandy i Jarosława Kaczyńskiego, odwołującej się do rzekome-

go antysemityzmu drugiej strony, powróciły spekulacje, że lider PO chciałby jakiegoś ułożenia się z Konfederacją. O to samo podejrzewają go, co ciekawe, zarówno niektórzy kojarzeni z obozem władzy publicyści, jak i przedstawiciele młodszego pokolenia Lewicy. Moim zdaniem jednak Platforma może zwyczajnie próbować sięgnąć po część wyborców tego ugrupowania, wzmacniając liberalny pierwiastek swego przekazu, bez potrzeby kokietowania wrogich sobie dużo bardziej narodowców.

Tu warto przypomnieć niedawne badania, cytowane przez portal Oko.press, wykazujące ku zdziwieniu opisujących je dziennikarek, że elektorat Konfederacji w sprawach obyczajowych jest dużo bardziej liberalny zarówno od swojej politycznej reprezentacji, jak i od wyborców Prawa i Sprawiedliwości. Co więcej (i co gorsza), widać to nawet w najnowszych sondażach, dotyczących poparcia dla aborcji do 12. tygodnia.

Ponieważ jednak ugrupowanie to jest wielonurtowe, można z dużą dozą prawdopodobieństwa założyć, że ta otwartość na społeczne nowinki i lewicowe postulaty nie dotyczy środowisk narodowych, lecz odłamów liberalnych i libertariańskich. Co więcej, w przypadku jakiejś formy współpracy części Konfederacji z nową, liberalną władzą, doszłoby do ostrego rozdzwiku między

emocjami podwójnie w takim przypadku niezadowolonych uczestników marszu i wchodzących w układy z PO przedstawicieli tego klubu (lub koła) parlamentarnego.

Siła oddolnej potrzeby i przyzwyczajenia

Jednak czy w przypadku utrzymania władzy los marszu jest pewny? Jeśli czynnikiem decydującym miałyby pozostać chęć do uczestnictwa w pochodzie wszystkich współtworzących go środowisk, nie powinno być z tym problemu. Jak pisałem wcześniej, tłum idący w marszu tylko w niewielkiej części przychodził tam dla organizatorów, często nie zastanawiając się nawet nad tym, który z odłamów prawej strony sceny politycznej będzie chciał zapisać frekwencyjny sukces na swoje konto.

Zresztą również dla takich powodów od lat organizacją imprezy zajmuje się stowarzyszenie Marsz Niepodległości, dotychczas dowodzone przez Roberta Bąkiewicza. W ostatnich miesiącach Bąkiewicz zbliżył się (choć nie tak bardzo, jak jest to przedstawiane przez jego przeciwników) do PiS, zarazem stając się kolejnym wrogiem publicznym salonu III RP. I to właśnie, co mimo wszystko zaskakuje, to medialne ekspozytury III RP do swoich rozgrywek postanowili wykorzystać oponenci Bąkiewicza, którzy ujawnili się w kojarzonych z imprezą

środowiskach, najwyraźniej nie mając problemu z tym, że czas antenowy udostępniają im te same media, które wcześniej robiły z nich bandytów i faszystów.

W efekcie marsz, choć wspólny, siedł pod dwoma, ogłoszonymi przez różne grupy, oficjalnymi hasłami, a pomiędzy zainteresowanymi stronami trwa od wielu dni publiczne pranie brudów i rzucanie oskarżeń. Pojawiła się wreszcie zapowiedź odebrania Bąkiewiczowi wpływu na marsz, on sam zaś widzi w tym chęć uczynienia z tej imprezy partyjnego pochodku Konfederacji. To jednak zabiłoby wielonurtowość listopadowego spotkania, a więc i jego największy atut. Lub zostało zwyczajnie zignorowane przez większość idących.

Tak czy inaczej, atmosfera wokół tegorocznej edycji wydarzenia, choć nie przełożyła się szczęśliwie na jego przebieg w sposób odczuwalny dla maszerujących, ukazała konflikt w środowisku organizatorów ogniskujące się wokół podejścia do Ukrainy i otwarcia na wchodzenie w relacje z obozem władzy, przy czym mam wrażenie, że obie te sprawy zostały w wypadku oskarżeń wobec Roberta Bąkiewicza wyolbrzymione i były raczej pretekstem do jakiegoś, znanego przede wszystkim zainteresowanym sporu personalnego. Jakkolwiek przed tymi problemami marsz może uratować się swoją własną siłą – przyzwyczajenia, potrzeby manifestowania patriotyzmu i sprzeciwu wobec antypatriotycznych elit (przypominam o przywołanej w pierwszej części tekstu piosence rapera Karata NM „Marsz przeciw mediom”, która najlepiej oddaje fenomen tego zjawiska), wreszcie – jego tradycyjnej różnorodności.

Większym problemem może być jednak zmiana sił w polityce, niechęć ze strony ewentualnej przyszłej władzy, wreszcie możliwa z jej strony prowokacja, mająca posłużyć jako pretekst do brutalniejszego zwalczania prawicy jako takiej.



for. mat. pras./d

Andrzej Sapkowski

(ur. 1948 r.) polski pisarz fantasy, tłumacz, twórca postaci wiedźmina Geralta z Rivii, autor pięciotomowej sagi o wiedźminie

\\ Zabójstwo jest zawsze zabójstwem, bez względu na motyw i okoliczności. Przeto ci, którzy zabijają lub przygotowują zabójstwo, to przestępcy i zbrodniarze, bez względu na to, kim są. Królami, książętami, marszałkami czy sędziami. \\

FELIETON \ Putin traci realnych i potencjalnych sojuszników na Zachodzie, a ci, którzy mu pozostali, coraz bardziej tracą wpływy

Wszyscy ludzie carusia

Od początku wojny Władimir Putin zdawał się liczyć na rosyjskie wpływy polityczne na Zachodzie. Okazuje się jednak, że są one znacznie mniejsze niż rosyjskiemu „carusiowi” się wydawało. Lista potencjalnych sojuszników jest coraz krótsza, a i ci nieliczni, jak kanclerz Niemiec, muszą się liczyć z narastającym oporem sąsiadów.

Listopadowe wybory w USA wywoływały duże emocje nie tylko za oceanem. Istniała obawa, że pewni zwycięstwa republikanie będą chcieli osłabić amerykańską pomoc dla Ukrainy. Z prawej strony amerykańskiej sceny politycznej płynęły głosy o bezsensowności wsparcia dla Kijowa i konieczności dogadania się z Putinem. Najgorsze było jednak to, że te głosy wydawały się częścią większego, prorosyjskiego ruchu na Zachodzie. Opierał się on na krytyce zrywania z Rosją, która dostarczała Zachodowi tanie surowce. To zrywanie miało być powodem kłopotów gospodarczych, przede wszystkim inflacji. Przez jakiś czas wydawało się, że ta narracja zbudowana i podsycana przez Kreml zaczyna działać. Ku naszemu rozczarowaniu duży był w tym udział ruchów antysystemowych, z którymi Polacy wiązali duże nadzieje. Narrację Kremła zdawali się podejmować Marine Le Pen czy Donald Trump. Aż wreszcie ktoś powiedział „sprawdzam”.

Putin traci prawicę

Wybory do amerykańskiego Kongresu z listopada 2022 r. były chyba pierwszymi, gdy Polacy z niepokojem spoglądali na potencjalne zwycięstwo republikanów. Na amerykańskiej prawicy rosła krytyka wsparcia USA dla Ukrainy. W grę wchodziła nie tylko atak na skalę wydatków na ten cel. Pojawiały się też głosy o potrzebie rozmów z Putinem, powiązane z pomysłami wycofywania się Ameryki ze świata. Narrację tę wydawał się podejmować Donald Trump. Okazało się jednak, że radykalizm republikanów nie wyszedł im na dobre. W trudnej sytuacji ekonomicznej i przeciw fatalnie ocenianemu Joemu Bidenowi, nie zdołali oni wygrać Senatu, a nawet w Izbie Reprezentantów mają problemy z większością. Wydaje się, że załamała się fala, która miała wynieść Trumpa do Białego Domu w 2024 r. A to



Bartosz Bartczak

\\ Podobnie jednak jak w Europie prawdziwym sojusznikiem Putina jest nie Le Pen, lecz Scholz, tak w Polsce prawdziwym sojusznikiem Putina jest nie Korwin-Mikke, lecz Tusk. Ludzie mogą bardziej się bać mogącego działać w interesie Rosji (poprzez działanie w interesie Niemiec) Tuska niż chcieć odsunąć w trudnej sytuacji gospodarczej rząd PiS od władzy. \\

zła wiadomość dla Putina, który zdaje się liczył na nieprzewidywalność miliardera. Zamiast niego kandydatem republikanów może zostać mocno antyputinowski Ron DeSantis.

Tymczasem prawicowa ofensywa Putina zaczęła się załamywać już wcześniej. Jej symbolem było zwycięstwo Giorgii Meloni we Włoszech. Wygrała ona rywalizację o antysystemowy elektorat we Włoszech z otwarciem proputinowskimi ruchami politycznymi. I to nie tylko z lewicowym Ruchem pięciu Gwiazd, ale i prawicowymi Ligą i Forza Italia. A trzeba przypomnieć, że Meloni jest nie tylko proatlantycka, ale i mocno antyputinowska. Nie tylko wysłała dużo broni na Ukrainę, ale i chce wrócić do energetyki atomowej we Włoszech. A to oznacza, że staje w szeregu polityków realnie działających na rzecz uniezależnienia się Europy od surowców z Rosji.

Co ciekawe, Meloni stała się swego rodzaju drogowskazem dla prawicy we Francji. Francuskie Zjednoczenie Narodowe wcale nie musiało by rezygnować ze swojego antysystemowego programu, żeby wygrać wybory. Wystarczy, że nadałoby mu proatlantycki charakter. A utrata poparcia Francji byłaby ogromnie kosztowna dla Putina.

Sojusznicy Putina tracą Europę

Jednak, kiedy mówi się o największych politycznych sojusznikach Putina na Zachodzie, trzeba pamiętać, że są nimi wcale nie Donald Trump i Marine Le Pen, lecz Angela Merkel i Olaf Scholz. Obecny kanclerz Niemiec już wprost komunikuje, jakie są cele Niemiec. A jednym z nich jest otrzymanie przez ten kraj z rąk Putina i Xi tytułu samodzielnego władcy Europy. Dlatego Scholz blokuje pomoc finansową i militarną dla Ukrainy, żeby nie osłabić Rosji. Dlatego też blokuje próby ograniczania gospodarczej ekspansji Chin w Europie. Socjalistyczny kanclerz komunikuje prawie otwarcie

to, o czym Niemcy mówili dotychczas półsłówkami. Berlin po prostu chce stać się jednym z biegunów planowanego w Pekinie i Moskwie wielobiegunowego świata. I Europa ma stać się strefą wpływów Niemiec, tak jak terytorium byłego ZSRS ma stać się strefą wpływów Rosji, a Azja i Pacyfik strefą wpływów Chin. Przy czym wszystkie te obszary miałyby być oczyszczone z wpływów amerykańskich.

Oczywiście, Niemcy robili wszystko, żeby nie popełnić błędów z przeszłości. Każde swoje dążenie do dominacji w Europie, zdobytej we współpracy z Rosją, starali się mocno kamuflować. Najlepszym przykładem była polityka klimatyczna Unii Europejskiej. Pod płaszczykiem ekologicznych haseł Niemcy starały się zlikwidować niezależność i bezpieczeństwo energetyczne wszystkich krajów Unii. Sami zaś budowali swoją siłę na surowcach z Rosji, sprzedawanych po niskiej cenie w zamian za uznanie rosyjskich interesów imperialnych. Na szczęście cele Niemiec zaczynają być dostrzegane także dzięki słabej polityce komunikacyjnej Scholza. Na naszych oczach odbudowuje się koalicja przeciw imperialnym zapędom Niemiec. Ameryka, Wielka Brytania, Europa Środkowa i coraz śmielej Włochy czy Francja zaczynają budować alternatywną zieloną politykę Europy, opartą na energetyce atomowej. Nie tylko uderzy ona w uzależnienie surowcowe od Rosji, ale i osłabia siłę niemieckiego przemysłu (odchodzącego od atomu), robiąc przestrzeń dla przemysłów innych krajów Europy (np. kochającej atom Francji).

Zanik sojuszników Putina w Polsce

W skali lokalnej, polskiej, częścią utraty przez Putina wpływów w Europie była zmiana na czele Konfederacji. Skrajnie proputinowskiego Janusza Korwin-Mikkego na czele liberalnej odnogi ruchu zastąpił Sła-

womir Mentzen. I jednym z pierwszych jego deklaracji było uznanie Putina za zbrodniarza i sprzeciw wobec robienia z Ukraińców zagrożenia dla Polski. Widać, że w przeciwieństwie do Korwina Mentzen słucha ludzi. I dobrze wie, że Polacy nie mają żadnych złudzeń co do Rosji. Mentzen wie też, że proputinowskie i antyukraińskie wysoki polityków Konfederacji tylko zaprowadziły jego formację w okolice progu wyborczego. Mentzen zdaje też sobie sprawę z ogólnego trendu na światowej, antysystemowej prawicy. A ten trend nakazuje iść w kierunku zacieśnienia więzów atlantyckich, a nie mającego o „wielobiegunowym świecie”. Bo to Zachód jest wciąż bliżej wartości wolności i chrześcijaństwa niż azjatyckie satrapie.

Podobnie jednak jak w Europie prawdziwym sojusznikiem Putina jest nie Le Pen, lecz Scholz, tak w Polsce prawdziwym sojusznikiem Putina jest nie Korwin-Mikke, lecz Tusk. Były premier i jego otoczenie nigdy nie ukrywali, jak bardzo są pro-niemieccy. Nie ukrywali też, jak wielkimi są zwolennikami niemieckiej dominacji w Europie. A dzisiaj nawet w opozycyjnym światku ludzie zaczynają sobie zdawać sprawę z charakteru „niemieckiego przewodnictwa w Europie”. Pozycja Donalda Tuska na opozycji może więc stawać się zagrożona. Rafał Trzaskowski czy Szymon Hołownia potrafią zanalizować wyniki kolejnych wyborów w Europie. I widzą np., że Amerykanie, mimo trudności gospodarczych, nie opowiedzieli się przeciw Bidenowi, bojąc się mogącego działać w interesie Rosji Trumpa. Podobnie w Polsce, ludzie mogą bardziej się bać mogącego działać w interesie Rosji (poprzez działanie w interesie Niemiec) Tuska niż chcieć odsunąć w trudnej sytuacji gospodarczej rząd PiS od władzy. W PO, podobnie jak w Konfederacji, może więc dojść do rozliczeń z Putinem w tle.

Wpływy polityczne Putina na Zachodzie zdają się więc kruszyć w szybkim tempie. Biorąc pod uwagę, że i na Wschodzie z jego wpływami jest coraz gorzej (emancypacja Azji Środkowej, opinia Chińczyków na temat gróźb atomowych), to można powiedzieć, że „genialni ruscy szachiści” właśnie przegrywają swoją chyba ostatnią partię. I czeka ich los już tylko pionka w grze innych mocarstw.



fot. Twitter/d

DEMORALIZACJA GLOBALNYM PROBLEMEM

PATOSTREAMY \ Zjawisko nagrywania wulgarnych i demoralizujących treści jest obecne w większości krajów na świecie. W relacjach na żywo można tam znaleźć nie tylko libacje czy wyzwiska, ale też transmisje z atakowania przypadkowych osób czy znęcania się nad zwierzętami.

INTERNET \ Tzw. patostreamy coraz bardziej popularne w sieci

Patologia coraz bardziej w cenie

Pijaństwo, wulgaryzmy, przemoc. A to wszystko przy aplauzie rozochoczonej internetowej widowni, która w podzięk za transmisję wysyła pieniądze organizatorom takiego „wydarzenia”. Patostreamy, czyli internetowe relacje wideo, przesiąknięte dewiacjami społecznymi, przyciągają tysiące widzów, głównie młodzież, a swoją popularnością znacznie wyprzedzają pozostałe internetowe treści. Co więcej, osoby kręcące tego typu filmy zarabiają od kilku do nawet kilkunastu tysięcy złotych miesięcznie, wykorzystując naiwność, a w wielu przypadkach także niepełnosprawność i sytuację życiową osób, które nagrywają.

Konrad Wysocki

Z definicji: patostream to transmisja internetowa na żywo, prowadzona w serwisach udostępniających wideo strumieniowe (np. YouTube, Facebook). W jej trakcie prezentowane są zachowania daleko odbiegające od przyjętych norm. Najczęściej patostreamy ukazują libacje alkoholowe, często połączone z wyzwiskami i używaniem przemocy między poszczególnymi uczestnikami transmisji. Oglądający ją widzowie mogą komentować wydarzenia oraz dokonywać wpłat pieniędzy na powiązane z nią konto.

W Polsce zjawisko patostreamingu zaczęło nabierać popularności między 2017 a 2018 r., chociaż już wcześniej nietrudno było znaleźć podobne treści. Ich popularność, głównie wśród młodych użytkowników sieci, sprawiła, że kolejne kanały emitujące zdemoralizowane treści zaczęły pojawiać się jak grzyby po deszczu. Według różnych badań w Polsce ponad 80 proc. nastolatków zna zjawisko patostreamingu. Ponad połowa z nich (43 proc.) przyznała się, że regularnie ogląda tego typu transmisje. Dla porównania – z badania Państwowego Instytutu Badawczego NASK z 2019 r. wynika, że zaledwie 12 proc. rodziców ma świadomość, że ich dziecko ogląda takie treści. To samo badanie wskazuje również, że tylko co piąty rodzic instaluje na komputerze lub smartfonie specjalny filtr ograniczający dostęp do szkodliwych materiałów. Rozrost niebezpiecznego zjawiska sprawił, że coraz więcej młodych osób nie ma większego pojęcia o bohaterach mickiewiczowskich powieści czy „Trylogii” Sienkiewicza, jednak zapytani o takie hasła, jak „Kononowicz”, „Szkoła 17”, „Urzędnicza 2” czy „Bandyty Smerfika”, mogą rozprawiać o tym godzinami.

„Najlepszy serial w Polsce”

W 2006 r. poznała go cała Polska. Kandydat na prezydenta Białegostoku, obiecujący, że „nie będzie niczego”. Krzysztof Kononowicz pojawił się niedawno w studiu „Sprawy dla reportera” Elżbiety Jaworowicz na antenie TVP1, przypominając się tym samym starszej widowni. Młodszej nie musiał. Od lat jest „gwiazdą” internetu, a jego codzienne życie obserwują dziesiątki tysięcy osób. W domu Kononowicza przy ul. Szkolnej 17 od lat nagrywane są krótkie filmy

dze, lecz także dla widzów, którzy wykorzystując jego łatwowierność, wmówili mu m.in., że jest prawnikiem Józefa Piłsudskiego. Widzowie oprócz pieniędzy regularnie przysyłają też paczki na adres Kononowicza. W części z nich znajdują się zazwyczaj artykuły spożywcze, ubrania czy drobna elektronika. W innych – śmieci, fekalia, mocz, a nawet materiały wybuchowe, co uwieczniono na jednym z filmów. Kononowicz jest też regularnie wyzywany, nie tyl-

59-letni dziś Kononowicz od lat ma problemy ze zdrowiem, m.in. zaawansowaną cukrzycę i zaburzenia psychiczne. Na przestrzeni lat kilka razy trafiał do szpitala. Stał się łatwym celem nie tylko dla chcących na nim zarobić niemałe pieniądze, lecz także dla widzów, którzy wykorzystując jego łatwowierność, wmówili mu m.in., że jest prawnikiem Józefa Piłsudskiego. Widzowie oprócz pieniędzy regularnie przysyłają też paczki na adres Kononowicza.

lub nadawane transmisje na żywo. Sprowadzają się one głównie do obrzucania się wyzwiskami przez Kononowicza i jego współlokatora, byłego kryminalistę Wojciecha S. ps. Major, który także ma swój kanał internetowy i publikuje na nim podobne treści. Przez pewien czas na każdej z przeprowadzonej transmisji „Major” zarabiał od kilkuset do nawet 2 tys. zł. W ciągu miesiąca było ich co najmniej kilka. Od strony technicznej transmisję obsługiwało wiele osób, często rozsianych po całym kraju.

59-letni dziś Kononowicz od lat ma problemy ze zdrowiem, m.in. zaawansowaną cukrzycę i zaburzenia psychiczne. Na przestrzeni lat kilka razy trafiał do szpitala. Stał się łatwym celem nie tylko dla chcących na nim zarobić niemałe pieniądze

ko przez widzów, ale też przez osobę, która nagrywa relacje z jego codziennego życia. Przez wiele lat jego dom był miejscem regularnych libacji alkoholowych. Stał się też obiektem „pielgrzymek” młodych widzów z całej Polski. W ostatnich latach posesja Kononowicza, jak i sam dom, są regularnie dewastowane, m.in. obrzucane kamieniami czy oblewane fekaliami lub farbą. Agresorów nie odstrasza fakt, że cały teren objęty jest monitoringiem. Ludzie oglądający Kononowicza twierdzą, że codzienne relacje z jego życia są „najlepszym serialem w Polsce”. Na kanwie tych perypetii Kononowicz stał się bohaterem niezliczonej ilości memów i przeróbek, często wulgarnych. O większości z nich sam zainteresowany nie ma pojęcia.

Patologia przez całą dobę

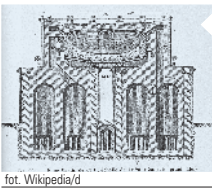
Zanim jednak rozbiła „sława” Kononowicza, patostreaming w Polsce miał twarz niejakiego Daniela Magicała. To on spopularyzował w naszym kraju patotransmisje na żywo, niekiedy nawet 24 godziny na dobę, w których poziom alkoholu, wyzwisk i przemocy wykroczył poza jakąkolwiek skalę. Wydarzenia z jednego z mieszkań przy ul. Urzędniczej w Toruniu obserwowała cała rzesza widzów, a tzw. donejty (od angielskiego słowa „donate” oznaczającego „darować”)

zapas wideo odliczające jego czas do wyjścia na wolność.

Żerowanie na bezdomnych

Inny rodzaj patostreamingu to tzw. sponsorowanie bezdomnych. Takiej osobie, często uzależnionej od alkoholu, obiecuje się pieniądze w zamian za m.in. opróżnienie przed kamerą butelki wódki jednym ciurkiem. Przez wiele lat nagrywanie podobnych filmów było domeną najmłodszych użytkowników, którzy z poniżania bezdomnego robili sobie zabawę. W polskim internecie istnieje jednak kanał, który „zynstytucjonalizował” ten proceder. Mowa o „Papie Smerfiku”, na którym publikowany jest swoisty serial pt. „Bandyty Smerfika”. Autor nagrywa codzienne życie grupy bezdomnych z Elku i okolic. W zamian za „udział” w nagraniu daje im małe kwoty, od kilku do kilkudziesięciu złotych, które, jak można się domyśleć, często przeznaczone są na alkohol. Członkowie „Bandy Smerfika” zamieszkują m.in. pustostany i opuszczone przyczepy kempingowe. Na kanale jest już dostępnych ponad 210 odcinków z ich życia, a liczba widzów stale rośnie.

Zjawisko patostreamingu wykrocza znacznie dalej poza wymienione przypadki. Tylko w polskim internecie można znaleźć dziesiątki, jeżeli nie setki kanałów, na których lansowane są alkoholizm, przemoc i wulgaryzmy. Dopóki będą chętni, by to oglądać, dopóty twórcy takiego formatu nie zrezygnują z łatwego zarobku i żerowania na innych. Co szczególnie niepokojące, młodzi ludzie, czyli główni odbiorcy takich treści, często przenoszą zachowanie bohaterów do codziennego życia. Podejmują różnego rodzaju wyzwania, np. z alkoholem, które mogą skończyć się dla nich nawet śmiercią. Potwierdza to, że konsekwencje patostreamingu wykraczają znacznie poza obszar szklanego ekranu komputera i smartfonu.



PIEC MARTENOWSKI \ Skonstruowany w 1856 r. przez braci Simensów piec hutniczy. Nazwany na cześć Pierre-Émile'a Martina, który w 1864 r. opracował proces wytapiania stali w piecu regeneratorowym.



ZDUŃSTWO \ To dział rzemiosła zajmujący się budową i naprawą różnego rodzaju pieców – pokojowych, kuchennych, chlebowych, a ostatnio także kominków, które stały się ponownie modne w latach 90.

ROZWAŻANIA NAD CODZIENNOŚCIĄ \ Ogrzewanie, centrum życia rodzinnego i wiele innych funkcji pieca

Cztery kąty i piec piąty

Pierwsze skojarzenie ze słowem „piec”? Wielka kuchnia w domu pradiadków, pachnąca świeżo wyjętym z pieca i rozłożonym na chrzanowych liściach chlebem. Smak chleba pieczonego przez prababcię, a jeszcze bardziej podłomyków z chlebowego ciasta pieczonych na blasze kuchennej, to jeden z niezapomnianych smaków dzieciństwa.

Marzena Szpakowska

Piec zajmował połowę kuchni – w nim piekło się chleb i ciasta, na nim się gotowało, a na przypiecku spało albo grzało zimą. No i ogrzewał nie tylko kuchnię, ale także sąsiednie pokoje. Bez względu jednak, czemu służył, to właśnie kuchnia i piec były centralnym punktem domu. Pamiętam też inny piec – z ciemnozielonych kafli, elegancki, wysoki pod sufit – i mojego dziadka, który w nim rozpalał... Kaloryfery to świetny wynalazek, ale pieca nie zastąpią – i pewnie dlatego jeden z krakowskich przyjaciół, odziedziczywszy mieszkanie dziadków, schował je właśnie do starego kaflowego pieca! Miał tylko jeden problem – do przebudowy potrzebny był zdun, a to zawód ginący.

Piec zaspokajał normalną dla ludzi potrzebę ogrzania mieszkania, przygotowania posiłku czy w końcu spotkania z bliskimi. Jednak oprócz tych domowych, kuchennych powstały też inne, bo potrzeby człowieka są różne – eleganckie kominki, garncarskie, metalurgiczne, raketowe, konwekcyjno-parowe. Historia pieca jest równocześnie historią ogrzewania, gotowania, wypalania ceramiki i wytopu metali. Dużo jak na takie prozaiczne urządzenie.

Zgromadzeni wokół ognia

Nasi praprzodkowie bardzo szybko odkryli, jak przydatny jest ogień w różnych aspektach codzienności. Ogrzewał, oświetlał, chronił przed dzikim światem poza jego kręgiem, dawał możliwość przygotowania smaczniejszego i łatwiejszego do strawienia posiłku... Truizmem będzie stwierdzenie, że życie ludzi pierwotnych było nieustanną walką o ogień – jego zdobycie i przechowanie. Zanim ludzie nauczyli się go rozpałać, zbierali żarzące się kawałki np. drzew powalonych piorunem. Aby je zachować, rozpalano ogniska – najpierw w jaskiniach, a potem przed prymitywnymi domostwami. Jak pokazują badania archeologiczne, pa-

lenisko zawsze umieszczano w centralnym miejscu izby, do gotowania używano rozgrzanych w ogniu kamieni, a dym ulatywał specjalnym otworem w dachu. Ognia pilnowano jak największego skarbu, bo w rzeczywistości nim był.

Tysiące lat historii

Piec to wynalazek, który powstawał i rozwijał się niezależnie w tym samym czasie w różnych kulturach i miejscach na Ziemi. Nie wiadomo więc, kto był jego twórcą. Wiadomo natomiast, że w tych odległych czasach z różnego rodzaju domowych palenisk i jednocześnie źródeł ciepła i światła korzystali Babilończycy, Egipcjanie, Chińczycy i Indianie Ameryki przedkolumbijskiej.

Początkowo posiłki gotowano na wolnym ogniu, ale umiejscowienie paleniska w chacie wymogło na naszych przodkach konieczność zapewnienia bezpieczeństwa domowi. Zaczęto więc umieszczać ogień w specjalnie wykopanych w polepie zagłębieniach – tak powstały tzw. piece ziemne. Pierwsze odkryte na Bliskim Wschodzie datuje się na 10 tys. lat. W żarze takiego ogniska umieszczano mięso, przysypywano je popiołem i w ten sposób poddawano, jak to dziś mówimy, obróbce termicznej. Kolejnym krokiem do wygodnego, bezpiecznego pieca było zastosowanie rusztu, np. glinianego, i ogrodzenie paleniska kamienną „ramą”. Takie urządzenie nadawało się już nie tylko do pieczenia mięsa, ale też do gotowania i pieczenia placków (pierwotnej postaci chleba). Takie częściowo zakryte ognisko pojawiło się według badaczy przed 4 tys. lat. Około 2000 lat p.n.e. Sumerowie otwarte palenisko przykryli płytą. Jak się przypuszcza wtedy też ludzie nauczyli się wytwarzania prostych garnków służących do gotowania. Wcześniej naczynia służyły głównie do przechowywania żywności. Mniej więcej od I wieku n.e. w domach, szczególnie za- możnych członków społeczności, wznoszonych z kamienia pojawiły się paleniska, które przypominały bliź-



Kafłowy piec z gdańskiego Dworu Artusa jest największy w Europie. Zbudował go w latach w latach 1545–1546 Georg Stelzener. Jego wymiary to 10,65 m wysokości (sięga do sklepienia) i 2, 25 m szerokości w części frontowej | fot. Facebook/d

szy nam kominek. Były one umieszczone przy ścianie, na pewnej wysokości i otoczone ściankami przechodzącymi na górę w komin. Były one na tyle duże, że nad ogniem, na specjalnym ruszcie, można było zawiesić kociołek z gotującą się potrawą. Takie piece kominy znajdowały się w wielu odkrytych siedzibach ludzkich.

Warto wiedzieć, że ogrzewanie pomieszczeń za pomocą zewnętrznego źródła ciepła (swego rodzaju prototyp dzisiejszego centralnego ogrzewania) odkryto w hetyckiej Luwii, a system ogrzewania nazywany dziś podłogowym wymyślił Spartanie, rozwinęli zaś Rzymianie. Grecki system ogrzewania gorącym powietrzem skonstruowano tak, aby ciepło z pieca specjalnym kominem wypełniało najpierw wolną przestrzeń pod podłogą łaźni i rozprzestrzeniało się na inne pomieszczenia. Ten typ ogrze-

wania nazywano w Grecji hypokaustonem. W Polsce ten sposób ogrzewania pomieszczeń po raz pierwszy zastosowano w zamku wawelskim za czasów Kazimierza Wielkiego dopiero w XIV w.

Wielkie piece – kominy służące jednocześnie do ogrzewania pomieszczeń i przygotowywania posiłków – przetrwały do czasów średniowiecza, a rozpowszechniły się w Europie w XII w. W Chinach stosowano takie ogrzewanie już w 600 r. n.e. Najstarszy chyba europejski kominek pochodzi z 1067 r., a zachował się na zamku w Wartburgu w Niemczech. Od takiego komina tylko krok do pieca kafłowego. Niestety nie wiemy, kto pierwszy wpadł na pomysł, że przód takiego kominka można zabudować, a palenisko zasłonić metalową ramą. Pierwsze tego typu piece pojawiły się na Śląsku w połowie XIII w. Kominki naj-

popularniejsze były, i są do dziś, w Anglii.

Ogrzać, ugotować, wypalić

Życie naszych przodków, bez względu, jaką pozycję zajmowali w społeczeństwie, długo toczyło się w wielkich jednoizbowych kamiennych bądź drewnianych budynkach. Dla wygody dzielono je na mniejsze przestrzenie przesłanymi ze zwierzęcych skór, futer, rzadziej lekkich drewnianych ścianek. Piec zajmował w takich domostwach miejsce centralne i był tak skonstruowany, aby dym i sadze wydostawały się z niego przez otwór w dachu. Około XI w. okazało się, że jest to rozwiązanie bardzo niepraktyczne, ze względu na wycieki z gotujących się potraw i unoszące się w powietrzu drobiny popiołu. Wtedy to pojawiły się pierwsze pomieszczenia przeznaczone wyłącznie do przygotowywania potraw – poprzedniczki dzisiejszej kuchni – a obok nich spiżarni. Dopiero w 1635 r. weszły do użytku pierwsze kuchenne piece węglowe, a na początku XIX w. rozpoczęły się prace nad wykorzystaniem gazu. W 1802 r. pojawiają się pierwsze piece gazowe, przeznaczone do ogrzewania domów i gotowania. Bardzo szybko, bo już ok. 1859 r., pojawiły się pierwsze piecyki elektryczne. Jednak naprawdę nowoczesną kuchnię elektryczną skonstruowano dopiero w 1889 r.

Piece wykorzystywano nie tylko w domach. Bardzo szybko nasi przodkowie odkryli, że naczynia z gliny zdecydowanie bardziej nadają się do gotowania, przechowywania produktów spożywczych i wody, gdy się je wypali. Początkowo robili to pewnie w ognisku. Pierwsze piece garncarskie były bardzo proste – podobnie jak te służące do gotowania były to wykopane w ziemi wgłębienia wypełnione słomą, suchą trawą, drewnem, w których umieszczano wysuszone wcześniej naczynia, nakrywano je glinianym stożkowym daszkiem z kominem. Temperaturę i stopień wypalenia znajdującej się we wnętrzu ceramiki oceniano... na oko. Po intensywności koloru ognia i wsadu – mówiąc dokładniej. Całość konstrukcji pozostawiano do wystygnięcia, a następnie rozbierano osłonę i wydobywano ze środka naczynia. W podobny sposób wytapiano pierwsze metale. Dziś piece do wypalania ceramiki i piece hutnicze to skomplikowane urządzenia, sterowane komputerowo.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6 POLSKA

7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPÓŁCZYNNOŚĆ

18

TV/MOTO

19-20

SPORT



fot. mat. pras./d

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE DROBNE

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Ranczo (84) - serial 09:40 Komisarz Alex (86) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (339) - serial 11:25 Kasta - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:35 Agropogoda 12:40 To się opłaca 12:55 Natura w Jedyńce 14:00 Wspaniałe stulecie - serial	07:55 Pytanie na śniadanie 10:35 Panorama 10:40 Pytanie na śniadanie 11:15 Magazyn ekumeniczny 11:50 Barwy szczęścia (2698) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Zranione ptaki (166) - serial 14:05 Va banque - telet. 14:35 Na sygnale (299) - serial 15:10 Wydział kryminalny Kitzbühel (91) - serial	07:05 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:40 Doradca smaku 11:50 Ukryta prawda (1456) - serial 12:55 Tajemnice miłości (47) - serial 14:00 Ukryta prawda (1342) - serial 15:05 Ukryta prawda (1133) - serial 16:10 Ten moment (15) - serial 16:45 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Malanowski i partnerzy (354) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (355) - serial 09:40 Sekrety rodziny (290) - serial 10:40 Dlaczego ja? (1158) - serial 11:40 Gliniarze (361) - serial 12:50 Wydarzenia 13:20 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (1088) - serial 14:40 Dlaczego ja? (979) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (750) - serial 17:00 Gliniarze (759) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3498) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Nasz nowy dom - reality show 21:10 Przyjaciółki (242) - serial 22:10 Sex Story - komedia romant., USA 2011 00:40 Ukryte działania - dramat biograficzny, USA 2016. Trzy Afroamerykanki pracujące dla NASA mierzą się z uprzedzeniami ze strony pozostałych naukowców. 03:15 Świat według Kiepskich - serial	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 07:45 Rynki 07:55 Polska na dzień dobry 09:25 Republika kultury 09:45 Polska na dzień dobry 10:00 W punkt 11:15 Dzień z Republiką 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 15:35 Republika po południu 16:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 16:15 Republika po południu 17:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:10 Dziennikarski poker 19:40 Codziennie ***** 20:00 W punkt 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** 22:10 Służby 22:35 Biznes Polska 23:00 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Poland Daily 00:15 Ekonomia raport - flash 00:25 Republika kultury 00:45 Biznes Polska 01:35 Dokument w Republice	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:35 Słowo życia 08:40 Nie bójmy się mówić o raku 09:00 Na zdrowie 09:20 Opowieści z Księgi Cnót 09:45 Muzyczne chwile 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:25 Myśląc Ojczyzna 11:35 Przyroda i ludzie 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 13:05 Fatima, miejsce wybrane przez Maryję 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 Gala operetkowa od Wiednia do Budapesztu 15:40 Warkocz królowej Wisły 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Zew natury 17:05 Akademia pro-life 17:15 Muzyczne chwile 17:30 Odpowiedzialni za Kościół 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Przyjaciele i bohaterowie 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc historia 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:45 Na przekór ciemności 00:00 Słowo życia
PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:20 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (760) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (4058) - serial 18:20 Kasta - serial 19:00 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Sport 20:15 Wielki test o piłce nożnej - widowisko 21:50 Sprawa dla reportera 22:55 Magazyn śledczy Anity Gargas 23:30 Magazyn kryminalny 997 00:25 Magazyn Ekspresu Reporterów 01:25 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat 02:10 Londyńczycy (12) - serial	16:00 Kolo fortuny - telet. 16:35 Familiada - telet. 17:15 Zakazany owoc (99) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Zranione ptaki (167) - serial 19:30 Barwy szczęścia (2698) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2699) - serial 20:40 Kulisy serialu „Ojciec Mateusz” 20:55 Ojciec Mateusz (356) - serial 21:55 Pavarotti - dok., Francja/W. Brytania/USA/Włochy 2019 00:00 Adrenalina 2: Pod napięciem - film sens., USA 2009 01:50 Zemsta o jasnych oczach (3) - serial	17:55 Ukryta prawda (1457) - serial 19:00 Fakty 19:40 Sport 19:45 Pogoda 20:00 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3526) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:45 Nie kłam, kochanie - komedia romant., Polska 2008. Marcin jest nalogowym kłamcą, traci intratną posadę i popada w tarapaty finansowe. Jedyną nadzieją na powrót do dawnego stylu życia jest przyjazd bogatej ciotki z Anglii. Ciocia Nela chce przekazać siostrzeńcowi swój majątek, ale stawia warunek: musi się ożenić. 00:50 Kult - thriller, Kanada/Niemcy/USA 2006 03:05 Szpital (890) - serial	14:40 Dlaczego ja? (979) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (750) - serial 17:00 Gliniarze (759) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3498) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Nasz nowy dom - reality show 21:10 Przyjaciółki (242) - serial 22:10 Sex Story - komedia romant., USA 2011 00:40 Ukryte działania - dramat biograficzny, USA 2016. Trzy Afroamerykanki pracujące dla NASA mierzą się z uprzedzeniami ze strony pozostałych naukowców. 03:15 Świat według Kiepskich - serial	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 07:45 Rynki 07:55 Polska na dzień dobry 09:25 Republika kultury 09:45 Polska na dzień dobry 10:00 W punkt 11:15 Dzień z Republiką 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 15:35 Republika po południu 16:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 16:15 Republika po południu 17:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:10 Dziennikarski poker 19:40 Codziennie ***** 20:00 W punkt 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** 22:10 Służby 22:35 Biznes Polska 23:00 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Poland Daily 00:15 Ekonomia raport - flash 00:25 Republika kultury 00:45 Biznes Polska 01:35 Dokument w Republice	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:35 Słowo życia 08:40 Nie bójmy się mówić o raku 09:00 Na zdrowie 09:20 Opowieści z Księgi Cnót 09:45 Muzyczne chwile 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:25 Myśląc Ojczyzna 11:35 Przyroda i ludzie 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 13:05 Fatima, miejsce wybrane przez Maryję 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 Gala operetkowa od Wiednia do Budapesztu 15:40 Warkocz królowej Wisły 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Zew natury 17:05 Akademia pro-life 17:15 Muzyczne chwile 17:30 Odpowiedzialni za Kościół 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Przyjaciele i bohaterowie 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc historia 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:45 Na przekór ciemności 00:00 Słowo życia
WIECZOREM	15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:20 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (760) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (4058) - serial 18:20 Kasta - serial 19:00 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Sport 20:15 Wielki test o piłce nożnej - widowisko 21:50 Sprawa dla reportera 22:55 Magazyn śledczy Anity Gargas 23:30 Magazyn kryminalny 997 00:25 Magazyn Ekspresu Reporterów 01:25 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat 02:10 Londyńczycy (12) - serial	16:00 Kolo fortuny - telet. 16:35 Familiada - telet. 17:15 Zakazany owoc (99) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Zranione ptaki (167) - serial 19:30 Barwy szczęścia (2698) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2699) - serial 20:40 Kulisy serialu „Ojciec Mateusz” 20:55 Ojciec Mateusz (356) - serial 21:55 Pavarotti - dok., Francja/W. Brytania/USA/Włochy 2019 00:00 Adrenalina 2: Pod napięciem - film sens., USA 2009 01:50 Zemsta o jasnych oczach (3) - serial	17:55 Ukryta prawda (1457) - serial 19:00 Fakty 19:40 Sport 19:45 Pogoda 20:00 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3526) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:45 Nie kłam, kochanie - komedia romant., Polska 2008. Marcin jest nalogowym kłamcą, traci intratną posadę i popada w tarapaty finansowe. Jedyną nadzieją na powrót do dawnego stylu życia jest przyjazd bogatej ciotki z Anglii. Ciocia Nela chce przekazać siostrzeńcowi swój majątek, ale stawia warunek: musi się ożenić. 00:50 Kult - thriller, Kanada/Niemcy/USA 2006 03:05 Szpital (890) - serial	14:40 Dlaczego ja? (979) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (750) - serial 17:00 Gliniarze (759) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3498) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Nasz nowy dom - reality show 21:10 Przyjaciółki (242) - serial 22:10 Sex Story - komedia romant., USA 2011 00:40 Ukryte działania - dramat biograficzny, USA 2016. Trzy Afroamerykanki pracujące dla NASA mierzą się z uprzedzeniami ze strony pozostałych naukowców. 03:15 Świat według Kiepskich - serial	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 07:45 Rynki 07:55 Polska na dzień dobry 09:25 Republika kultury 09:45 Polska na dzień dobry 10:00 W punkt 11:15 Dzień z Republiką 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 15:35 Republika po południu 16:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 16:15 Republika po południu 17:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:10 Dziennikarski poker 19:40 Codziennie ***** 20:00 W punkt 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** 22:10 Służby 22:35 Biznes Polska 23:00 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Poland Daily 00:15 Ekonomia raport - flash 00:25 Republika kultury 00:45 Biznes Polska 01:35 Dokument w Republice	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:35 Słowo życia 08:40 Nie bójmy się mówić o raku 09:00 Na zdrowie 09:20 Opowieści z Księgi Cnót 09:45 Muzyczne chwile 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:25 Myśląc Ojczyzna 11:35 Przyroda i ludzie 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 13:05 Fatima, miejsce wybrane przez Maryję 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 Gala operetkowa od Wiednia do Budapesztu 15:40 Warkocz królowej Wisły 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Zew natury 17:05 Akademia pro-life 17:15 Muzyczne chwile 17:30 Odpowiedzialni za Kościół 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Przyjaciele i bohaterowie 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc historia 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:45 Na przekór ciemności 00:00 Słowo życia

Najlepszy sposób na ogłaszanie się w prasie!

Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na e-maila: reklama@gpcodziennie.pl

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedyne 4 zł netto od słowa.

Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny. Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 9–15.

Zapraszamy do współpracy!

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



Modna dzisiaj sylwetka rodzinnego SUV-a | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska (3)



W środku poza czerwonymi obszyciami – smutno



Bagażnik pojemny i ustawny

MOTO \ Seat Ateca 2.0 TSi 190 KM DSG 4x4 FR

Kosztowna moc

Tomasz Jędrzejowski

Ten kompaktowy SUV Seata jest na rynku od 2016 r., a rok temu przeszedł poważny lifting, który objął przód i tył auta; zmieniono kształt świateł i przetłoczenia niektórych blach. Również w środku samochód został odświeżony. Testowaliśmy najmocniejszą wersję auta ze 190-konnym benzynowym silnikiem, który (obowiązkowo, bo innego wyboru nie ma) został połączony z dwusprzęgłową automatyczną skrzynią biegów DSG i napędem 4x4

4Drive. Ten wymuszony związek z automatem zaowocował tym, że samochód już na najniższym przy tej konfiguracji poziomie wyposażenia Style kosztuje blisko 150 tys. zł – to o ponad 50 tys. więcej niż Ateca z początku cennika. My jednak jeździliśmy seatem w najwyższej wersji wyposażeniowej FR – o 20 tys. zł droższym. To auto w pełni wyposażone, z seryjną nawigacją, dwustrefową klimatyzacją, asystentem parkowania i mnóstwem czujników. Ma ledowe światła i aktywny tempomat. Trudno tu znaleźć jakiegokolwiek brak. Samochód jest odpo-

wiednio pojemny dla czteroosobowej rodziny i jej bagaży. Nieco pudełkowa sylwetka powoduje, że wnętrze i bagażnik Ateki są pojemne i ustawne.

Silnik, jak już napisałem, najmocniejszy w gamie, może dawać niemal sportowe doznania podczas dynamicznej jazdy, ale jego osiągi nieco tłumi ustawiona dosyć konserwatywnie skrzynia biegów. Choć oczywiście możemy przejść na system zmiany przełożeń łopatkami przy kierownicy lub przerzucić skrzynię z trybu D na S, co sprawi, że reakcja na dodawanie gazu będzie nieco żwawsza. Pod dźwignią skrzyni biegów w tunelu środkowym znajduje się też pokrętło sterujące trybami jazdy w różnych warunkach drogowych. W połączeniu z napędem na cztery koła daje to

nam całkiem uniwersalną możliwość jazdy Ateką mimo śniegu, błota czy wzniesień. Oczywiście na prawdziwie terenową jazdę nie pozwoli nam niewielki prześwit samochodu.

Mocny silnik generuje też niestety spore spalanie. Średnio wyszło nam ok. 8,5 l benzyny na każde przejechane 100 km. Ta wartość skłania do przemyśleń, czy nie warto sięgnąć po zdecydowanie oszczędniejszą wersję 150-konną. Nie będzie miała ona wprawdzie napędu 4x4, ale oszczędzimy dwa razy – przy zakupie 20 tys. zł, a potem przy dystrybutorze, bo średnia wartość spalania będzie co 100 km o dwa litry mniejsza.

Samochód jest odpowiednio pojemny dla czteroosobowej rodziny i jej bagaży, ale sporo pali. Średnio wyszło nam ok. 8,5 l benzyny na 100 km.



KOLO MUANI ZASTĄPIŁ KONTUZJOWANEGO CHRISTOPHERA NKUNKU

PIŁKA NOŻNA \ Napastnik Eintrachtu Frankfurt Randal Kolo Muani zastąpił w ostatniej chwili kontuzjowanego Christophera Nkunku w składzie piłkarskiej reprezentacji Francji, która w środę odlatuje do Kataru na mistrzostwa świata.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 17 LISTOPADA 2022

SPORT

19

KATAR 2022 \ Dariusz Szpakowski na mistrzostwach świata żegna się z telewizjami

Wszystkie mecze w TVP

Od 20 listopada do 18 grudnia TVP pokaże wszystkie 64 mecze mistrzostw świata w Katarze. Najpopularniejszy polski komentator piłkarski Dariusz Szpakowski podczas briefingu TVP Sport „Mistrzostwa świata w piłce nożnej – Katar 2022” zapowiedział, że będzie to jego ostatni mundial.

Artur Szczepanik

To największa telewizyjna impreza czterolecia. Ogromne wyzwanie logistyczno-produkcyjne. Po raz pierwszy w historii pokażemy cztery mecze dziennie. Chcemy pokazać te mistrzostwa, jak najlepiej potrafimy. Będziemy obecni nie tylko w telewizji, ale również w internecie: mediach społecznościowych i aplikacji mobilnej. Dotrzemy do wszystkich. Mam nadzieję, że nie będzie nikogo w Polsce, kto chociaż przez chwilę nie będzie miał do czynienia z TVP Sport i mistrzostwami świata – powiedział dyrektor TVP Sport Marek Szkolnikowski.

Komentator od 1978 r.

– Mijamy nadzieję, że reprezentacja Polski rozgrzeje nas do granic możliwości. Konfucjusz mówił, że jeśli robisz to, co kochasz, to nie przepracujesz ani jednego dnia w życiu. Nasza ekipa kocha pracę w telewizji, kocha piłkę nożną i nie możemy się doczekać tego ogromnego wyzwania. Każdy z piłkarzy marzy o tym, żeby pojechać na MŚ. Tak samo marzą dziennikarze sportowi. Dariusz Szpakowski pojedzie na dwunasty mundial – dodał Szkolnikowski.

Sam Szpakowski, mówiąc o swym pożegnaniu, skomentował: – Myślę, że to jest czas i pora, żeby weszło młode pokolenie, które jest



Dariusz Szpakowski piłkarskie mundiale komentuje od 1978 r. | fot. TVP/Forum

zdolne i utalentowane, dające nam wiarę i entuzjazm. Mam nadzieję, że poprowadzą Białą-Czerwoną do sukcesu.

Szpakowski w 1978 i 1982 r. pojechał na MŚ jako dziennikarz radiowy, a od 1986 r. nieprzerwanie komentuje mecze w TVP.

– W 1978 r. z ekipą radio-telewizyjną wyjechałem na moje pierwsze finały mistrzostw świata. Zrobiono nam pamiątkowe zdjęcie. Z tych, którzy tam byli, zostałem tylko ja. Bohdan Tomaszewski, Bogdan Tuszyński, Jan Ciszewski, Andrzej Zydorowicz, Marek Madej... To były inne czasy. Minęły 44 lata, a najważniejsze sportowe wydarzenia wciąż są w Telewizji Polskiej – przypomniał.

Oprócz Szpakowskiego mecze MŚ w TVP będą komentować: Jacek Laskowski, Przemysław Pełka, Sławomir Kwiatkowski, Mateusz Borek i Maciej Iwański.

Natomiast ekspertami będą m.in. byli piłkarze: Jakub Wawrzyniak, Marcin Żewłakow, Sebastian Mila, Janusz Michallik, trener Robert Podoliński i Jerzy Brzęczek, były selekcjoner reprezentacji Polski.

Nietypowy mundial

Pierwszy raz w historii MŚ w piłce nożnej odbędą się na przełomie listopada i grudnia. Wcześniej imprezy tej rangi organizowano w czerwcu i lipcu.

– To nietypowy mundial, który nie wywołuje takiego zainteresowania jak po-

przednie. Czas i pora nie jest ta, do której przywykliśmy. Po drugie okoliczności – Rosja bestialsko napadła na Ukrainę i to kładzie się cieniem na naszych nastrojach. Czasy, w których żyjemy, są trudne. Jestem jednak pewien, że spotkania Białą-Czerwoną przyciągną miliony przed telewizory. Życzę Polakom awansu z grupy. Potraktujemy to jako sukces – dodał 71-letni komentator, który otrzymał okazały tort w kształcie boiska piłkarskiego.

W czwartek do Kataru lecą nie tylko piłkarze, ale także znaczna część ekipy TVP.

– To szczególny mundial z wielu powodów. Wszystkie drużyny przystąpią do niego praktycznie z marszu. Żaden selekcjoner w ciągu kilku dni

nie będzie w stanie niczego „zepsuć”. Piłkarze nie będą mieli w nogach całego sezonu, ale też nie będą myśleli o urlopach czy zmianie klubu – ocenił Jacek Laskowski.

Na początek Meksyk

FIFA jest krytykowana za przyznanie Katarowi mistrzostw świata. W tym kraju nie są respektowane prawa człowieka, a przy budowie stadionów zginęły tysiące pracowników.

– Trzeba pamiętać o tym, co wydarzyło się w Katarze w ostatnich latach. Mówię o tysiącach ludzkich istnień, które tam się dokończyły. Jedziemy tam do pracy. Będziemy opowiadać tam o futbolu, jednak pamiętajmy, że ludzie ginęli przy budowie tych stadionów – zaznaczył Mateusz Borek.

Reprezentacja Polski ostatni raz wyszła z grupy podczas mundialu w Meksyku w 1986 r. Natomiast w 2002, 2006 i 2018 r. Białą-Czerwoną odpadali w fazie grupowej.

– Jestem umiarkowanym realistą. Entuzjazm i hurraoptyzm wraz z wiekiem zaczynają spadać i zmierzają w kierunku realizmu. Przed pierwszym meczem z Meksykiem selekcjoner będzie miał tylko pięć treningów, podczas których będzie musiał opracować stałe fragmenty gry i zdecydować się na system taktyczny. Pewną niewiadomą będzie reakcja organizmu na pogodę, inne warunki klimatyczne. Temperatury będą bardziej komfortowe dla reprezentacji Meksyku czy Argentyny. Meksyk jest najsłabszy od lat, natomiast to reprezentacja, która prawie zawsze wychodziła z grupy – podkreślił Borek.

Mundial w Katarze rozpocznie się w niedzielę. W meczu otwarcia gospodarze zmierzą się z Ekwadorem.

REKLAMA

WITAJ W ŚWIECIE PIŁKARSKICH EMOCJI

POLSKA | **ORLEN**

GŁÓWNY SPONSOR REPREZENTACJI

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-6 POLSKA
7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16-17 SPOŁECZYSTWO
18 TV/MOTO
19-20 SPORT

KATAR 2022 \ Nasi rywale: Argentyna, Meksyk i Arabia Saudyjska, zakończyli wczoraj przygotowania do mundialu

Nie robić krzywdy Messiemu

Polska grała wczoraj ostatni sparing przed mundialem z Chile (zakończył się po zamknięciu tego wydania „Codziennej”), a nasi najgroźniejsi rywale w Abu Zabi zmierzli się ze Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi. Dla Leo Messiego i kolegów było to ważne spotkanie. Mistrzostwa rozpoczynają bowiem od meczu z Arabią Saudyjską. Trener reprezentacji Argentyny Lionel Scaloni przyznał, że obawia się tego meczu.

Artur Szczepanik

Albicelestes meczem w Abu Zabi zakończyli krótkie zgrupowanie przed mundialem i od dziś trenują już w Katarze.

– Dobrze znamy Arabię Saudyjską. Oglądaliśmy ich kilka dni temu przeciwko Panamie. To bardzo dobry zespół pod względem techniki, z szybkimi zawodnikami. Podobny styl mają Emiraty – powiedział dziennikarzom Scaloni. – Będą nam utrudniać życie. Poza tym to nasz pierwszy mecz na mundialu, który zawsze jest trudny – dodał.

Argentyńczycy zapowiadają, że do Kataru przylecieli po pierwszy od 1986 r. tytuł mistrzów świata. Albicelestes są niepokonani od 35 meczów i nie przegrali od 2019 r.

44-letni Scaloni, który poprowadził Argentynę do pierwszego ważnego trofeum od 28 lat na Copa America 2021, jest najmłodszym trenerem katarskiego mundialu. Szkoleniowiec chce, żeby jego piłkarze cieszyli się doświadczeniem zdobytym na mistrzostwach świata,



Leo Messi chce poprowadzić Argentyńczyków do trzeciego w historii tytułu mistrza świata | fot. Matthieu Mirville/Forum

i podkreśla, że nie ma dodatkowej presji na ich barkach, mimo że są uważani za jednego z głównych faworytów do tytułu.

Doskonały bilans przypomina sytuację sprzed 2002 r., kiedy po znakomitych kwalifikacjach Argentyńczycy także byli faworytami, ale odpadli z mundialu w fazie grupowej.

– Jesteśmy świadomi tego, jak ważna dla naszych rodaków jest piłka nożna, ale to jest sport i dlatego musimy wyjść na boisko i robić swo-

je, musimy wyjść i grać tak, jak umiemy. A potem jest wiele niewiadomych. Postaramy się dać z siebie wszystko i zająć jak najdalej – zadeklarował Scaloni, którego zespół na zakończenie fazy grupowej 30 listopada zmierzy się z Polską.

Tymczasem trenerem Zjednoczonych Emiratów Arabskich jest inny Argentyńczyk, o trzy lata starszy Rodolfo Arruabarrena. Pracuje tam od początku roku i przed wczorajszym spotkaniem uczulał swoich gra-

czy, aby nie zrobili krzywdy Messiemu.

Trudniejszych rywali, odpowiednio Szwecję i Chorwację, mieli wczoraj nasi pierwsi rywale w Katarze – Meksykanie (zagramy z nimi już we wtorek 22 listopada) i Saudyjczycy (zmierzmy się z nimi 26 listopada).

W hiszpańskiej Gronie przeciwko Szwedom po raz pierwszy od wielu miesięcy wystąpił największy gwiazdor Meksykanów, napastnik angielskiego Wolverhampton, Raul Jimenez. Od sierp-

nia leczył on kontuzję pachwiny. – Podjęliśmy decyzję po rozmowie z nim i ze sztabem medycznym. Raul ciężko z nami pracował, dobrze reagował na treningach – powiedział selekcjoner Gerardo Martino.

Meksykanie mają sporo kłopotów zdrowotnych – z tego powodu zabraknie w turnieju m.in. doświadczonego Jesusa Coronę z Seville.

Inne problemy ma Arabia Saudyjska. Francuski trener Herve Renard zdecydował, że z powodu afery dopingowej Fahad Al-Muwallad jednak nie znajdzie się w reprezentacji na mistrzostwa świata. Al-Muwallad został w maju zdyskwalifikowany na 18 miesięcy (liczone od 28 marca), po tym jak kontrola antydopingowa wykazała w jego organizmie zabronioną substancję. W sierpniu kara została skrócona i wrócił do gry, ale saudyjska federacja spodziewa się, że Światowa Agencja Antydopingowa (WADA) odwoła się od decyzji o skróceniu kary. W jego miejsce powołany został pomocnik Nawaf Al-Abed. Saudyjczycy przygotowani zakończyli wczoraj meczem z Chorwacją w Rijece.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 2) nadmuchiwana zabawka
- 6) przydomek Eisenhowera
- 7) piwo jak spójnik
- 8) po amputacji
- 9) grecka bogini świtu
- 10) narząd wzroku
- 12) willa

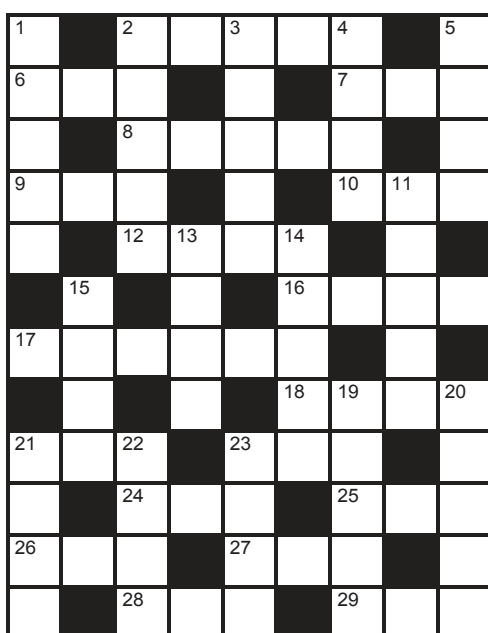
- Szymanowskiego
- 16) pojemnik na prochy
- 17) Śląski lub Żywiecki
- 18) graniczy z Syrią
- 21) podstawowy rozpuszczalnik

- 23) wąż z piór
- 24) afrykańska antylopa
- 25) król drzew
- 26) błotnisty osad lub zwierzę
- 27) dziedziczny kod
- 28) mała Agnieszka
- 29) pot. o górniku

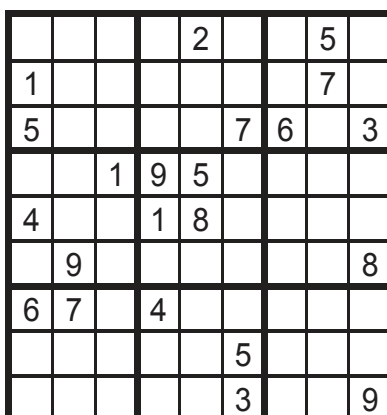
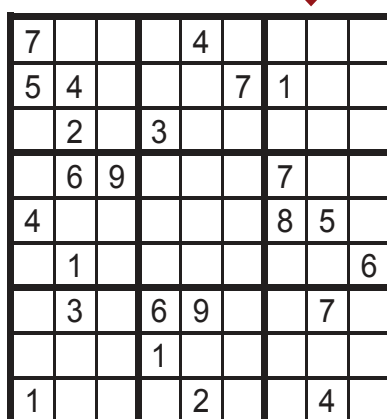
PIONOWO

- 1) obok sedesu
- 2) mazgaj, płaksa
- 3) siedlisko, pokój
- 4) Pakt
- Północnoatlantyczny
- 5) duńskie klocki
- 11) ze stolicą w Nairobi
- 13) atrybut ministra

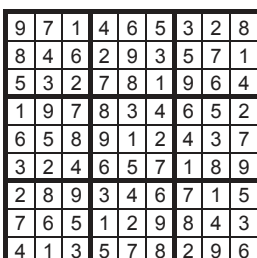
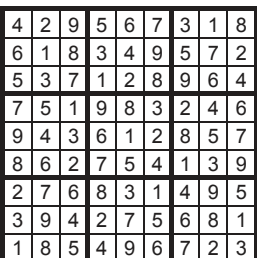
- 14) potocznie dźwięk
- 15) 100 cm
- 19) broń drogowki
- 20) stolica Afganistanu
- 21) zaporą na rzece
- 22) szukana w stogu siana
- 23) dom dla psa



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Czwartek
17/11/2022gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74


**Gazeta
Polska**
codziennie

SESJA RADY MIEJSKIEJ RADNI DYSKUTOWALI O BUDŻECIE

Wrocław bije rekord w szybkości zadłużania



Do końca tej kadencji, według projektów budżetowych na ten i na przyszły rok, zadłużenie Wrocławia sięgnie 4,5 mld zł. To są dwa stadiony miejskie. To jest absolutny rekord w szybkości zadłużania! – podkreślił radny Robert Grzechnik | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Podczas listopadowej sesji rady miasta odbyło się pierwsze czytanie uchwały w sprawie budżetu Wrocławia na 2023 r. – Od początku tej kadencji do końca września tego roku zadłużyliśmy państwo nasze miasto na ponad miliard złotych – zwrócił uwagę podczas dyskusji nad budżetem Robert Grzechnik, radny klubu PiS. Dodał, że stało się to, zanim pojawiał się inflacja, epidemia i wojna.

Janusz Gajdamowicz

Dochody budżetu na przyszły rok zaplanowano w wysokości 5,561 mld zł, w tym dochody własne stanowią 72 proc., a wydatki mogą sięgać 6,228 mld zł. – Budżet dotknęły pewne oszczędności, zawieszamy wiele ważnych dla Wrocławia imprez i wydarzeń, a cięcia budżetowe dotknęły niemal wszystkie biura, departamenty czy wydziały i nie ma takiego obszaru, który nie przygotował propozycji w tym zakresie – przekonywał z mównicy prezydent Jacek Sutryk. – To budżet bezpieczny dla Wrocławia i jego mieszkańców przy tych parametrach, które są nam dzisiaj znane i biorący pod uwagę nasze miasto w perspektywie kolejnych lat – dodał. Podczas przemówienia nie zabrakło także odniesień do działań rządu RP i rzekomej utraty wpływów, choćby z podatku PIT.

– Od początku tej kadencji do końca września tego roku za-

Wrocławscy radni
zadecydowali, że
sesje nadal będą
się odbywały w trybie
hybrydowym.
Procedowana
uchwała pozwala
zarówno na osobisty
udział na sali obrad,
jak i trybie zdalnym.
Projekt poparło
27 radnych, a czworo
było przeciw //

dłużyliśmy państwo nasze miasto na ponad miliard złotych – zwrócił uwagę podczas dyskusji nad budżetem Robert Grzechnik, radny klubu Prawo i Sprawiedliwość. – To więcej niż koszt TAT, alei Wielkiej Wyspy, trasy tramwajowej przez Popowi-

ce i obwodnicy Leśnicy razem wziętych. Do końca tej kadencji, według projektów budżetowych na ten i na przyszły rok, zadłużenie Wrocławia sięgnie 4,5 mld zł. To są dwa stadiony miejskie. To jest absolutny rekord w szybkości zadłużania! – podkreślił samorządowiec.

Radny Robert Grzechnik dodał, że wydatki związane z bieżącym funkcjonowaniem gminy Wrocław wzrosły podczas pierwszego roku obecnej kadencji o jeden miliard złotych i stało się to, zanim pojawiał się inflacja, epidemia i wojna. – Jestem przekonany – a wiele kontrowersyjnych wydatków ujawnionych w ostatnim czasie jest na to dowodem – że jeżeli zmienimy władze we Wrocławiu, to znajdzie się masa dodatkowych środków, które będzie można przeznaczyć na potrzeby wrocławian. Dziś te środki przeciekają władzom przez palce – konkludował. Radni wniesli projekty poprawek i odesłali uchwałę do drugiego czytania.

PROJEKT SZKOLENIOWY

Dla uchodźców z Ukrainy

Wrocławska firma Hirely, przy wsparciu Credit Agricole, Santander Consumer Banku, Invest in Wrocław oraz TEB Edukacji, realizuje unikalny projekt szkoleniowy z obszaru IT, kierowany głównie do ukraińskich uchodźców wojennych. Projekt „Ty nowa, Ty nowy – dla Ukrainy odnowy” to dowód na to, że w prowadzeniu biznesu chodzi często o coś więcej niż tylko zysk. W tym wypadku to sposób na mądre pomaganie, które z jednej strony łączy potrzeby przebywających w Polsce Ukraińców z oczekiwaniami polskiego rynku pracy IT, a z drugiej wybiega w przyszłość,

zapewniając Ukrainie kadry, które pomogą podnieść kraj z gospodarczej zapaści wywołanej eskalacją rosyjskiej wojny. Polacy otworzyli swe serca i domy, by przyjąć w naszym kraju miliony ukraińskich uchodźców wojennych i pomóc im przetrwać ten koszmar. Dzieje się tak już od prawie dziewięciu miesięcy.

Projekt umożliwia Ukraińcom zmianę lub podniesienie kwalifikacji zawodowych, by mogli znaleźć pracę w Polsce i dzięki godnym zarobkom wrócić do względnej normalności.

(jw, PR Manager)





TESTY SPECJALNYCH PRZEWODÓW ELEKTRYCZNYCH

KGHM \ W Zagłębiu Miedziowym testowane są przewody elektryczne z użyciem stopów miedzi i srebra. Innowacyjne rozwiązanie ma zmniejszyć przesyłowe straty energii elektrycznej. Projekt realizowany jest przez KGHM oraz konsorcjum AGH, Tele-Fonika Kable i Ł-IMN. Przewody elektroenergetyczne z użyciem stopów miedzi i srebra zostały zawieszone w linii relacji Polkowice–Rudna Zachodnia.

fot. mat. pras./d

HONORY DLA KOMBATANTEK

Zasłużone awanse dla bohaterów

Wrocławskie sanitariuszki AK otrzymały awanse wojskowe – 99-letnia Wanda Kiałka na stopień majora, zaś 104-letnia Barbara Sowa na kapitana. – Jestem niezwykle wdzięczna i poruszona, że zostałam przypomniana jako skromna sanitariuszka. Od dziecka chciałam coś zrobić dla Polski. Do ojczyzny należy moje serce – powiedziała po ogłoszeniu awansu Wanda Kiałka.

Nikodem Prokocimski

Już niewielu zostało wśród nas żołnierzy Armii Krajowej i powstańców warszawskich. Ich czas przemija, a tylko nieliczni dożywają tak sędziwych lat jak dwie sanitariuszki Armii Krajowej mieszkające we Wrocławiu. Oficjalna delegacja wojskowa z ramienia Ministra Obrony Narodowej zapukała do mieszkania 104-letniej Barbary Sowy ps. Basia, by mianować ją na stopień kapitana. – Dzięki bardzo za to wyróżnienie. Gdybym wiedziała wcześniej, tobym przygotowała jakąś uroczystą mowę. A tak mogę tylko wzruszona podziękować – mówiła Barbara Sowa. Kombatantka do ostatniej chwili nie wiedziała o awansie, ponieważ jej synowie trzymali ten fakt w tajemnicy. 104-latką przyjęła niespodziankę zaskoczona, ale uradowana. Życzenia złożyli jej

Jarosław Kresa, wicewojewoda dolnośląski, płk. Artur Barański, dowódca 16. Dolnośląskiej Brygady Wojsk Obrony Terytorialnej, prof. Stanisław Ułaszewski, prezes Okręgu Dolnośląskiego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej i kpt. Stanisław Wołczaski, powstaniec warszawski.

Barbara Sowa urodziła się w 1918 r. Była żołnierzem Armii Krajowej. Konspiracyjną pracę rozpoczęła 25 stycznia 1940 r. w Związku Walki Zbrojnej. W Powstaniu Warszawskim walczyła w zgrupowaniu Chrobry II, w obwodzie IV, na Ochocie i w tzw. Reducie Kaliskiej. Po upadku dzielnicy została skierowana do obozu w Pruszkowie. W czasie transportu zbiegła. Trafiła do Łuszcza, gdzie w szpitalu polowym opiekowała się rannymi partyzantami ze zgrupowania kampinoskiego. – Kpt Sowa przez całe życie niosła ideały

\\ Już niewielu zostało wśród nas żołnierzy Armii Krajowej i powstańców warszawskich. Ich czas przemija, a tylko nieliczni dożywają tak sędziwych lat jak dwie sanitariuszki Armii Krajowej mieszkające we Wrocławiu //

i wartości Armii Krajowej także jako wzorowa żona i matka – przemawiał prof. Ułaszewski, wręczając bohaterce pamiątkowy medal Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej.

Nieco inne okoliczności towarzyszyły awansowi Wandy Kiałki ps. Marika. Uroczystość wręczenia awansu 99-latce odbyła się we wrocławskiej siedzibie Światowego Związku Armii Krajowej na pl. Solnym w obecności wicewojewody Kresy, oficerów Wojska Polskiego, przedstawicieli stowarzyszeń patriotycznych. – Jestem niezwykle wdzięczna i poruszona, że zostałam przypomniana jako skromna sanitariuszka. Od dziecka chciałam coś zrobić dla Polski. Do ojczyzny należy moje serce – komentowała ogłoszenie awansu na majora sanitariuszka Armii Krajowej. Urodziła się w 1922 r. i za miesiąc będzie obchodził 100. rocznicę urodzin. Podczas okupacji niemieckiej



w czasie II wojny światowej była łączniczką i sanitariuszką w legendarnej V Wileńskiej Brygadzie Armii Krajowej.

Po zajęciu Wileńszczyzny przez Sowietów była więziona w Wilnie, a potem w Moskwie.

ZDROWIE



Plebiscyt Złotego Wąsa

Już po raz czwarty Fundacja Forum Mężczyzn organizuje plebiscyt Złotego Wąsa. Jak co roku wydarzenie to stanowi okazję nie tylko do zabawy i wyboru najpopularniejszego zarostu, lecz także jest pretekstem, by zwrócić uwagę na problem męskiej profilaktyki zdrowotnej.

W połowie października spośród nadesłanych zgłoszeń komisja konkursowa (w jej składzie znajdował się jeden z barberów z Babett Barbershop) wybrała posiadacza sześciu najciekawszych zarostów. Każdy, kto odda głos na wybranego kandydata, otrzyma 25 proc. zniżki na badania podstawowe w wybranym punkcie Synevo. Posiadacz zarostu z największą liczbą głosów zostanie nagrodzony pakietem upominków od partnerów akcji oraz szklaną statuetką Złotego Wąsa 2022.

Pierwsza część imprezy finałowej Złotego Wąsa 2022 odbędzie się w Centrum Handlowym Magnolia Park 19 listopada. Dwóch ekspertów Fundacji Forum Mężczyzn będzie odpowiadało na miejscu na trudne pytania dotyczącego męskiego zdrowia podczas dyskusji dostępnej także w wersji online. Na miejscu będzie można skorzystać również z darmowej konsultacji urologicznej dla mężczyzn oraz badań cytologicznych dla kobiet.

(jw. Fundacja Forum Mężczyzn)

INWESTYCJE

Energia pozyskiwana ze ścieków

We Wrocławiu powstanie największa w Polsce instalacja do pozyskiwania energii ze ścieków. Wrompa – bo taką nazwę będzie nosić wrocławska pompa ciepła – zostanie zbudowana na terenie przepompowni ścieków Port Południe.

Jej uruchomienie planowane jest na 2024 r., a koszt inwestycji wraz z przyłączem to 82 mln zł. Projekt realizuje Fortum we współpracy z Miejskim Przedsiębiorstwem Wodociągów i Kanalizacji we Wrocławiu.

– Rozpoczynamy inwestycję w największą systemową pompę ciepła w Polsce. Nowe źródło zasili sieć ciepłowniczą we Wrocławiu. To pierwszy krok w kierunku zazieleniania ciepła dla miasta. Inwestycja obejmuje budowę pompy ciepła o mocy 12,5 MW wraz z niezbędną infrastrukturą towarzyszącą, co umożliwi pozyskiwanie ekologicznego ciepła ze ścieków komunalnych i deszczowych głównie z centralnej i południowej części Wrocławia – wyjaśnia Piotr Górnik, prezes Fortum.

Wrocławski system ciepłowniczy oparty jest w 100 proc. na spalaniu węgla i wymaga fundamentalnych zmian w kie-

\\ Wrompa ma dostarczyć do 5 proc. rocznego zapotrzebowania klientów ciepła sieciowego w mieście. – Projekt pompy ciepła we Wrocławiu to pierwsze odnawialne źródło w systemie ciepłowniczym dla miasta i zarazem początek drogi do odejścia od węgla w wytwarzaniu ciepła dla wrocławian //

runku dekarbonizacji. Dzięki zastosowaniu pompy ciepła zasilanej energią elektryczną pochodzącą z odnawialnych źródeł energii możliwe będzie zmniejszenie produkcji energii cieplnej z wykorzystaniem węgla o 364 tys. GJ rocznie. Dzięki temu każdego roku unikniemy emisji niemal 35 tys. ton CO₂ oraz innych szkodliwych substancji, jak np. dwutlenku siarki, tlenków azotu i pyłów.

Wrompa ma dostarczyć do 5 proc. rocznego zapotrzebowania klientów ciepła sieciowego w mieście. – Projekt pompy ciepła we Wrocławiu to pierwsze odnawialne źródło w systemie ciepłowniczym dla miasta i zarazem początek drogi do odejścia od węgla w wytwarzaniu ciepła dla wrocławian. Rosnąca liczba mieszkańców przyłączających się do ciepła sieciowego jest skutecznym sposobem walki ze smogiem, a każde ekologiczne źródło ciepła w sieci sprawia, że wrocławski system ciepłowniczy staje się jeszcze bardziej przyjazny środowisku. Trzymam kciuki za realizację projektu i liczę na to, że takich

NAGRODA KOLEGIUM REKTORÓW

NAUKA \ Lekarz dr Janusz Sokołowski odebrał nagrodę Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola. Szef szpitala tymczasowego we Wrocławiu w okresie pandemii COVID-19 został wyróżniony m.in. za przykładne oddanie w ratowaniu zdrowia i życia pacjentów.

fot. mat. pras./d



KRADZIEŻ ELEMENTÓW INFRASTRUKTURY KOLEJOWEJ

JELEŃ GÓRA \ Policjanci zatrzymali 26-letniego mężczyznę podejrzanego o kradzież oraz uszkodzenie elementów metalowych infrastruktury kolejowej. Mieszkaniec Jeleniej Góry spowodował straty w wysokości kilku tysięcy złotych.

fot. mat. pras./d



Wanda Kiałka za miesiąc skończy 100 lat. Przez ostatni okres swojego życia włożyła wiele sił w popularyzowanie najnowszej historii Polski

| fot. Tm/Gazeta Polska

Po zwolnieniu z więzienia wróciła w rodzinne strony. Tam zaangażowała się w konspirację antykomunistyczną, walcząc z okupantem sowieckim. Za tę działalność NKWD aresztowało młodą Wandę. Z powodu jej

nieugiętej postawy moralnej i patriotycznej wyrokiem sądu skazano ją na 20 lat katorgi na Syberii. Zesłano ją do dalekiej Workuty. Łącznie w łagrach syberyjskich spędziła 12 lat. Do Polski wróciła dopiero w 1956 r.



Schemat działania instalacji wodnej | fot. mat. pras./d

prośrodowiskowych projektów we wrocławskiej przestrzeni miejskiej będzie powstawało więcej – powiedział podczas inauguracji projektu Jakub Mazur, wiceprezydent Wrocławia. Zdaniem Witolda Ziomka, prezesa Zarządu MPWiK SA we Wrocławiu, wykorzystanie ścieków nieoczyszczonych jako źródła ciepła dla tak dużego miejskiego systemu ciepłowniczego, to krok w jeszcze lepszą przyszłość Wrocławia oraz istotny element strategii MPWiK. – Dzięki wykorzystaniu pompy ciepła zmniejszone zostanie zużycie paliw kopal-

nych, klasycznego źródła energii do produkcji ciepła. To niezwykle istotne w czasach kryzysu energetycznego, z jakim obecnie się mierzymy. Dodatkowo wtórne wykorzystanie ścieków bezpośrednio wpisuje się w zasady zrównoważonego rozwoju oraz w Gospodarkę Obiegu Zamkniętego. Receptą na sukces wrocławskiego projektu jest dobra współpraca MPWiK z Fortum. Myślimy nie tylko o tym, żeby mieszkańcom Wrocławia żyło się dobrze tu i teraz, ale dbamy także o komfort przyszłych pokoleń – wskazuje.

Inwestycja rozpocznie się w styczniu 2023 r. od budowy przyłącza. W marcu 2023 r. planowane jest rozpoczęcie prac budowlanych. Wrompa uzyskała dofinansowanie w formie dotacji ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego 2014–2021 w kwocie 18 mln zł oraz ze środków budżetu państwa w kwocie 3 mln zł. Podobne instalacje systemowych pomp ciepła działają w Oslo i w Finlandii.

.....
Anna Majowicz

O TYM I OWYM

ŚWIĘTO POLITECHNIKI WROCŁAWSKIEJ

Nagroda im. Stanisława Lema



fot. Janusz Wójcik/Gazeta Polska

Prof. Samuel Stranks z Uniwersytetu w Cambridge, specjalista w dziedzinie optoelektroniki, został laureatem Europejskiej Nagrody Naukowej im. Stanisława Lema. Decyzję kapituły ogłoszono podczas Święta Politechniki Wrocławskiej. Tego dnia tytuł honoris causa otrzymał także francuski naukowiec i konstruktor, prof. Michel Virlogeux. Od 1984 r. Politechnika Wrocławska celebrowała 15 listopada rocznicę pierwszego wykładu w powojennym Wrocławiu, który na PWr. wygłosił tego dnia w 1945 r. prof. Kazimierz Idaszewski.

Uroczystości związane ze Świętem Politechniki Wrocławskiej rozpoczęły się od złożenia kwiatów pod pomnikiem Martyrologii Profesorów Lwowskich. Następnie na tablicy w Alei Profesorów odsłonięto nazwiska 12 nowych profesorów tytularnych PWr. W auli gmachu głównego uczelni odczytany został list, który do uczestników uroczystości skierował minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek. Minister podkreślił w nim, że Święto Politechniki Wrocławskiej to wyśmienita okazja do uczczenia jej działalności, jak również sposobność do kreślenia planów na przyszłość.

NARODOWE FORUM MUZYKI

19. Jazztopad Festival



Jesienią Narodowe Forum Muzyki wypełnią brzmienia współczesnej sceny jazzu i muzyki improwizowanej z różnych stron świata. Festiwal otworzy koncert ikony jazzowej wokalistyki, trzykrotnej laureatki nagrody Grammy, Dee Dee Bridgewater. Podczas finału w Sali Główniej zagra David Murray Brave New World Trio, a w drugiej części Hamid Drake, artysta rezydent tegorocznej edycji, zaprezentuje projekt poświęcony Alice Coltrane. Premierowym wydarzeniem o charakterze medytacyjnym będzie koncert Marii Grand Trio, a francuska legenda sceny im-

prowizowanej – Joëlle Léandre – wraz z Polish Cello Quartet wykona premierową kompozycję, przygotowaną na specjalne zamówienie Jazztopadu. Każdego wieczoru odbędą się tam także improv session z udziałem tria Sundogs. Podczas festiwalu premierę będzie miał także najnowszy krążek z materiałem kwartetu Marka Pospieszalskiego. Nie zabraknie również Melting Pot Made in Wrocław, jak i wyciekanych przez publiczność koncertów w mieszkaniach. Narodowe Forum Muzyki, Jazztopad Festival, od 18 do 27 listopada.



BYŁA SZANSA NA ZWYCIĘSTWO

PIŁKA RĘCZNA \ Victoria Świebodzice, beniaminek I ligi, wciąż ponosi straty. Tak było w meczu z MTS Żory, który przegrała wysoko 20:42 (9:23). Żory zostały wiceliderem, Victoria jest 6. w tabeli. W następnej kolejce Victoria ma szansę na punkty. Będzie ją podejmował Śląsk Wrocław, zamykający tabelę z bilansem meczów 1-5.

fot. Wikipedia/d

KOSZYKÓWKA



Będący faworytem zespół z Pragi uległ polkowiczankom | fot. Mkspolkowice.pl/d

Polkowiczanki pokonały lidera

Koszykarki BC Polkowice wygrały na wyjeździe z ZVVZ USK Praga 83:80 w meczu 4 kolejki Euroligi. Najwięcej punktów dla mistrzyń Polski zdobyły Stephanie Mavunga – 25 i Artemis Spanou – 18.

Bartłomiej Górski

Z VVZ USK po trzech kolejkach jako jedyna drużyna grupy A mogła się poszczycić kompletem zwycięstw. Polkowice też miały dodatni dorobek, bo dwa zwycięstwa na koncie, ale w ostatniej kolejce przegrały we własnej hali z Virtusem Segafredo Bologna.

Początek spotkania należał do faworyzowanej ekipy z Pragi, która szybko i łatwo wyszła na prowadzenie 5:0. Kolejne minuty były jednak już wyrównane i trwała wymiana ciosów. Po akcji za trzy punkty Stephanie Mavungi zespół trenera Karola Kowalewskiego zbliżył się na 12:13, ale półtorej minuty później ZVVZ ponownie odskoczył na pięć oczek. Taka przewaga utrzymywała się niemal do samego końca pierwszej kwarty. Wtedy Artemis Spanou trafiła za trzy i mistrzynie Polski przegrywały tylko dwoma punktami. Po wznowieniu gry Polkowice przez ponad dwie minuty nie potrafiły znaleźć sposobu na trafienie do kosza i zespół ZVVZ USK prowadzony przez słynną słowacką trenerkę Natalię Hejkovą odskoczył na 26:19. Sygnał do odrabiania strat dała Mavunga, która najpierw sama zdobyła

80:83
USK Praga
– BC Polkowice

punkty, a później zebrała ważną piłkę w obronie i po trafieniu Weroniki Gajdy było już tylko 25:26. Kolejne fragmenty meczu były wyrównane, po kolejnej indywidualnej akcji Mavungi zrobił się remis, a chwilę później po „trójce” Zali Friskovec mistrzynie Polski wyszły na prowadzenie. Rywalki wyraźnie zaczęły się denerwować, popełniać błędy i BC odskoczył na 42:37.

Zespół trenera Kowalewskiego przebudził się na początku czwartej kwarty, a po „trójce” Spanou ponownie wyszedł na prowadzenie (72:71). Przez kolejne minuty oba zespoły nie potrafiły przeprowadzić skutecznej akcji i wynik nie ulegał zmianie, a później trwała wymiana cios za cios. Po dwóch skutecznych rzutach osobistych Mavungi na tablicy wyników był remis 78:78. Lepiej wojnę nerwów wytrzymały przyjezdne. Przy stanie 80:78 z dystansu trafiła Sasa Cado, a chwilę później po zbiórce w obronie Spanou kolejne dwa oczka dorzuciła Yvonne Turner.

Zespół z Polkowic ma na swoim koncie trzy zwycięstwa i jedną porażkę. Dla drużyny z Pragi była to pierwsza przegrana w rozgrywkach.

PIŁKA RĘCZNA

Zapraszamy na turniej

Już w sobotę odbędzie się siódma edycja Barbórkowego Turnieju Piłki Ręcznej Masters. Do Lubina przyjadą drużyny z całego kraju. Na parkiecie rywalizować będzie łącznie 14 zespołów, w tym dwa reprezentujące gospodarzy. Zagrają drużyny męskie i żeńskie. – To ciekawe widowisko sportowe, podczas którego będzie można zobaczyć stare gwiazdy na boisku – mówi Patrycja Jugo z Zagłębia Lubin Masters.

Wśród kobiet, oprócz Zagłębia Lubin Masters, zagrają także Skra Warszawa, Zgoda Ruda Śląska, Masters Jelenia Góra, Pogoń Szczecin Masters oraz Olimp Grodków Masters Team. W męskim wydaniu zobaczymy ekipy Zagłębia Lubin, a także siedem innych zespołów. W Lubinie pojawią się MKS Wieluń, Handball Masters Opole, Górnik Złotoryja Oldboys, Handball Nowogard, Budowlani Nowa Sól, Old Boys Grundwald Poznań, Pogoń Masters Handball Szczecin.

7. Barbórkowy Turniej Masters odbędzie się w hali Szkoły Podstawowej nr 14 w Lubinie przy ulicy Norwida 10. Od godz. 8 rozgrywane będą mecze grupowe, po czym zespoły rozpoczną rywalizację o miejsca.

(bg)

PIŁKA NOŻNA



Miedź nadal walczy

Intensywna praca czeka piłkarzy Miedzi podczas przerwy między rundami. W trakcie okresu przygotowawczego drużyna ma dwie przerwy we wspólnych treningach. Sztab szkoleniowy zaplanował też rozegranie czterech meczów kontrolnych, w tym trzech podczas obozu przygotowawczego w Turcji.

Po meczu w Zabrzu zespół dostał dwa tygodnie i kilka dni wolnego. To czas na wypoczynek zarówno fizyczny, jak i psychiczny. Piłkarze mają teraz okazję na krótkie wakacje i spędzenie czasu z rodziną. Od 2 grudnia zaczynają się intensywne przygotowania do rundy rewanżowej. – Bar-dzko często będziemy trenować dwa razy dziennie. Chcemy też w tym czasie rozegrać mecz sparingowy. W okresie świąteczno-noworocznym zawodnicy będą kontynuować pracę indywidualnie. Wrócą do domu, by spędzić czas z rodzinami. Ale nie będzie to już takie wolne jak teraz. Każdego z zawodników otrzyma dostosowaną do swoich potrzeb dy z zawodników otrzyma dostosowaną do swoich potrzeb rozpiskę, by od 4 stycznia skupić się na typowych przygotowaniach do pierwszego meczu z Radomiakiem i dwumecz z Lechem Poznań. Będzie dużo taktyki i kwestii związanych z przygotowaniem motorycznym. Główna część pracy boiskowej będzie miała miejsce w tureckim Belek, gdzie będziemy mieli najlepsze warunki do tego, by dwa razy dziennie na boisku szlifować formę przed tą trudną rundą i osiągnąć cel, jakim jest utrzymanie – mówi trener Grzegorz Mokry.

fot. Miedzielnica.eu/d

(bg)

Czwartek
17/11/2022

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
 twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
 Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

Warszawa planuje rekordową
podwyżkę podatku od nieruchomości
s.2

STOLICA CZY ŚCIEŻKA ROWEROWA ZASTĄPI PARKINGI?

Szykuje się rewolucja parkingowa na Starym Mokotowie

Z mapy Mokotowa miałyby zniknąć od 30 – 40 proc. miejsc parkingowych | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

Na Starym Mokotowie władze dzielnicy chcą wybudować nowe trasy rowerowe. Są cztery warianty, które zakładają likwidację kolejno 200, 370, 670 lub 1068 miejsc parkingowych. Urzędnicy postanowili zapytać mieszkańców o zdanie i ogłosili w tej sprawie konsultacje. Wątpliwości dotyczące programu zgłaszają nie tylko warszawiacy, lecz także radni. Napisali petycję, w której domagają się rezygnacji z projektu. – Zabranie 1000 miejsc parkingowych to pozbawienie 1000 rodzin w dowożeniu dzieci do szkoły, babci do przychodni. Możliwości komunikacyjne w mieście powinny się rozwijać w sposób zbilansowany – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Arkadiusz Słodkowski, radny dzielnicy Mokotów, PiS.

Anna Gębalska-Berekets

Władze stołecznego Mokotowa poinformowały, że nadszedł czas, by ułatwić mieszkańcom miasta poruszanie się rowerem po dzielnicy. Urzędnicy przygotowali już koncepcję rozwoju ruchu rowerowego i opracowali cztery warianty. Zakładają one likwidację kolejno 200, 370, 670 lub 1068 miejsc parkingowych. Konsultacje mają potrwać do 24 listopada 2022 r.

Dyskusje o programie toczą się także w mediach społecznościowych. „Gdzie będzie można zaparkować auto? To chyba najprostsze pytanie. Mokotów ma już taki układ ulic, jaki jest i nic z tego się nie wyciągnie. Ludzie nadal będą posiadać samocho-

dy, a zmuszanie ich do zmiany na rower (ciekawe ilu urzędników wprowadzających i promujących tę zmianę jeździ na rowerze) jest mało rozsądne. Ile jest wypadków z udziałem rowerów, że trzeba coś zmieniać?” – komentuje jeden z mieszkańców Warszawy.

Wątpliwości dotyczące projektu mają nie tylko mieszkańcy. Na razie część z nich postanowiła napisać petycję, aby z tego pomysłu zrezygnować. – Pomiary ruchu rowerowego zostały przeprowadzone nierzetelnie, za ich wykonanie odpowiadała firma z Krakowa. Ponadto władze dzielnicy nie wskazują żadnej alternatywy dla właścicieli samochodów – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Ireneusz Sikorski z inicjatywy „Stop korkom”.

Radny dzielnicy Mokotów Arkadiusz Słodkowski z PiS wskazuje, że miasto powinno rozwijać się w sposób zbilansowany. Samorządowiec tłumaczy, że na Mokotowie są ulice, na których toczy się życie miejskie, podobne do tego w centrum. – Są bary, sklepy, stoją samochody dostawcze, z których kierowcy rozładują towar. Odwrócenie kierunku ruchu, tak, aby rowery jeździły naprzeciwko samochodów, jest pomysłem utopijnym – wyjaśnia w rozmowie z nami Arkadiusz Słodkowski. Polityk podkreśla, że samochody też muszą mieć swoje miejsce.

– Pomysł wyrzucenia 30–40 proc. miejsc do parkowania to rewolucja w skali miasta, która może się okazać nieskuteczna dla tych, którym ma służyć – dodaje radny Słodkowski.

Z KRONIKI POLICYJNEJ

Gorzko zapłacił za erotyczne fantazje

O oszustwach w internecie pisaliśmy już nieraz, było o wyłudzeniach danych związanych z kradzieżami pieniędzy z kont bankowych, było też o oszustwach na wielką miłość do zagranicznego żołnierza i utracie dorobku życia. Tym razem do tej listy sposobów na wyłudzenie pieniędzy należy dopisać jeszcze jeden: szantaż z wątkiem erotycznym w tle. Sprawę nagłaśnia policja jako ostrzeżenie dla innych. Mieszkaniec powiatu ostrołęckiego za pomocą mediów społecznościowych poznał atrakcyjną kobietę. Gdy rozmawiali na czacie wideo, ta nagle pojawiła się nago i o to samo poprosiła swojego rozmówcę. Niewiele myśląc, mężczyzna przystał na prośbę kobiety. Niedługo po zakończeniu rozmowy nowa znajoma zażądała od niego 15 tys. zł w zamian za niepublikowanie filmu z jego udziałem, odgrażając się, że jeżeli tego nie zrobi, kobieta zmieni jego życie w piekło, a film zostanie upubliczniony nie tylko w internecie. Mężczy-

zna, jak relacjonuje policja, zapłacił kobiecie 3,5 tys. zł, ale ta miała domagać się całej wyznaczonej przez nią sumy. Dopiero kolejne żądania sprawiły, że mężczyzna zgłosił sprawę na policję. Policja ostrzega, aby dobrze zastanowić się nad tym, komu udostępniany swoje intymne zdjęcia czy nagrania. W Warce zaś na początku miesiąca doszło do zabójstwa. Do aresztu tymczasowego na trzy miesiące trafiła 33-latką, która śmiertelnie raniła swojego partnera nożem w klatkę piersiową, a następnie nieudolnie próbowała upożyczyć samobójstwo mężczyzny. Do zdarzenia miało dość w trakcie awantury pomiędzy 33-latką a 37-latką. Kobieta po wszystkim wezwała na miejsce policję, twierdząc, że znalazła konkubenta martwego w łóżku. 33-latkę nie udało się jednak oszukać policji. Kobieta usłyszała zarzut zabójstwa, grozi jej nawet dożywocie.

(oprac. NKK)



KORONAWIRUS \ Jak wynika z danych opublikowanych w środę przez Ministerstwo Zdrowia, liczba osób zakażonych na Mazowszu w okresie od 10 do 16 listopada wyniosła 331. We wszystkich województwach przybyło łącznie 2403 zakażeń, w tym ponownych było 501. Ministerstwo wskazało również, że z powodu COVID-19 zmarło we wymienionym okresie w całym kraju 14 osób, zaś z chorobami współistniejącymi 33.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

KOMENTARZ

Ulica mokrych fundamentów i wilgotnych piwnic

Przed dwoma dniami byłem w godzinach porannych na pl. Pięciu Rogów. Moją uwagę zwróciło dwóch pracowników firmy zajmującej się pielęgnacją zieleni, którzy podchodzili do kolejnych drzew, kładli przy ich pniach końcówkę węża od hydrantu i wlewali hektolitry wody do otworów wykonanych w betonie. Jakie będą skutki ewentualnej realizacji posadzenia dwóch szpalerów drzew na Chmielnej i analogicznego pompowania wody pod jej nawierzchnię?

Janusz Sujecki

Publikowane wizualizacje skonstruowane z szerokością ulicy Chmielnej nie pozostawiają żadnych wątpliwości. Aby Chmielna była w ogóle przejezdna – szczególnie dla ratowniczo-gaśniczych wozów strażnicy pożarnej, pojazdów wywożących śmieci oraz samochodów dostawczych, rzędy drzew muszą być oddalone od obu linii zabudowy nie więcej niż 2,5 do 3 m. To bardzo niewielki dystans w stosunku do zabytkowych kamienic – szczególnie w kontekście wpływu zabiegów utrzymujących drzewa przy życiu na techniczny stan tych budowli.

Na pl. Pięciu Rogów drzewa umieszczono w wypełnionych substratem ażurowych modułach, posiadających formę szóstokątów i zakopanych w gruncie. Jednocześnie stworzono tzw. systemy antykompresyjne. Posadzka wokół drzew opiera się na specjalnych rusztach, by płyty betonowe nie wywierały nacisku na systemy korzeniowe. Celem tak przeprowadzonych nasadzeń jest uzyskanie „optymalnego rozrostu korzeni drzew pod nawierzchnią”. Analogiczny system musiałby zostać zastosowany na ul. Chmielnej. Wyobraźmy sobie teraz, że w bezpośrednim sąsiedztwie kamienic, w odstępach co kilka metrów systematycznie pompowane są w otwory wokół pni drzew set-

\\ Ulica całkowicie zasłoniętych zabytków, mokrych fundamentów i wilgotnych piwnic? Czy chcemy takiej Chmielnej? Mazowiecki wojewódzki konserwator zabytków Jakub Lewicki ma jeszcze czas i możliwość, by unieważnić swoje bezpodstawne zalecenia \\

ki litrów wody wlewającej się pod nawierzchnię i penetrującej grunt. W przypadku rozrastania się korzeni i możliwych rozwarstwień gruntu, woda będzie miała jeszcze łatwiejszy dostęp do fundamentów budynków, które będą ją chłoneły. Zimą nawierzchnia Chmielnej musi być posypywana solą. Z pewnością przyspieszy to proces obumierania drzew. Solanka wchodząca w kontakt z murami fundamentów spotęguje jedynie ich destrukcję. Jak zachowuje się zasolona cegła, wie każdy, kto widział mur w takim stanie. Pomysł nasadzeń dwóch szpalerów drzew na Chmielnej oznacza więc nie tylko zniszczenie zabytkowych wartości jej układu urbanistycznego i skuteczne



zasłonięcie widoku na zabytkowe pierzeje. To pierwszy krok do znacznego pogorszenia technicznego stanu znajdujących się tam budynków.

Ulica całkowicie zasłoniętych zabytków, mokrych fundamen-

ŚRODOWISKO



Zbliża się ostateczny termin wymiany kopciuchów

Od 1 stycznia 2023 r. zgodnie z zapisami mazowieckiej uchwały antysmogowej używanie kopciuchów będzie niedozwolone. Mieszkańcom m.in. Warszawy zostało niespełna 50 dni na wymianę przestarzałych pieców, które nie spełniają wymogów dla klas 3, 4 i 5. Mieszkańcy stolicy do końca roku mogą jeszcze skorzystać z miejskiego dofinansowania.

Miasto oferuje dofinansowanie nawet w wysokości 70 proc. Osoby, które chciałyby skorzystać z takiego rozwiązania, powinny złożyć wniosek osobiście bądź za pośrednictwem poczty. Wnioski osobiście można składać w dowolnym urzędzie dzielnicy. Wszelkie informacje w tej sprawie można uzyskać pod

nr. telefonu 22 325 96 06. Ponadto wszystkie informacje udostępnione są na stronie miasta www.um.warszawa.pl. Osoby, które chcą dokonać wymiany pieców, mogą skorzystać również z dofinansowań w ramach programu Stop Smog czy Czyste Powietrze.

..... (NKK)

DROGI

Duże utrudnienia w Warszawie

Dziś w południe w Warszawie ma odbyć się manifestacja związkowców Solidarności, która została zaplanowana do godz. 16. Z tego powodu kierowcy i pasażerowie komunikacji miejskiej muszą liczyć się z dużymi utrudnieniami.

Trasa przemarszu manifestacji przebiegać będzie ulicami Świętokrzyską, Marszałkowską, Al. Jerozolimskimi, Bracką, przez pl. Trzech Krzyży, Al. Ujazdowskimi, ul. Matejki, Wiejską przed budynek Sejmu; dalej: Wiejską, Piękną, Al. Ujazdowskimi przed budynek Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, a następnie Al. Ujazdowskimi i ul. Belwederską przed budynek Ambasady Federacji Rosyjskiej przy ul. Belwederskiej 49. Zarząd Transportu Miejskiego poinformował o zmianach w komunikacji. Utrudnienia w pierwszym etapie, gdy zablokowany zostanie przejazd przez Świętokrzyską od ul. Jasnej do ul. Marszałkowskiej (wraz ze skrzyżowaniami) i Marszałkowską od ul. Świętokrzyskiej do ronda Dmowskiego

\\ W związku z manifestacją związkowców Zarząd Transportu Miejskiego wprowadził zmiany w kursowaniu autobusów i tramwajów \\

go (bez ronda), będą dotyczyły tramwajów linii 4, 15, 35 i 78 oraz autobusów linii 107, 171, 178, 518 i 520. W momencie zablokowania ronda Dmowskiego dodatkowo zmienią się trasy tramwajów linii 7, 9, 22, 24 i 25, a także autobusów li-

nii 109, 117, 127, 128, 131, 158, 175, 501, 507, 517, 519, 521, 522, 525. Gdy zablokowane zostaną Al. Jerozolimskie od ronda Dmowskiego do ronda de Gaulle'a (bez rond) oraz ul. Bracka i pl. Trzech Krzyży, utrzymane zostaną trasy objazdowe tramwajów linii 7, 9, 22, 24 i 25 oraz autobusów linii 107, 109, 117, 127, 128, 158, 171, 175, 507, 521. Dodatkowo trasy zmienią też linie 116, 118, 166, 180, 222, 503 i E-2.

W kolejnym etapie, gdy nieprzejezdny będzie pl. Trzech Krzyży oraz Al. Ujazdowskie od pl. Trzech Krzyży do ul. Matejki, tramwaje wrócą na swoje trasy, a utrzymane zostaną objazdy dla autobusów linii 116, 118, 166, 180, 222, 503 i E-2. W następnym etapie (zablokowany ruch na ul. Pięknej od ul. Wiejskiej do Al. Ujazdowskich i w Al. Ujazdowskich od ul. Pięknej do pl. Na Rozdrożu – wraz z placem) dodatkowo swoje trasy zmienią autobusy linii 107 i 159. Ostatni etap, czyli zablokowany przejazd przez Al. Ujazdowskie i Belwederską od pl. Na Rozdrożu (bez placu) do ul. Spacerowej, utrzyma objazdy dla linii 116, 166, 180, 503, E-2 oraz dodatkowo dla linii 131, 167, 168.

..... (oprac. NKK, mat.pras.)



ZARZUTY ZA POTRĄCENIE POLICJANTA

WARSZAWA \ 26-letni obywatel Ukrainy, który potrafił policjanta i wioził go kilkanaście metrów na masce auta, był pod wpływem marihuany. Przy mężczyźnie i pasażerze auta ujawniono narkotyki. Obaj mężczyźni najbliższe trzy miesiące spędzą w areszcie.

fot. Policja.gov.pl/d



OTWORZĄ DŁUGO WYCZEKIWANY WĘZEŁ

DROGI \ Najprawdopodobniej pod koniec tego tygodnia zostanie udostępniony dla kierowców węzeł Wołomin w ciągu drogi S8. Trwają ostatnie odbiory. Węzeł został wybudowany już dwa lata temu, jednak musiała jeszcze powstać dojazdowa droga powiatowa.

fot. GDDKiA/d



Taki system podlewania drzew zastosowany na Chmielnej, spowoduje zawilgocenie i destrukcję fundamentów zabytkowych kamieni

| fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

tów i wilgotnych piwnic? Czy chcemy takiej Chmielnej? Mazowiecki wojewódzki konserwator zabytków Jakub Lewicki ma jeszcze czas i możliwość unieważnić swoje bezpodstawne zalecenia z 18 sierpnia

i powrócić do wytycznych z 21 kwietnia br. – zgodnych z przepisami prawa, opartych na konkluzjach fachowego opracowania oraz spełniających społeczne oczekiwania potwierdzone licznymi petycjami.

FINANSE

Warszawiaku, trzymaj się za kieszeń!

Po długich miesiącach obrad online dzisiejsza sesja Rady Warszawy odbywa się w trybie stacjonarnym. Jednym z punktów obrad jest kwestia wysokości podatku od nieruchomości. Zgodnie z przygotowanym projektem uchwały mieszkańcy stolicy powinni głębiej sięgnąć do swoich kieszeni.

Dziś w końcu sala obrad powinna zapełnić się radnymi. Pierwsza stacjonarna od dawna sesja, a na niej budzący sporo emocji punkt dotyczący podniesienia podatków od nieruchomości i to wcale nie o małą kwotę. Zgodnie z zapisami projektu uchwały Rady Miasta władze Warszawy chcą, aby podatek od nieruchomości wzrósł o blisko 12 proc. – Generalnie pewną praktyką jest podnoszenie podatków lokalnych w nowym roku podatkowym, jednak tym razem podwyżka podatków jest rekordowa (powyżej 10 proc.). Tym dziwniejsze jest to, że prezydent Warszawy nie zamierza oszczędzać na ideologicznych inwestycjach, takich jak zwęzanie ulic, choć wydawałoby się, że tego typu pomysły mogłyby akurat poczekać – mówi w rozmowie z nami radny PiS Wiktor Klimiuk. Jak dokładnie miałyby wyglądać zmiany w opłatach? Zgodnie z projektem za 1 mkw.

powierzchni użytkowej budynków mieszkalnych trzeba będzie zapłacić 1 zł, to jest o 0,11 zł więcej w stosunku do stawki obowiązującej w roku 2022. Osoby prowadzące działalność gospodarczą zapłacą za 1 mkw. 28,78 zł. Wzrost o 3,04 zł w stosunku do stawki obowiązującej w roku 2022. Do 5,87 zł od 1 mkw. wzrosną podatki od powierzchni użytkowej budynków związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych o powierzchni użytkowej do 2000 mkw., czyli więcej o 0,62 zł niż w tym roku. Niemal 10 zł (9,71 zł) wyniesie podatek od 1 mkw. powierzchni użytkowej pozostałych budynków. Wzrosną również daniny za grunt. W 2023 r. 1,16 zł od 1 mkw. wyniesie podatek powierzchni dla gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, a 0,61 zł od 1 mkw. powierzchni dla gruntów pozostałych. – Oczywiście moż-

na to tłumaczyć inflacją, a co za tym idzie efektywnym pomniejszeniem budżetu samorządu, jednak trzeba pamiętać, że podwyżka podatków nie jest jedynym sposobem na poradzenie sobie z tym problemem. Są dwie odmienne postawy – jedna z nich polega na zrozumieniu, że budżet każdego mieszkańca także się zmniejszył i w związku z tym należałoby im ulżyć chociaż w serze danin publicznych, pomniejszając podatki lub ich nie zmieniając. Druga polega na łataniu dziur budżetowych pieniędzmi z kieszeni podatników i podkręcanie podatków do górnych limitów. Jak widać rząd stosuje generalnie pierwszą metodę, a ekipa Trzaskowskiego drugą – zauważa radny Wiktor Klimiuk. O tym, czy budżety domowe warszawiaków zostaną uszczuplone, już dziś zadecydują radni.

Natalia Karcz-Kaczkowska

SPOTKANIA

Zgłębią tajniki sztuki współczesnej



Wczoraj w Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego w Warszawie odbyło się pierwsze spotkanie z cyklu „Reakcje na abstrakcje – jak czytać sztukę współczesną”. Za punkt wyjścia do dyskusji przyjęto dzieła awangardowego artysty Stefana Gierowskiego. Spotkania prowadzi Aleksander Ryszka, artysta i wykładowca ASP. – Na ekspozycji stałej muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego zatytułowanej „Mt 5,14” prezentowany jest cykl Stefana Gierowskiego „Malowanie Dzieśięciorga Przykazań” – poinformował rzecznik muzeum i zaznaczył, że wspomniane dzieła powstały w latach 80. i inspirowane były XV-wieczną „Tablicą Dzieśięciu Przykazań” anonimowego mistrza gdańskiego. Na wczorajszym spotkaniu skupiono się na początkach sztuki abstrakcyjnej. Kolejne spotkanie zostało zaplanowane na środę 23 listopada na godz. 18, tym razem będzie ono poświęcone stosunkowi Ste-

fana Gierowskiego do artystów II RP, czyli krakowskich kapistów oraz Władysława Strzebińskiego i Katarzyny Kobro. W środę 30 listopada goście spotkania będą mierzyli się z tematem abstrakcji totalnej – „Jackson Pollock i Mark Rothko. Wokół powojennego malarstwa amerykańskiego. W środę 7 grudnia na spotkaniu będzie poszukiwana odpowiedź na pytanie „Czy źródłem obrazu musi być natura?”. – W kręgu Wydziału Malarstwa ASP w Warszawie po 1945 r. Kapiści i ich uczniowie. Ostatnie spotkanie zostało zaplanowane na 14 grudnia, jego hasło to „Malowanie Dzieśięciorga Przykazań Stefana Gierowskiego – próba analizy. Dekalog przełożony na język obrazów”. Każde ze spotkań będzie się rozpoczynało o godz. 18 i będzie odbywało się w Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego przy ul. Prymasa A. Hłonda 1 w Warszawie. Wstęp na spotkania jest bezpłatny.

WYSTAWA

Fangor osobiście

Nadarza się okazja do tego, aby zobaczyć rzadko pokazywane i osobiste prace Wojciecha Fangora. Wyjątkowe prace artysty prezentowane są w radomskiej Elektrowni. Wśród eksponowanych obrazów będzie można zobaczyć utrwalone przez artystę bliskie mu osoby i miejsca. Wystawa nosi tytuł „Wojciech Fangor. Dzisiaj są moje urodziny” i została otwarta w 100. rocznicę urodzin artysty. Jej celem według informacji przekazanych przez twórców ekspozycji jest ukazanie Fangora jako wybitnego artysty, ale przede wszystkim jako ciekawego człowieka. Prezentowane prace pochodzą ze zbiorów rodzinny i Fundacji Promocji Twórczości Wojciecha Fangora. Osoby, które odwiedzały już wystawy prac Fangora, tym razem zoba-

czą coś zupełnie innego. Tym razem nie będą to op-artowskie dzieła, a właśnie prace przedstawiające osoby, które żyły blisko Fangora oraz miejsca, które odegrały w jego życiu ważną rolę. Wśród prezentowanych prac dominują te, na których został uwieczniony wizerunek drugiej żony Fangora, Magdaleny, w tym zestaw obrazów „Siedem Magda-len”, ale odwiedzający wystawę zobaczą również portret nieżyjącego syna artysty – Romka, czy babci Anieli. Ponadto willę Janówek w Powsinie. Goście wystawy będą mogli również obejrzeć fotografie przedstawiające Wojciecha Fangora w trakcie pobytu w Stanach Zjednoczonych. Wystawa jest czynna do 5 lutego.

(oprac. NKK)



ZIMOWE PLANY RADOMIAKA

PKO EKSTRAKLASA \ Zawodnicy Radomiaka Radom po mundialowej i świąteczno-noworocznej przerwie, do treningów wrócą dopiero 3 stycznia. W ramach przygotowań do rundy wiosennej PKO Ekstraklasy zaplanowano zgrupowanie, które w dniach 8-20 stycznia odbędzie się w tureckiej Antalyi. Zanim piłkarze wyjadą na urlopy zagrają jeszcze prestiżowy sparing z RB Lipsk w Niemczech (25 listopada).

fot. Wikipedia/d

PIŁKA NOŻNA



Trener Pavol Stano jest zadowolony z postawy swoich piłkarzy w rundzie jesiennej | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Było by lepiej, gdyby nie pozaboiskowe problemy

Wisła Płock jest jedną z rewelacji pierwszej połowy sezonu 2022/23. Przed jego rozpoczęciem mało kto na nią stawiał, a tymczasem zespół z Mazowsza przez osiem kolejek będzie liderem, z imponującą, największą ze wszystkich drużyn, liczbą strzelonych goli.

Artur Szczepanik

P przed rozpoczęciem sezonu 2022/23 mało kto spodziewał się, że kończąca rozgrywki zwykle w dolnej części tabeli Wisła przez osiem kolejek będzie liderem, z imponującą, największą ze wszystkich drużyn, liczbą strzelonych goli.

Znakomita seria sześciu meczów bez porażki, w tym tylko jednego remisu, zakończyła się na 7. kolejce, w której Wisła zmierzyła się z beniaminkiem w Łodzi.

– Do meczu z Widzewem prezentowaliśmy się bardzo dobrze, potem było już trochę jak na Łódzce. Z Górnikiem graliśmy o jednego mniej przez 35 minut, a mimo to rywalizowaliśmy jak równy z równym, a nawet mieliśmy „setkę” na końcu meczu, na wygranie – wspomina szkoleniowiec Wisły Pavol Stano.

Słowak wylicza atuty płockiej drużyny, która nie wygrywała już meczu za meczem, ale miała lepsze i gorsze momenty. – Nasz zespół jest jeszcze w budowie, chcemy, aby najlepsi zawodnicy się wykreowali. Trzeba też dać grać rezerwowym, bo jak nie dasz im zagrać, to nie potrafisz ich ocenić. Z perspektywy całego sezonu uważam, że mieliśmy swój styl, graliśmy piłkę, na którą kibice chętnie patrzą. Wiadomo, że były słabsze momenty, ale nie całe mecze, jedna połowa, a czasami nawet tylko tercja, ale ze wszystkich spotkań jestem zadowolony – zdradza swoją filozofię trener Stano.

Było kilka momentów w czasie rundy, które miały ogromny wpływ na wyniki drużyny. – Pierwszy to sprzedanie do niemieckiego Greuther Fuerth Damiana Michalskiego, zawodnika skutecznego przy stałych fragmentach gry, w defensywie i ofensywie. To był mocny punkt zespołu. Straciliśmy też Rafała Wolskiego na cztery tygodnie bez ligowego meczu. Potem stracili-

śmy obrońcę Steva Kapuadiego. Trzeba było ich zastąpić na boisku, a rotacje przyczyniły się do zamieszania w zespole. Przyszły też indywidualne, pozaboiskowe sprawy kilku piłkarzy. Wtedy dużo punktów pouciekało, ale prezentowaliśmy się dobrze. Gdyby tych zdarzeń nie było, mielibyśmy przynajmniej o trzy punkty więcej i wtedy sytuacja byłaby jeszcze bardziej satysfakcjonująca – twierdzi trener Pavol Stano.

Problemy pozaboiskowe kilku zawodników drużyny na pewno miały wpływ na zespół. Wolski został złapany na jeździe samochodem pod wpływem alkoholu, a Jakubowi Rzeźniczakowi po długiej chorobie zmarł synek. – Zrobiliśmy wszystko, aby uchronić zespół przed tymi problemami. Wiadomo jednak, że w głowach różnie się dzieje. Staraliśmy się pomóc chłopakom, aby się odciął od medialnego szumu, ale na pewno na komfort pracy się to nie przekładało. Jest to też część piłki. Jeśli chcesz grać na poziomie ekstraklasy, to musisz się liczyć z całą otoczką. Trzeba bardziej uważać na swoje zachowania, ale trzeba pamiętać, że my, sportowcy też jesteśmy tylko ludźmi i takie wypadki się zdarzają. Ważna jest reakcja po fakcie – podkreślił szkoleniowiec.

Po zakończeniu rundy jesiennej drużyna nie rozjeżdża się na urlopy. W planach jest rozegranie czterech meczów sparingowych, w których szansę na pokazanie się dostaną zawodnicy mniej grający w pierwszej części sezonu.

Decyzję o tym, kto zostanie w zespole na drugą część sezonu i czy potrzebne będą wzmocnienia, zapadną przed okresem przygotowawczym, który rozpocznie się na początku stycznia 2023 r.

NOWA DYSCYPLINA

Poznaj padla przed igrzyskami

Do soboty 19 listopada w stołecznym centrum handlowym Westfield Arkadia sympatycy sportu mogą poznać się z zasadami gry w padla, dyscypliny, która znalazła się w programie przyszłorocznych 3. Igrzysk Europejskich w Krakowie.

Padel wynaleziony w 1963 r. przez Meksykanina Enrique Corcuera zawitał do Polski w 2011 r. i od razu zyskał wielu sympatyków. Mamy nadzieję, że ten projekt realizowany w Warszawie przez najbliższe dni przysporzy dyscyplinie kolejnych sympatyków – powiedział prezes Polskiej Federacji Paddla Marcin Potrzebowski.

Na korcie w centrum handlowym zaprezentowane zostaną zwiedzającym uroki tej gry. Najlepsi w Polsce trenerzy padla przeprowadzą lekcje dla początkujących, wytłumaczą zasady tej dyscypliny, opowiedzą o sprzęcie oraz strojach i działających w kraju klubach padlowych, natomiast reprezentanci Polski rozegrają mecze pokazowe.

– W piątek i sobotę rozegrany zostanie tam turniej międzynarodowy w konkurencji par kobiet i mężczyzn z udziałem sportowców z Czech, Niemiec, Polski i Węgier. Mam nadzieję, że projekt sponsorowany m.in. przez Komisję Europejską przysłuży się do multiplikowania podobnych inicjatyw promujących tę niezwykle widowiskową i jedną z najszybciej rozwijających się dyscyplin sportu na świecie – dodał Potrzebowski.

Padel to sport rakietowy. Zawiera w sobie zarówno elementy tenisa, jak i squasha. Kort do padla ma wymiar 10 m x 20 m i przedzielony jest siatką, tak jak w tenisie ziemnym. O ile jednak kort do tenisa jest otwarty, o tyle padlowy jest zamknięty. Na jego końcach (za plecami zawodników) znajdują się ściany o wysokości 3 m z betonu lub wzmocnionego szkła.

Sprzęt do gry to specjalna rakietka, wykonana z kompozytów. Jest lekka, waży 350–400 g, a jej grubość wynosi około 38 mm.

Padel jest dyscypliną sportową, w której nie obowiązują granice wiekowe. Obecnie na świecie gra w niego około 10 mln ludzi.

Będzie on jedną z 28 dyscyplin Igrzysk Europejskich Kraków-Małopolska 2023 – największej multidyscyplinarnej imprezy sportowej w Europie, a rozgrywki półfinałowe i finałowe odbędą się na Rynku Głównym.

(asz, PAP)